

PROTOKÓŁ NR XXI/2016

Z XXI SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 23 LISTOPADA 2016 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 17.05 Przewodniczący JACEK TOMASIAK otworzył obrady XXI sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: radnych Rady Miasta Lubartów, przybyłych gości, mieszkańców miasta oraz media. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 21 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	21
% obecności	-	100%

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Następnie zwrócił się z zapytaniem czy są jakieś uwagi do porządku obrad.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państw chciałbym zgłosić wniosek o rozszerzenie dzisiejszego porządku obrad XXI sesji Rady Miasta o podjęcie pięciu uchwał dotyczących nabycia nieruchomości w obszarze gospodarczym przy ul. Strefowej. Prowadzimy sukcesywnie rozmowy z poszczególnymi właścicielami gruntów i udało się nam na tą chwilę w odniesieniu do pięciu działek te rozmowy zakończyć. Dlatego też bez zbędnej zwłoki myślę, że dobrze byłoby gdybyśmy te tereny pozyskali. Ponieważ przekracza to wartość, która decyzją czy upoważnieniem Rady jest z mocy samego Burmistrza, dlatego też zwracam się z prośbą o podjęcie tych uchwał. A w tym momencie proszę o rozszerzenie pkt 9 o punkty d), e), f), g) i h) dotyczące pięciu działek gruntów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Proszę Państwa wiemy jakie to działki ponieważ przed chwilą mieliśmy posiedzenie Komisji. Czy ten wniosek tak sformułowany wystarcza? Czy ktoś ma jakieś uwagi do tego wniosku? Nie widzę. Czy ktoś ma jakieś inne uwagi do porządku obrad? Nie widzę w związku z tym przechodzimy do przegłosowania wniosku Pana Burmistrza aby uzupełnić dzisiaj porządek obrad o 5 uchwał. Jak rozumiem jeżeli zagłosujemy nad wszystkimi pięcioma uchwałami a nie będziemy głosowali indywidualnie nad każdą taki tryb procedowania nie będzie podważony, chyba, że ktoś uważa, że powinniśmy głosować inaczej. Nie widzę.

W głosowaniu 20 gł. za jednogłośnie Rada przyjęła wniosek zgłoszony przez Burmistrza Miasta o rozszerzenie pkt 9 o punkty d), e), f), g) i h).

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie porządek obrad wraz z przyjętą zmianą. W głosowaniu 20 gł. za – jednogłośnie Rada Miasta przyjęła następujący porządek obrad XXI sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja Przewodniczącego Zarządu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej o umowie podpisanej przez ZKGZL z miastem Świdnik.
6. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w placówkach prowadzonych przez Miasto Lubartów w roku szkolnym 2015/2016.
7. Przedstawienie wyników z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w zakresie gospodarki finansowej i działalności muzeum Ziemi Lubartowskiej.
8. Zapoznanie z protokołem kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w zakresie prawidłowości gospodarowania środkami budżetowymi przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubartowie.
9. ROZPATRZENIE PROJEKTÓW I PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:
 - a) ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego oraz zakresu i trybu kontroli prawidłowości ich pobierania i wykorzystywania;
 - b) przystąpienia do opracowania Programu Rewitalizacji dla Lubartowa;
 - c) wyrażenia zgody na włączenie gruntów położonych na terenie miasta do Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC;
 - d) wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 322 (obręb 8 - Za Fabryką)
 - e) wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 323 (obręb 8 - Za Fabryką)
 - f) wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 324 (obręb 8 - Za Fabryką)
 - g) wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 325 (obręb 8 - Za Fabryką)
 - h) wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 353 (obręb 8 - Za Fabryką)
10. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
11. Przyjęcie protokołu z XX sesji Rady Miasta Lubartów, z dnia 28 października 2016r.
12. Wolne wnioski.
13. Zamknięcie obrad.

Po przyjęciu powyższego porządku obrad Rada Miasta przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad dzisiejszej sesji.

Ad. 3

Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Burmistrz w pierwszej kolejności przedstawił informację dotyczącą podjętych zarządzeń za okres od 28 października 2016r. do 22 listopada 2016 roku. Przedłożona informacja w załączeniu.

Następnie Burmistrz Pan Janusz Bodziacki przedstawił sprawozdanie z konsultacji społecznych. Konsultacje, które zarządził zarządzeniem Nr VII/432/2016 dotyczyły projektu Programu Wspierania Rodziny dla Gminy Miasto Lubartów na lata 2017-2019. Przedmiotowe konsultacje zgodnie z określonym harmonogramem odbyły się w okresie od 17 do 26 października 2016r. W okresie konsultacyjnym wpłynął jeden formularz konsultacyjny. Protokół z konsultacji został zamieszczony w BIP oraz na stronach internetowych UM jak również na stronie internetowej MOPS w Lubartowie.

Ad. 4

Interpelacje i zapytania radnych – XXI sesja Rady Miasta 23 listopada 2016r.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo obecni na sali przygotowałem kilka pytań. Bardzo proszę Pana Burmistrza o odpowiedź. Pierwsze pytanie dotyczy informacji, która nie tak dawno, kilka tygodni temu została ujawniona tj. zmiana przebiegu drogi TEN-T Via Carpatia, która niestety omija Lubartów, znaczy przebieg na Polskim odcinku jest od naszej południowej granicy drogą 19 do Lublina potem drogą 17 do Warszawy, potem chyba drogą S8 i S61 do naszej granicy północnej. Chciałbym zapytać ponieważ wielokrotnie o to pytaliśmy Pana Burmistrza czy Pan Burmistrz otrzymał taka informację? Jakie działania Pan Burmistrz podjął, żeby jednak przywrócić ten pierwotny przebieg drogi S19 bo w moim przekonaniu takie usytuowanie korytarza Via Carpatia spowoduje, że jakby perspektywa budowy naszego odcinaka S19, naszego mówię w perspektywie Lublin-Lubartów, który jest tak dla nas istotny odwleka się ad kalendas graecas. Więc możemy poczekać ładnych kilka, kilkanaście albo kilkadziesiąt lat na budowę tej drogi a kto pracuje w Lublinie albo często jeździ do Lublina to wie ile czasu się, nie jedzie, tylko stoi na tej trasie. Więc byłbym zainteresowany by Pan Burmistrz poinformował o swoich działaniach w zakresie jakby budowy tego naszego odcinaka S19. Konkretnie co Pan Burmistrz zrobił i jakie są perspektywy, czy pomysły, żeby ten problem dla mieszkańców Lubartowa rozwiązać?

Drugie pytanie dotyczy informacji medialnej, do której dotarłem, właściwie bez trudu ponieważ, każdy chyba publikator w Lubartowie o tym pisał tj. konferencja, która odbyła się w kinie lubartowskim w LOK dotycząca zmian w oświacie z udziałem Pana Wojewody i Pani Kurator. Chciałem zapytać, kto organizował to spotkanie, dlaczego radni np. nie zostali zaproszeni na to spotkanie? Jest to dla nas istotne przy konstruowaniu budżetu, przy planowaniu zmian w sieci szkół. I też takie pytanie, może Pan Burmistrz już wie, bo nie wiem czy takie pytania padały na sali w kinie, w tym komunikacie prasowym nie było takiej informacji ile będą kosztowały nas zmiany w oświacie? Nie mówię reforma, bo reforma jest to duże słowo. Ile będą kosztowały nas zmiany w oświacie w związku z pomysłem Pani Minister Zalewskiej, rządu PiS, dlatego żebyśmy mogli się też przygotować do budżetu na przyszły rok. A z informacji też z telewizji ogólnopolskiej wiem, że samorzady szacują te koszty na grube miliony złotych, setki milionów złotych.

Następne pytanie dotyczy odpowiedzi, którą otrzymałem na zapytanie w dniu 1 sierpnia 2016. Odpowiedź dotyczyła mojego pytania w sprawie zabezpieczenia budynku przy ul. Krętej 2 w Lubartowie. Chciałem przypomnieć Państwu, że budynek ten jest drewniany, został on w taki sposób prowizorycznie zabezpieczony, ale jest niezamieszkały i sąsiaduje przez jedną ścianę z własnością prywatną. Istnieje duża obawa, że jakikolwiek jakby wejście osób nieuprawnionych do tego budynku i nieumyślne zaproszenie ognia spowoduje, że spłonie też ten drugi budynek i także następny, który jest nieodległy, również jest drewniany. To jest dosyć stara dzielnica miasta. Pierwszego sierpnia otrzymałem taką informację, że Urząd Miasta podejmie starania dotyczące ustalenia spadkobierców i ich adresów, właścicielki tego

budynku, która zmarła w latach 70 ubiegłego wieku. Natomiast w przypadku nieustalenia spadkobierców Gmina wystąpi do Sądu z wnioskiem o wszczęcie postępowania stwierdzenia nabycia spadku po zmarłym na rzecz gminy jak rozumiem. I chciałem zapytać czy to nastąpiło, ewentualnie, kiedy to może nastąpić? Przypominam Państwu, że cały czas sąsiedzi tego budynku, jakby mieszkały tam w niepewności w obawie przed tym, że w każdej chwili ktoś coś tam zostawi, może zaproszyć ogień i oprócz niemiłego towarzystwa, również oni zostaną pozbawieni domostwa.

Następne pytanie dotyczy tzw. Zielonego i Mobilnego LOF-u. To jest taki główny projekt, który ma być realizowany w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Wiele wniosków do budżetu obywatelskiego zostało odrzuconych z powodu rzekomego konfliktu właśnie z tymi projektami. Szkopuł w tym, że nikt nie potrafi ocenić realności tych konfliktów ponieważ te projekty nie są znane radnym. Ja już prosiłem, Pan Burmistrz powiedział, że to będzie miało miejsce, prosiłem o przedstawienie propozycji do tych projektów zielonego LOF-u i mobilnego LOF-u tak żebyśmy je znali, żebyśmy mogli je przedyskutować nawet zorganizować konsultacje społeczne takie jakie miały miejsce przy konsultacji koncepcji budowy ścieżek rowerowych na terenie miasta. Bardzo proszę o informację jakie są pomysły, czy jakie są koncepcje na te projekty, co one obejmują, jaki zakres? Uważam, że środki w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych są dosyć, po pierwsze są pewne bo one trafiają do miasta, no prawie pewne, chyba, że obecny rząd jakby straci dofinansowania. Po drugie są to dosyć wysokie środki i jako radni powinniśmy mieć możliwość wpływu na to, co za te środki zostanie wykonane, żeby nie było tak jak przy budowie oczyszczalni ścieków, że zostaliśmy postawieni pod ścianą.

I ostatnie pytanie, w zasadzie ono padało z moich ust albo radnych pada od wielu miesięcy tj. pytanie o losy pawilonu sportowego przy ul. Krzywe Koło? Dotarły do mnie informacje, już nie pamiętam jaką drogą, że SM z którą miasto toczy spór o ten pawilon miała przedstawić ofertę po wykonaniu wyceny, ofertę sprzedaży tego terenu. Chciałem poprosić Pana Burmistrza o informację co się w tej sprawie dzieje, czy oferta wpłynęła, jaka jest jej wysokość, jaka jest Pańska odpowiedź w tej sprawie? Myślę, że społeczność Lubartowa nie tylko sportowcy, ale cała społeczność Lubartowa pilnie śledzi losy pawilonu sportowego i jest zainteresowana jego losami czy pomyślnym rozstrzygnięciem dla sportowców tego konfliktu. Dziękuję.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu ja mam trzy krótkie zapytania. Pierwsze wynika z Pańskiego sprawozdania i dotyczy dzierżawy gruntów 3,34 ha. Mamy grunty w Pałecznicy i Pan Burmistrz te grunty wydzierżawił Panu Karolowi Broniszowi, tak sobie przynajmniej zapisałem, za 250 zł/ha. Ostatnio w moje ręce dostała się taka publikacja właśnie o wysokości czynszów dzierżawnych i wyczytałem z tej publikacji, że za dzierżawę gruntu trzeba zapłacić od 700 zł. w takich terenach, gdzie gleby są słabsze do 1400. Taka stawka dzierżawna jest w rejonie Wielkopolski natomiast Agencja Restrukturyzacji, która dzierżawi tereny też pobiera kwoty wyższe. Przypomnę, że dzierżawca prawdopodobnie korzysta z dopłat Unijnych do 1 ha. Te dopłaty są zdecydowanie wyższe niż miasto żąda więc takie zapytanie skąd taka stawka? Ja nie znam specyfiki tych gruntów, proszę o wyjaśnienie skąd taka stawka?

Druga sprawa to powiem tak, cieszę się bardzo, że jest w tej chwili realizowana inwestycja budżetowa, która oświetli chodnik, drogę do osiedla przy Solbecie. Słupy od kilku dni, czy od kilkunastu, słupy i lampy są już postawione i mieszkańcy dopytują się, kiedy będzie już światło? Wszystko praktycznie jest już zrobione tylko podłączyć po prostu zasilanie prądu. Pytam się kiedy może to nastąpić, bo rzeczywiście jest pilna potrzeba. Listopad to taki

miesiąc, kiedy dni są krótkie, wieczory natomiast długie i dzieci wracają ze szkoły, mieszkańcy z miasta i to oświetlenie jest potrzebne.

I ostatnie pytanie, swego czasu, może już ponad pół roku temu zgłaszałem problem niszczącej ścieżki dla rowerów, ścieżki pieszej przy Gazowej. Tam po prostu kostka na tej ścieżce jest wysadzana przez korzenie drzew. Tutaj miasto w tej kwestii nic nie zrobiło, ale dzisiaj w szkole młodzież mi przypomniała ten problem, kiedy właśnie za tą sprawę się weźmiemy. Należałoby kilka drzew usunąć, które leżą najbliżej chodnika i po prostu tą kostkę przywrócić do pierwotnego stanu. Jest to niebezpieczne, idzie się wieczorem, czy jedzie rowerem po prostu wystające kostki ponad ten poziom chodnika są niebezpieczne. Dziękuję.

Radny ZBIGNIEW GAŁĄZKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu mam jedno zapytanie dotyczące kwestii bezpieczeństwa, jest to wyjazd z parkingu obok szkoły podstawowej. Mam informację od rodziców przywożących dzieci tam na zajęcia na pływalnię, na Orlika, jest tam bardzo trudno wyjeżdżać ze względu na panujący mrok taki. Osoby przemieszczające się przez chodnik ten są w ogóle niewidoczne. Ja osobiście tam przechodziłem kilka razy wieczorem i naprawdę zauważalne jest to utrudnienie wyjeżdżaniu. Tam też wyjeżdża się troszeczkę tak pod górkę i światła reflektorów samochodów nie oświetlają tam należycie też chodnika. Wydaje mi się, że takim najrozsądniejszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie drugiej lampy na tym słupie skierowanym na ten chodnik i akurat chyba to by rozwiązało ten problem. Dziękuję.

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, obecni Goście, ja się zwracam do Pana Burmistrza z zapytaniem, co dzisiaj mam odpowiedzieć wszystkim uczestnikom zajęć w pawilonie przy ul. Krzywe Koło? Liczą dzisiaj na bardzo pozytywną wiadomość, że w końcu doszło do porozumienia między Urzędem Miasta a Spółdzielnią w sprawie tak ważnego pawilonu. Tym się interesują nie tylko mieszkańcy, ja dodam jeszcze, tym się interesują bardzo uczestnicy tych zajęć taekwon-do jak również tenisa stołowego, którzy również są członkami spółdzielni mieszkaniowej. Kończy się kolejny rok, 13 lat przy tej mównicy sygnalizuję ten problem. Chciałbym też sam wiedzieć czy w końcu to się zakończy pozytywnie, zgodnie z wolą i życzeniem naszej społeczności. W tej chwili, uprzejmie Państwa informuję odbywają się zajęcia taekwon-do, po ich skończeniu będą zajęcia tenisa. Zapraszam wszystkich tutaj obecnych pójdźmy tam do pawilonu. Zobaczycie czy to jest zasadne, słuszne, żeby w końcu rozwiązać ich problemy, żeby nie katować ich dłużej psychicznie, żeby w końcu mieli pewność, że my wszyscy, którzy zadeklarowaliśmy się służyć miastu, naprawdę, że chcemy ich słuchać. Dziękuję.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu ja chciałbym się zapytać o budżet obywatelski o te trzy projekty, które były, na jakim są etapie, co zostało wykonane, kiedy one zostaną zrealizowane? Jest to fontanna, wiata nad Wieprzem i monitoring. Dziękuję bardzo.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, ja chciałbym zapytać o trzy sprawy. Pierwsza to jest taka, na ostatniej sesji jak Państwo pamiętacie wystąpiłem z propozycją, z wnioskiem ażeby informację w sprawie konsultacji społecznych dotyczących Drogi Wschodniej Pan Burmistrz przedstawił na najbliższej sesji. W programie ani w sprawozdaniu z pracy Burmistrza nie mam takiej informacji, więc chciałbym zapytać czy otrzymamy taką

informację dziś a jeśli nie to dlaczego dziś nie otrzymujemy, bo od ostatniej sesji minęło parę tygodni?

Drugie pytanie mam takie czy w ogóle Urząd Miasta ma orientację, czy Pan Burmistrz ma orientację jakie skutki społeczne dla mieszkańców miasta Lubartów ma wdrożenie programu 500+? Chodzi o to czy np. w ten sposób mniej osób korzysta z opieki społecznej, więcej korzysta ze zorganizowanego wypoczynku itd. Czy w ogóle jest jakkolwiek analiza prowadzona w tym względzie bo wiemy, że w skali kraju jest taka analiza prowadzona. Z informacji rządowych wiemy, że ten program odniósł sukces.

Wreszcie trzecia sprawa, o której już mówiliśmy wielokrotnie, ale chciałbym zapytać bo przez kilka miesięcy w ogóle w tej sprawie nic się nie dzieje albo, w każdym razie nic nie słyszymy o tym żeby cokolwiek się działo. Co jest z budynkiem żłobka? Ja chcę przypomnieć jeszcze raz Państwu, przed 6 laty w kampanii wyborczej roku 2010 to był sztandarowy wręcz punkt ugrupowania, które przejęło władzę, że tamta władza nic nie zrobiła w sprawie żłobka a my w ciągu paru miesięcy załatwimy problem. Wreszcie to straszdyło w centrum miasta zniknie. Minęło 6 lat, wiemy o tym, że ta sprawa była poruszona kilka razy na sesji ale chciałbym wiedzieć czy w ogóle kiedykolwiek ten problem w mieście zostanie rozwiązany? Jeśli tak to kiedy? Czy w ogóle mamy jakkolwiek perspektywę? Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, panie Burmistrzu, Wysoka Rado ja mam prośbę właściwie do Pana Burmistrza o interwencję jeśli to możliwe do firmy, która wywozi śmieci z ul. Lubelskiej aby mogła zmienić odrobinę swój harmonogram i te śmieci woziła powiedzmy z głównej ulicy w mieście, odbierała nie w godzinach od 7:00 do 10:00 tylko powiedzmy po godz. 10:00, bo wtedy w mieście niestety jest największy ruch. Ludzie się rozjeżdżają rozwożą dzieci do szkół i do przedszkoli. Jeśli byłoby to możliwe, aby te śmieciarki jeździły w tych godzinach w bocznych ulicach to myślę, że mieszkańcy przyjąliby to z ulgą. Dziękuję.

Radny JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK Przewodniczący Rady

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa, pozwolę sobie zadać kilka pytań Panu Burmistrzowi. A mianowicie pierwsze pytanie. Panie Burmistrzu chciałem się zapytać, ponieważ masowo odwiedzają mnie przedstawiciele firm, które przychodzą do Urzędu Miasta i nie otrzymują precyzyjnej odpowiedzi co stanie się po 1 stycznia z ich odpadami? A mianowicie od 1 stycznia ZKGZL wprowadza system odbioru odpadów od wszystkich firm, które prowadzą działalność gospodarczą w Lubartowie. Na ostatnim Związku została podana informacja, że na 2 tys. firm z terenu miasta Lubartowa deklaracje złożyły 64 firmy. Więc chciałem się zapytać, co mają zrobić osoby, które prowadzą firmy, kto odbierze od nich odpady 1 stycznia, gdzie mają uiszczać opłaty oraz najważniejsze pytanie jeżeli rozwiążą, bo mają rozwiązać umowy do końca grudnia, kto 1 stycznia odbierze od nich te odpady, jaka firma? Kolejne pytanie z tym związane czy został już ogłoszony przetarg? Oraz kolejne pytanie, jakie są założenia do tego przetargu jeżeli chodzi o wskaźniki ilości odpadów przypisane poszczególnym działalnościami gospodarczym? Czyli na jaką ilość odpadów rozpisany został przetarg? Jaka ilość odpadów od tych 2 tys. firm w Lubartowie zostanie odebrana?

Drugie pytanie, to również akurat dziś była u mnie delegacja z targu miejskiego, chciałem się zapytać jaki jest pomysł dalej na targ miejski? Podobno nawet w dni targowe kończy się tam handel o godz. 12:00. Czy miasto, ponieważ mieliśmy obietnice, że będzie starało się jakoś wypromować to miejsce, zainteresować mieszkańców, oraz czy miasto rozważa przywrócenie targowiska na Rynku II. A jeżeli chodzi o Rynek II to również mam pytanie, ponieważ z tego co pamiętam chyba się skończył już okres trwałości tego Rynku II. I proszę o odpowiedź na pytanie czy ten okres trwałości Rynku II już się zakończył, czy też nie?

Kolejne pytanie związane jest z chodnikiem przy Przedszkolu nr 5 bowiem na poprzedniej sesji Pan Burmistrz Szumiec obiecał, że odbędzie się tam jakiś wyjazd, zostanie sprawdzone co się dzieje, czy jest możliwość zrobienia tego krótkiego chodniczka tak naprawdę a nie chodnika z parkingu znajdującego się przy jednym z hipermarketów do tego przedszkola? Otrzymałem krótką informację, że tam odbędzie się jakiś wyjazd, posiedzenie wyjazdowe. Niestety na piśmie nie otrzymałem odpowiedzi czy będzie to realizowane czy też nie.

Kolejne zapytanie związane jest z przetargiem, jeżeli chodzi o MOSiR, bo wiem już, że umowa została rozwiązana. Chciałem się zapytać, czy przetarg został już rozpisany i czy to będzie przetarg czy też wyłonienie wykonawcy na dokumentację techniczną kompleksu sportowego przy ul. Parkowej, zostanie zrealizowany w trybie bezprzetargowym tak jak odbyło się podpisanie umowy z firmą projektową, tej ostatniej umowy, która nie została wykonana przez tą firmę projektową.

Kolejne zapytanie to jest następujące, ponieważ tutaj przyłączę się również do zapytania Przewodniczącego Andrzeja Zielińskiego, który pytał właśnie o sprawozdanie, jeżeli chodzi o Drogę Wschodnią. Opinia firmy projektowej wpłynęła do Urzędu Miasta w ostatni piątek, bardzo późno wpłynęła ta opinia tej firmy projektowej. Chciałem zadać pytanie dlaczego nie ma dzisiaj tej opinii projektowej w pismach, które wpłynęły do Rady Miasta, ponieważ no tak było obiecywane na ostatniej sesji, że radni zostaną zapoznani z tym dokumentem. Warto by było żeby się zapoznali, bo naprawdę, ja miałem okazję, ale tylko i wyłącznie, że się tym intensywnie interesowałem. Bardzo ciekawe są wnioski po tych konsultacjach społecznych jeżeli chodzi o tą Drogę Wschodnią. Dlaczego dzisiaj nie mamy żadnej informacji na ten temat?

Chciałem również zapytać się, jeżeli chodzi o postępowania przetargowe, bo chciałem się zapytać jeżeli chodzi również o budżet obywatelski, no rozstrzygnięte zostały niektóre z tych postępowań. Chciałbym, np. żeby poinformować Szanowną Radę, bo to jest bardzo ważna informacja, jakie oferty spłynęły chociażby w sprawie monitoringu, chyba jednego projektu, który ma szansę na realizację w roku bieżącym, jaka była najwyższa oferta, jaka była najniższa oferta, i która oferta zostanie wyłoniona? Tak żeby radni mieli również informację jaka rozbieżność jest jeżeli chodzi o przedkładanie takowych ofert.

Również chciałem dopytać o tą infrastrukturę przy ul. Parkowej bowiem dosyć dużo się mówiło. Chciałem się zapytać co dalej z tą infrastrukturą, czy są plany budowy tego przedsięwzięcia oraz z jakich środków ono miałyby być finansowane.

Oraz ostatnia rzecz, o którą chciałem zadać pytanie, wydaje mi się, że chyba taka dosyć istotna a mianowicie na stronie Urzędu Miasta pojawiło się ogłoszenie w sprawie przetargu na wykonawstwo jeżeli chodzi o projekt budowlano-wykonawczy, jeżeli chodzi o inwestycję w postaci monitoringu. Jeden z załączników i tu mam pytanie do Pana Burmistrza dlaczego tak się stało, jest to załącznik, który bardzo precyzyjnie określa osoby, które, mam pytanie czy wyraziły zgodę, na to, żeby ich dane ujawniać łącznie z takimi danymi jak imiona matek, jak i matki ojca danej osoby, jak dokładny adres tej osoby, ale również jak dokładne dane w związane z małżonką chociażby takiej osoby jak Pan Jarosław Bałchan. Ja nie będę podawał tych danych, bo uważam, że one powinny być chronione ustawą o ochronie danych osobowych, jak Tomasz Bordzoł, jak Józef Dacka, jak Stanisław Karczmarz i oczywiście jego żona Zofia Karczmarz, jak Bogdan Kostecki, jak Jerzy Luniak i jego żona również Teresa Luniak, Jerzy Machaj również z małżonką, jak Wojciech Miałkowski i również dane jego małżonki bardzo precyzyjne i dokładne, jak Pan Jan Nieścioruk i Pani Alicja Nieścioruk, jak Antoni, Piotr Szalast, jak Pani Krystyna Szalast, jak Pan Stefan Tchórz oraz Pan Andrzej Wojciech Zieliński oraz jego małżonka Anna Zielińska. Jest akurat dzisiaj Pan Przewodniczący, więc nie wiem czy wyraża zgodę, żeby takie precyzyjne dane zostały umieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i żeby każdy, kto wejdzie na tą stronę mógł się z ich danymi (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) dotyczyć postępowania

przetargowego na wykonawstwo jeżeli chodzi o monitoring. Proszę sobie zajrzeć tam, przeczytać swoje własne dane. Dlaczego również o to zapytuję? Ponieważ wymienione zostały osoby, które zamieszkują na nieruchomościach Lipowej 6A, Słowackiego 13 oraz Chopina 15. Proszę Państwa my jako Zarząd mamy akurat zgody osób, które wyrażają zgodę na ujawnienie swoich takich danych chociażby na domofonach ale te osoby, których ujawnione zostały dane na tych domofonach nie są wymienione. Chciałbym, żeby jeszcze dokładnie mnie zrozumiano, udostępniono dane 94 małżeństw lub osób, które zamieszkują same z danymi zarówno związanymi z nimi samymi jako, tak jak w przypadku Pana Andrzeja Zielińskiego ale również w związku z jego małżonką. One nie zostały zakorektorowane, nie zostały zakryte. Po prostu każdy ma możliwość, tak naprawdę brakuje tylko Państwa numerów dowodów żeby można było na państwa wziąć sobie jakiś kredyt w banku. Dlatego chciałem się zapytać, dlaczego takie dane zostały ujawnione? Dlaczego one nie zostały zastrzeżone, jeżeli chodzi o ujawnienie tych danych? Kto wydał taką decyzję, żeby takowe dane znajdowały się na stronach Urzędu Miasta? Dziękuję bardzo.

Po zamknięciu tego punktu porządku obrad Przewodniczący Rady stwierdził: przechodzimy do realizacji kolejnego punktu porządku - Informacja Przewodniczącego Zarządu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej o umowie podpisanej przez ZKGZL z miastem Świdnik.

Ad. 5

Informacja Przewodniczącego Zarządu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej o umowie podpisanej przez ZKGZL z miastem Świdnik.

Przewodniczący Rady

Przepraszam, czy Pan Przewodniczący zabierze głos? Czy nie? To zapraszam do mównicy.

Przewodniczącego Zarządu ZKGZL RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Drodzy Goście, Drogie Media, to wiadome było, że ja zabiorę głos, bo to ja jestem Przewodniczącym Zarządu Związku ZKGZL więc nie ma wątpliwości aczkolwiek chciałem, żeby pan Przewodniczący Tomasiak wywołał mnie do głosu. Zanim przedstawię umowę o której jest mowa w porządku obrad chciałem kilka słów powiedzieć na temat w jaki sposób i w ogóle dlaczego doszło do zawarcia takiej umowy. Jak Państwo wiecie, tego nie muszę tego przypominać realizowana, jest właściwie zakończona inwestycja budowy ZZO w Wólce Rokickiej. Na pewnym etapie realizacji tej inwestycji pojawiła się propozycja przedstawicieli Miasta Świdnik, czy ewentualnie byśmy nie zechcieli tak powiem przyjąć jakiejś części odpadów do zagospodarowania w naszym zakładzie. Ta propozycja się pojawiła mniej więcej marzec -kwiecień bieżącego roku. W związku z tym, że taka propozycja wpłynęła do Związku zaczęliśmy analizować ewentualnie jeszcze wolne moce przerobowe w strumieniu, który w przyszłości ma funkcjonować w naszym zakładzie czyli w tej ilości 37 tys. ton rocznie, którą będziemy w stanie przetworzyć po uruchomieniu już tego Zakładu, oczywiście w odpowiednim czasie. W międzyczasie jeszcze tak powiem wystąpiła do Związku Gmina Niedźwiada, więc kawałeczek, jakaś część tego strumienia nam się uwolniło. Miastu Świdnik dokładnie chodziło o przynajmniej jakieś 5 tys. ton rocznie. Tak jak już powiedziałem z naszych obliczeń wynikało, że możemy ewentualnie przystąpić do rozmów z Gminą Świdnik co do realizacji. W związku z tym wiadomo wszystkie czynności urzędowe, samorządowe trzeba zacząć od dokumentów, które stworzą taką sytuację, że będzie można dojść do porozumienia i zawarcie już na końcu umów i realizować wspólne te ustalenia. I też tak się stało 30 czerwca 2016 r. na sesji Rady Miasta Świdnik podjęto uchwałę, że Miasto Świdnik gotowe jest za taką ilość 5 tys. ton rocznie ponieść opłatę w

wysokości jak się później okazało ok. 2 mln. zł. a dokładnie jest to kwota 1.908 tys. zł. Jak się pojawiła taka uchwała, no wiadomo że później mamy jakieś okresy wakacyjne lipiec-sierpień, ale gdzieś w okolicach 20 sierpnia wpłynęła propozycja, projekt właściwie umowy na jakich zasadach Świdnik by chciał współpracować w zakresie zagospodarowania tych odpadów. I wtedy zaczęliśmy analizować przedłożoną propozycję i doszliśmy do wniosku, że warunki które Świdnik nam proponuje tak naprawdę nie są do końca do przyjęcia. Propozycja w ogóle była zwarcia dwóch umów. Jedna umowa ze Związkiem natomiast druga umowa między gminami, bo chodziło o dotację, pomoc właściwie finansową, która by była udzielona poszczególnym gminom członkowskim ZKGZL. Dlaczego postanowiliśmy zawrzeć takie porozumienie bo to też jest ważne. Chodziło oczywiście o zmniejszenie nam udziału własnego jaki mamy w budowie prowadzonej inwestycji w Wólce Rokickiej, żeby po prostu odciążyć budżety naszych gmin. Zostało ustalone w ten sposób, później przeniesione na papier, że pomoc ta finansowa nastąpi poszczególnym gminom w postaci składki inwestycyjnej, którą i tak poszczególne gminy członkowskie musiałyby wnieść do Związku na cele inwestycyjne. Gdy te umowy rozesłaliśmy do poszczególnych samorządów tymi umowami zajęli się radcowie poszczególnych gmin. Najwcześniej zareagowało Miasto Lubartów na tą propozycję umowy, która została nam przedłożona, następnie Gmina Lubartów i Gmina Ostrów Lubelski. W związku z tym zorganizowaliśmy spotkanie w Urzędzie Miasta na którym zostały szczegółowo omówione uwagi, które nie powinny się w tej umowie znaleźć, właściwie zapisy. Uwagi, które dotyczyły zapisów. Gdy już mieliśmy opracowane te uwagi na Zarządzie Związku postanowiliśmy umówić się z Gminą Świdnik na ostateczną rozmowę. Doszło do takiego spotkania 7 listopada, żeby ostatecznie dopracować tą umowę. Spotkaliśmy się w składzie ja jako przewodniczący, Pani Dyrektor Związku i Pan Mecenaz ze strony Świdnika udział wziął Z-ca Burmistrza Andrzej Radek ponadto Pani Mecenaz, Pan Skarbnik i Pani Dyrektor jednego z Wydziałów, który zajmuje się gospodarką komunalną. Ostatecznie wypracowaliśmy umowę, została ona opracowana, przedłożona na piśmie i przesłana do nas do Związku. Sprawdziliśmy tą umowę i w dniu 14 listopada 2016r. taka umowa ze strony Związku została podpisana. Pozwólcie Państwo, że zapoznam teraz Państwa, rozumiem, że jest taka potrzeba, z treścią tej umowy. Jak już powiedziałem została zawarta 14 listopada w Świdniku pomiędzy Gminą Świdnik, nie będę czytał danych adresowych, Gmina reprezentowana oczywiście przez Pana Waldemara Jaksona Burmistrza Miasta Świdnik. Ze strony Związku reprezentacja była w osobie mojej jak również Pana Wójta Krzysztofa Kopyścia, który pełni funkcje Z-cy Przewodniczącego w naszym Związku. Czy preambułę czytać? Rozumiem, że tak. W § 1 niniejszej umowy została zawarta preambuła

§ 1 Preambuła

1. Do zadań własnych gminy należy zapewnienie budowy, utrzymania i eksploatacji własnych lub wspólnych z innymi gminami regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych (art. 3 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach).

2. Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej prowadzi zadanie inwestycyjne pn. Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów wraz z zakupem niezbędnych maszyn i urządzeń w miejscowości Wólka Rokicka, Gmina Lubartów (zwanym w dalszej części umowy "Zakładem"). Zadanie to jest realizowane w ramach projektu pn. Budowa nowoczesnego systemu gospodarki odpadami, rekultywacja nieczynnych składowisk oraz usuwanie azbestu na terenie gmin należących do Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej, finansowanego w części ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, Obszar priorytetowy: 2. Środowisko i infrastruktura. Obszar tematyczny: Odbudowa, remont, przebudowa i rozbudowa podstawowej infrastruktury oraz poprawa stanu środowiska. Rodzaj

projektu: Uzupełnienie istniejącego systemu gospodarowania odpadami przez zbieranie, składowanie i segregację oraz oczyszczanie odpadów niebezpiecznych, w tym odpadów szpitalnych, a także redukcja zagrożenia azbestem.

3. Gmina Miejska Świdnik jest zainteresowana pomyślną realizacją projektu zapewnieniem zagospodarowania części odpadów pochodzących z jej terenu w budowanym Zakładzie Zagospodarowania Odpadów, zwanym dalej Zakładem. Gmina Miejska Świdnik odrębnymi umowami zobowiązała się do udzielenia pomocy finansowej poszczególnym Gminom-Uczestnikom Związku.

4. Mając na celu sprawne i efektywne ekonomicznie wykonywanie zadań publicznych związanych z gospodarką odpadami, z korzyścią dla mieszkańców Związku, Miasta Lublin a także Gminy Miejskiej Świdnik, strony zawierają niniejszą umowę.

§ 2. Obowiązki Stron

1. Do obowiązków Związku należą czynności związane z realizacją zadania inwestycyjnego określonego w § 1 ust. 2, zgodnie z warunkami określonymi w umowie nr URP/SPPW/2.1.1/KIK/42 z 30.05.2012 r. zawartej przez Związek z Władzą Wdrażającą Programy Europejskie (obecna nazwa: Centrum Projektów Polska Cyfrowa).

2. Związek zobowiązuje się zagwarantować rocznie 13,5 % całości faktycznych (niezależnie od zmianowości pracy) mocy przerobowych Zakładu wskazanego w § 1 ust. 2 na potrzeby zagospodarowania odpadów pochodzących z terenu Gminy Miejskiej Świdnik, po cenach jak dla odpadów pochodzących z terenu gmin tworzących Związek, w okresie 25 lat od daty uruchomienia Zakładu.

3. Związek ponosi wszelką odpowiedzialność za budowę Zakładu, w szczególności stosowanie procedur zgodnych z regulacjami przepisów szczegółowych, w szczególności ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

4. Związek ponosi odpowiedzialność za terminowość realizacji inwestycji, o której mowa w § 1 ust. 2.

5. Związek zapłaci Gminie Miejskiej Świdnik roczną karę umowną, w wypadku naruszenia obowiązku określonego w ust. 2 z przyczyn za które Związek ponosi odpowiedzialność, w wysokości 14000 zł (czternaście tysięcy złotych) za każde 0,1 punktu procentowego z 13,5% niezagwarantowanych mocy przerobowych. Kwota kar umownych nie może przekroczyć 76320 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy trzysta dwadzieścia złotych) rocznie. Łączna suma kar umownych w całym okresie obowiązywania umowy nie może przekroczyć kwoty 1.908.000 zł (jeden milion dziewięćset osiem tysięcy złotych). Gmina Miejska Świdnik może dochodzić odszkodowania o ile wartość szkody przekracza kwotę kar umownych. Rozwiązanie Związku uznaje się za okoliczność, za którą Związek ponosi odpowiedzialność.

§ 3. Wejście w życie i termin obowiązywania Umowy

1. Umowa wejdzie w życie i będzie obowiązywać pod warunkiem udzielenia przez Gminę Miejską Świdnik pomocy finansowej wszystkim Gminom - Uczestnikom Związku (według stanu na dzień podpisania niniejszej Umowy) tj.:

- 1) Gminie Lubartów w kwocie 445824 zł
- 2) Gminie Miasto Lubartów w kwocie 885934 zł
- 3) Gminie Ostrów Lubelski w kwocie 216412 zł
- 4) Gminie Ostrówek w kwocie 163578 zł
- 5) Gminie Serniki w kwocie 196252 zł

na pokrycie składek na działalność inwestycyjną z przeznaczeniem na pokrycie kosztów zadania inwestycyjnego, opisanego w §1, pn. Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów wraz z zakupem niezbędnych maszyn i urządzeń w miejscowości Wólka Rokicka, Gmina Lubartów.

2. Umowa obowiązuje przez okres 25 lat od daty uruchomienia Zakładu.

3. Związek może odstąpić od umowy w wypadku, gdy na wniosek Gminy Miejskiej Świdnik

wszystkie Gminy, które otrzymały pomoc finansową, określoną w ust. 1, dokonały zwrotu otrzymanej pomocy w całości. W wypadku dokonania przez jedną lub kilka z Gmin, na wniosek Gminy Miejskiej Świdnik zwrotu otrzymanej pomocy, lub dokonania zwrotu pomocy w części, Związek może jednostronnie wypowiedzieć warunek umowy określony w § 2 ust. 2 poprzez proporcjonalne zmniejszenie procentowej gwarancji mocy przerobowych zakładu.

§ 4. Rozwiązanie umowy

Umowa ulega rozwiązaniu z upływem 31.12.2018 r., jeżeli do tej daty nie zostanie uruchomiony Zakład.

§ 5. Nadzór nad realizacją umowy

1. Gmina Miejska Świdnik zastrzega sobie prawo kontroli realizacji niniejszej umowy w zakresie celowości i prawidłowości wydatkowania środków finansowych.

2. W trakcie obowiązywania umowy Gmina Miejska Świdnik może monitorować sposób i zakres przygotowania oraz realizacji zadania, o którym mowa w Preambule.

3. Gmina Miejska Świdnik za pośrednictwem umocowanych przedstawicieli może wizytować na każdym etapie budowę Zakładu.

4. Związek zobowiązuje się do przekazywania na wniosek Gminy Miejskiej Świdnik wszelkich posiadanych dokumentów i informacji dotyczących realizacji zadania określonego w Preambule.

§ 6. Postanowienia końcowe

1. W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową zastosowanie mieć będą przepisy Kodeksu Cywilnego, ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. z 2016r. poz. 446 i poz. 1579) ustawy z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 885 z późn.zm.).

2. Wszelkie zmiany i uzupełnienia warunków umowy mogą nastąpić tylko w drodze aneksu zawartego w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

3. Prawa i obowiązki wynikające z niniejszej umowy nie mogą być przeniesione na osoby trzecie bez zgody drugiej strony, wyrażonej na piśmie pod rygorem nieważności.

4. Niniejsza umowa została sporządzona w czterech egzemplarzach, po dwa egzemplarze dla każdej ze stron.

5. Strony zobowiązują się stosować postanowienia umowy w dobrej Wierze w taki sposób rozwiązywać ewentualne spory.

6. Sądem właściwym dla sporów sądowych dotyczących niniejszej umowy będzie właściwy rzeczowo sąd w Lublinie.

Umowa została podpisana ze strony Miasta Świdnik przez Pana Burmistrza natomiast ze strony Związku zgodnie ze statutem przez moją osobę i Z-cę Przewodniczącego Wójta Pana Krzysztofa Kopyścia. Dziękuję bardzo. Jak będą pytania chętnie odpowiem.

W otwartej przez Przewodniczącego Rady dyskusji głos zabrali:

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani ja po prostu nie mam pytań, czekam na odpowiedź, której się nie doczekałem na Walnym Związku. Uważam, że ta umowa dowodzi szkodliwości polityki, którą prowadzą władze Związku w interesie wątpliwym naszego miasta. Uważam że umowa jest błędna, jest dowodem polityki prowadzonej na kolanach w interesie zewnętrznych podmiotów takich choćby jak miasto Świdnik. Pod tytułem inwokacji czy preambuły, o której to preambule będzie potem, bo tak na marginesie to sam jestem zdziwiony zawartością tej umowy, o właśnie preambułę. Preambuła to występuje w najważniejszych, najbardziej istotnych dokumentach o charakterze ustrojowym choćby takich

jak Konstytucja albo Karta Narodów Zjednoczonych. Zawiera część polityczną, nie jest aktem normatywnym (Przewodniczący Rady: proszę nie zabierać głosu z miejsca.) nie jest aktem normatywnym i w związku z tym co tutaj normować. Rozumiem, że w preambule zawarto te podwaliny prawne czy takie właśnie polityczne, które tłumaczą sens zawarcia danego rozwiązania umownego. Proszę państwa, jakim to jest rozwiązaniem prawnym albo proszę państwa podłożem, który nie jest masłem maślanym jak np. to cytuję preambułę § 1 ust. 3 przyznaje, że nienajważniejszy w tej umowie, ale trzeba też o tym wspomnieć. Mianowicie w § 1 preambuły w ust. 3 jest takie stwierdzenie „Gmina miejska Świdnik jest zainteresowana pomyslną realizacją projektu.” Proszę Państwa, co jest w tym nowego, jaka została tu sprzedana informacja niezbędna do zrozumienia dalszej części umowy, gdzie są zawarte akty normatywne. No właśnie, czy ktoś jest zainteresowany niepomyślną realizacją zadania? Niepomyślna realizacja to nie jest realizacja. Więc co to takiego się pojawiło innego niż jakby akt czy materiał dyskusyjny czy redakcyjny? To jest redakcja pisma charakterystycznego dla gazety, po prostu to jest materiał czy informacja obliczona jakby nie dla stron umowy. To jest publicystyka. Gmina Miejska Świdnik jest zainteresowana. Proszę Państwa, no skoro podpisała umowę to chyba jest zainteresowana. Więc pytanie, łącznie w tych dwóch sformułowaniach w jednym oksymoronie, którym jest masło maślane, po prostu nic nowego, nic istotnego, nic normatywnego nie zostało zawarte. To dowodzi tak naprawdę ta preambuła jest kierowana nie dla drugiej strony, czyli dla Związku tylko prawdopodobnie mieszkańców Świdnika, dla otoczenia Świdnika ale nic istotnego nam nie przynosi, nam jest zupełnie niepotrzebna. Niczego z punktu widzenia władz Związku nie daje taka jakby treść. Ale zostawmy to, bo to był drobiazg. Przejdźmy do § 2 szumnie nazwanego – *Obowiązki stron*. I ten § 2 zawiera 5 ustępów, nie będę jakby czytał, bo uczynił to Pan Przewodniczący Zarządu, ale tylko pierwsze jakby trzy słowa czy cztery z każdego tych ustępów. Zaznaczam tytuł tego paragrafu to jest - *Obowiązki stron* w liczbie mnogiej. *Ust. 1 Do obowiązków Związku należą ... Ust. 2 Związek zobowiązuje się zagwarantować ... coś tam. Ust. 3 Związek ponosi wszelką odpowiedzialność ... Ust. 4 Związek ponosi odpowiedzialność.... i ust. 5 Związek zapłaci Gminie Miejskiej Świdnik... i koniec.* Pytanie - gdzie tu są obowiązki stron? To jest obowiązek jednej strony Związku, to jest dyktat. Ta umowa nie jest równoprawna, jeśli chodzi o zobowiązania, o obowiązki, jest zupełnie jednostronna. Nie zawiera nawet jednego przykładu zobowiązania ze strony drugiej. Pytanie - to po co taka umowa? To jest umowa? To jest dyktat skierowany pod adresem Związku. Z treści wynika, a zaraz do tego przejdę, że tak naprawdę te pieniądze były niezbędne dla Związku do sfinansowania budowy sortowni tak naprawdę tylko na etapie budowy. Natomiast Związek nie poświęcił większego zainteresowania temu, co się będzie działo z odpowiedzialnością za eksploatację i za opłacalność eksploatacji przez 25 lat do czego się zobowiązał. Wynika to Proszę Państwa choćby z ust. 5, który właśnie mówi o obowiązkach stron. Proszę Państwa Związek zapłaci Gminie Miejskiej, jeszcze raz zacytuję ale już w większej części ten ustęp ostatni z tych obowiązków niby stron „*Związek zapłaci Gminie Miejskiej Świdnik roczną karę umowną, w wypadku naruszenia obowiązku określonego w ust. 2 z przyczyn za które Związek ponosi odpowiedzialność, w wysokości 14000 zł za każde 0,1 punktu procentowego z 13,5% niezagwarantowanych mocy przerobowych.* Proszę Państwa, co to znaczy? To znaczy, ja funkcjonuję od dość dawna w różnych formach w obrocie gospodarczym i mam na co dzień do czynienia z karami umownymi. Proszę Państwa tam kara umowna w zasadzie, wyłącznie odnosi się do wartości zamówienia, że jeśli tutaj Świdnik przekazuje Związkowi 2 mln. zł. znaczy 1.908 tys. ale 2 mln. to rozumiem, 0,1 % kary umownej tj. dla mnie 2 tys. zł. a nie 14 tys. zł. Rozumiem, od razu wyjaśniam, że tu jest zastosowany zupełnie inny wzór no niezrozumiały, niepotrzebny w tego typu, komplikujący dojście do właśnie pracy dla osób, czy dla ugrupowań, czy dla środowisk postronnych. Po prostu gdyby określono od wartości zamówienia a tą wartością jest kwota darowizny, czy pomocy skierowanej przez Świdnik dla

Związku w wysokości 2 mln.zł. to 0,1% wartości tej kwoty to jest 2 tys. zł. a nie 14. Rozumiem, da się wytłumaczyć te 14 tys. zł. bo o 14 tys. zł. mówi się w przypadku, gdy my nie zrealizujemy zobowiązania, że zagwarantujemy Miastu Świdnik 13,5% potencjalnych mocy jakie ma sortownia i za każde 0,1 niewykonanych, niezagwarantowanych mocy zapłaca 14 tys. zł. I od razu wyliczę skąd do się wzięło te 14 tys. zł. 0,1% z 13,5% mocy przerobowych sortowni jest 135 jednych dziesiątych, 135×14.000 to wychodzi właśnie te prawie 2 mln. zł. tej darowizny, której udzielił Świdnik i tu póki co się zgadza. Uważam, że jest to błąd, bo to jest już wymyślony wzór słuszny dobry ale jednostronny, bo on służy podwyższeniu kary umownej, natomiast z 2 tys. to 14 tys. to taki wzór zrobiony, żeby Świdnik jednorazowo uzyskiwał większą gratyfikację. Tu już od razu zauważam, a będę reagował na wyraźny sygnał, a zauważam sygnał niewerbalny Pana Jakuba Wróblewskiego, który kręgi głową, nie po bułgarsku tylko po polsku, że kręci w tą stronę 14., czyli nie zgadza się z moją częścią wypowiedzi. Rozumiem, że będzie miał szansę ewentualnie do tego się odnieść. Ale wróćmy do tego, że zapłacimy 14 tys. za każdą 0,1 część procenta nie zagwarantowanych mocy przerobowych dla Świdnika z 13,5%. Proszę Państwa przypominam jaki był sens tłumaczony tutaj nam a na Związku prawie zawsze dlaczego myśmy wzięli te pieniądze od Świdnika a wcześniej od Lublina. No dlatego, że gwarantują nam strumień. Czyli, że dzięki temu, że Świdnik dał nam pieniądze i Lublin to mamy pełny strumień, na pewno sortowania się opłaci. I proszę zauważyć, że zrobiono krok, według mnie w dobrym kierunku, ale tylko Proszę Państwa pół kroku a takie pozostawanie w rozroku no może być niebezpieczne dla tego, który to czyni, bo zauważmy, gwarantujemy 13,5% mocy przerobowych sortowni przy dwóch zmianach tj. 37 tys. ton rocznie. Rozumiem, że 13,5 % przeliczam na tony niech to będzie 4 tys. może być, czyli Świdnik może przywieść 4 tys. ton śmieci do tej sortowni i my mamy mu to zagwarantować. Jeśli nie zagwarantujemy czyli nie przygotujemy np. dwóch zmian czyli nie poniesiemy kosztów stałych, że ciągle czeka te 13,5% na Świdnik to za każdą 0,1 nieprzygotowania będzie ta kara 14 tys. Proszę Państwa a co się dzieje gdy Świdnik przywiezie tysiąc ton a nie 4 tys co się będzie działo? Zauważcie, to jest właśnie te pół kroku, to powinno działać w dwie strony, gdyby była umowa równoprawna. Jeśli my mamy płacić karę 14 tys. za każdą niezagwarantowaną 0,1 13,5% to tak samo Świdnik powinien płacić za każdą 0,1 nieprzywiezionych śmieci do tej wielkości 13,5%. Identyczną karę i wtedy mielibyśmy równoprawność Proszę Państwa strony umowy. Jest to niezgodna umowa w tym momencie a nie tylko zresztą z tym, z kodeksem cywilnym. Umowa musi być równoprawna. Tu jest paru mecenasów, mam nadzieję, że właśnie się odezwą tak jak trzeba, czyli zgodnie z doktryną. Ale nie chce uprzedzać faktów, zobaczymy co się będzie działo. W każdym bądź razie widzicie, że nie jest umowa równoprawna, bo nie ma kar dla Świdnika. A właśnie aż się prosi, że Proszę Państwa Świdniki przywiezie tysiąc ton zamiast 4 ton a my będziemy musieli ciągle dla niego potencjał czyli zatrudniać ludzi, pod parą trzymać, gwarantować ruch, że może przywieźć? A może nie przywieźć? No ktoś powie nie chciał budować sortowni i teraz się martwi, że Świdnik nie przywiezie? No Proszę Państwa, no tak, no oczywiście, że tak. Ale skoro żeście zbudowali wbrew niektórym głosom, no niestety zbyt mało licznym, no to teraz dotrzymajcie słowa. Mówiliście, że macie pełny strumień, że macie wszystko pod kontrolą to proszę niech Świdnik przywiezie te 4 tys. wtedy rozumiem sortowania na waszych warunkach będzie opłacalna. A tak 3 tys. może być nieprzywiezione z takiego względu a z prostego, założmy jak wyznaczacie cenę za tonę, bo słyszałem, że ona już wynosi nie 265 tylko 286 plus jeszcze koszty transportu ze Świdnika to się może okazać, że już Świdnik dotrze, że mimo, że dał te niecałe 2 mln. to Świdnik dotrze do innego odbiorcy, że jak policzy koszty odbioru czy ceny za tonę śmieci na bramie plus koszt transportu, to może wyliczy, że opłaca mu się wozić gdzie indziej a nie zapłaci żadnej kary. Więcej jeszcze będzie od Lubartowa, od Związku żądał i będzie miał rację, nie będzie nam śmieci przywoził i będzie ściągał karę od Lubartowa, jeśli nie będziemy trzymać pod

parą pustego przebiegu. A więcej ten pusty przebieg będzie musiał być cały czas pusty, bo, przejdę płynnie do § 6 ust. 3, który mówi: *Prawa i obowiązki wynikające z niniejszej umowy nie mogą być przeniesione na osoby trzecie bez zgody drugiej strony, wyrażonej na piśmie pod rygorem nieważności.* No wyobraźmy sobie taką sytuację, musimy trzymać 13,5% potencjału sortowni mimo, że założmy Świdnik wykorzystuje go w 5% procentach i mamy o to szansę bo znaleźliśmy jakiegoś innego odbiorcę, który mógłby tą lukę wypełnić i przywieźć śmieci zamiast Świdnika. Nie możemy tego zrobić. Świdnik musi się zgodzić. Widzicie, więc naprawdę ta umowa ma charakter zupełnie jednostronny. Proszę Państwa w świetle choćby tego samego zapisu to już świadczy o tym, że ta umowa została napisana na kolanach. Świdnik, co chciał to napisał. Drobiazgiem już przy tym są, że ta umowa napisana jest językiem niechlujnym, przerysowanym, publicystycznym. Nie jest to schludny, oschły język prawniczy, nudny do bólu, ale konsekwentny i konkretny. Jest bardzo niekonkretny. Jest taki można powiedzieć jakby cytując słowa pewnego radnego bełkot, że właśnie publicystyczny a nie język natury umowno prawniczej, że tak powiem. Oksymorony takie drobne np. weźmy jako przykład oksymoronu właśnie preambuły ten ust. 3 *Gmina Miejska Świdnik jest zainteresowana pomyslną realizacją projektu..* W podręcznikach językowych jest to pokazane jako klasyczny przykład masła maślanego, oksymoron. Drugim takim przykładem oksymoronu tj. również stwierdzenie, że Związek się zobowiązuje zagwarantować. Czyli Proszę Państwa Związek zobowiązuje się zobowiązać. Proszę Państwa-Związek gwarantuje 13,5%. Koniec, po co pisać dwa razy Związek zobowiązuje się zagwarantować. To jest też przykład z podręczników i leksykonów masła maślanego, czyli oksymoronu. Także jest jeszcze szereg drobnych, drobniejszych wpadek w mniejszej lub większej skali, ale z punktu widzenia prawnego to patrzę na te obowiązki ze strony i na kary umowne i na jednostronność tych zapisów. Nie mam żadnych wątpliwości, że te 2 mln. były potrzebne za zakończenie sortowni a potem hulaj dusza piekła nie ma. Zobaczmy niech się dzieje, co ma się dzieć. Liczycie Państwo na szczęście. Także Proszę Państwa jestem przeciwny tej umowie. Uważam, że jest szkodliwa. Nie wiem co z tym zrobimy, pewnie przejdziemy do porządku dziennego bo mamy swoje towarzystwo, swoje zdanie, swoje sympatie i swoje antypatie. Natomiast nie mamy czego? Obiektywnego spojrzenia na zagadnienie.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Proszę Państwa ja pozwolę sobie zabrać głos żeby uzupełnić tylko wypowiedź radnego Gregorowicza. Tylko i wyłącznie uzupełnię, ponieważ Radny Gregorowicz powiedział o tych kwotach procentowo natomiast spójrzmy jak to wygląda w liczbach wprost. Jeżeli zdarzyłoby się to, o czym powiedział Radny Gregorowicz, jeżeli Świdnik nie przywozi tych 4 tys. ton, mnożąc te 4 tys. ton razy 286 zł. za tonę tj. ponad 286 zł. za tonę z tego co mówił Pan Dyrektor i jeszcze nie wiedzą czy jest to cena ostateczna ponieważ nie mają informacji związanych ze środkami trwałymi w Związku, więc 286 x 4 tys. ton to wyjdzie 1.144 tys. zł. w skali tylko jednego roku tj. kwota jaka powinna wpłynąć od Świdnika w przypadku jeżeli 13,5% śmieci do Lubartowa przyjedzie. Proszę Państwa Świdnik przekazuje Związkowi w ramach tej samej umowy 1.908 tys. zł. po 2 latach jeżeli Świdnik nie przywiezie założmy, że to się stanie, ani kilograma ktoś będzie musiał pokryć różnicę no 1.144 tys.zł. x 2 = 2.288 tys. zł. Więc to jest sytuacja taka, że na dzień dzisiejszy członkowie Związku otrzymują od Świdnika pieniądze na wkład własny w wysokości 1.900 tys. zł. a już po 2 latach przy tym czarnym scenariuszu, który kreśli radny Gregorowicz nie ma środków, które by płynęły do puli tego Związku. Dyrektor Olesiejuk również na ostatnim Zgromadzeniu poinformował, że roczne koszty utrzymania tego Zakładu będą na poziomie 8 mln. zł. możemy sobie to inaczej podzielić. Jeżeli podzielimy 8 mln. i wyliczymy z tego 13,5% wychodzi wówczas 1.100 tys.zł. czyli widzimy, że te mniej więcej założone koszty będą pokryte tym tonażem, który

wstępnie został określony. Ale Proszę Państwa jest jeszcze inna o wiele ciekawsza rzecz, bo możemy powiedzieć – Gregorowicz uprawia czarną wizję, Gregorowicz zakłada rzecz nierealną, Gregorowicz mówi bzdury. No to Proszę Państwa, co usłyszeliśmy również na Związku, co powinno może zastanowić tych radnych, którzy być może będą uważali, że ta umowa jest dobra. A mianowicie wstał Pan Mecenas i wygłosił następującą opinię, że Świdnik przywiezie ten tonaż, ale tylko pod jednym warunkiem, jeżeli tona będzie zadawalająca dla Świdnika. 286 zł. to jest cena jaką w końcu Dyrektor oficjalnie powiedział na Zgromadzeniu związku jaka to ma być kwota 286,2 dokładnie wskazał. I teraz Proszę Państwa Ci, którzy byli na Komisji Budżetowej dokładnie pamiętają jak przekonywano nas na tej Komisji Budżetowej, jak to korzystne jest bliskie położenie ZZO dla naszego miasta Lubartowa i mówiono, że przy tak bliskim położeniu 6-7 km, no to koszty jakie będą przypisane do każdej z tych ton czyli oprócz tych 286 zł to będzie od 10% do 20% taka padła wypowiedź, żeby być precyzyjnym, przy naszych 6-7 km. Teraz pamiętajmy, że Świdnik leży 17-20 km od ZZO i po co ja w ogóle o tym mówię skoro Świdnik się do czegoś deklarował? Ano mówię, dlatego, że dzieje się rzecz następująca, że jeżeli przeliczymy tylko 10% wskaźnikiem koszty Świdnika co wiemy, że jest nierealne to musielibyśmy obliczyć 20% to robi nam się 316 zł. za tonę dla Świdnika. Dlaczego o tym mówię również, ponieważ Proszę Państwa od 1 lipca dokładnie, nie od 1 stycznia tylko od 1 lipca firma KOM-ECO przywiezie ok. 16 tys. ton do sortowni w Lubartowie ponieważ jest zobowiązana do tego umowami, które podpisał Prezydent Żuk z tą Firmą i ona mają być przywiezione do naszej sortowni w Lubartowie. I proszę Państwa KOM-EKO pozostaje z 16 tys. ton odpadów, gdzie mają rezerwę 16 tys. ton. Jesteście Burmistrzem Świdnika, a, jeszcze jest ważna rzecz, cena ta ostatnia, jeżeli chodzi o Kom-Eko, teraz już po ostatnich podwyżkach tj. 292 zł. za tonę. Jesteście Burmistrzem Świdnika wiecie, że Kom-Eko macie przez ulicę tak naprawdę. Co robicie? Wiecie do Lubartowa no założmy te 320 zł., co nie wyjdzie, zakładając to, do czego przekonywano nas na Komisji Budżetowej, czy też wybieracie Kom-Eko, bo macie przez drogę i tak naprawdę te koszty będą 5% może 4% jeżeli chodzi o transport tych odpadów. Co byście zrobili? Dlaczego o tym mówię? Bo bardzo wyraźnie wybrzmiało w ustach, wypowiedź Pana Mecenas ZKGZL, który uczestniczył w negocjacjach ze Świdnikiem. Ja powiedziałem o kwotach, powiedziałem o wartościach, wręcz zwróciliśmy uwagę a jeżeli Świdnik nie zgodzi się żeby ktoś inny woził i przez 25 lat nie przywiezie nam ani kilograma? To przemnożmy sobie kwotę 1.100 tys. x 25, ale jeżeli Świdnik, nie przywiezie tylko 7,5% , przepraszam 6,5% a 6,5 dostarczy? No to Proszę Państwa to jest 0,5 mln każdego roku. Więc widzimy, że umowa tak jak powiedział radny Gregorowicz jest jednostronna. Związek sobie w tej umowie nie zagwarantował nic. Dziękuję Bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu na początek pozwolę jeszcze nie zgodzić się z Panem Radnym Gregorowiczem. Masło maślane to nie jest oksymoron, bo oksymoron to jest epitet sprzeczny. Masło maślane to jest tzw. pleonazm. Tak? Żeby Pan na przyszłość zapamiętał. Natomiast w innych częściach zgodzę się z Panem Radnym Gregorowiczem i z Panem Przewodniczącym Tomasiakiem. Proszę Państwa umowy zawiera się po co? Umowy zawiera się po to, żeby w razie gdyby coś się nie powiodło, powstał jakiś konflikt można było do tej umowy na piśmie się odwołać i na podstawie zapisów czy przepisów, które są zawarte w umowie ten konflikt rozstrzygnąć. Proszę mi powiedzieć sytuację taką, Świdnik nie przywozi nam nic co roku, czy mamy, za 1.908 tys., czy my mamy jakieś roszczenia wobec Świdnika? Nie mamy. Musimy zagwarantować mu 13,5%, przepraszam to ważne, całości faktycznych mocy przerobowych Zakładu niezależnie od zmianowości. Zdarzy się tak, że rzeczywiście Świdnik nic nie przywozi no więc 30 grudnia czy 20 któregoś grudnia przyjmiemy troszeczkę więcej, a Świdnik mówi stop, nie mamy, nie

jest 13,5% gwarantowanych tylko jest 13,4% płacicie i tak przez 25 lat. I tak przez 25 lat Świdnik może nam przywozić połowę albo nic nie przywozić za 1.908 tys.zł. a my musimy to trzymać, bo tak to wynika z tej umowy. Taką umowę ktoś, przepraszam wiemy, kto podpisał i zawarł. Na szczęście Proszę Państwa ta umowa nie obowiązuje. To jest jedyne szczęście dlatego, że umowa wejdzie w życie zacznie obowiązywać pod warunkiem udzielonym przez Gminę Miejską Świdnik pomocy finansowej wszystkim gminom uczestnikom Związku. Do przyjęcia pomocy finansowej potrzebna jest dwustronna czynność prawna, czyli oświadczenie woli z dwóch stron. Z jednej strony Gminy Miasto Lubartów, czyli powinniśmy przyjąć tą kwotę do budżetu i ze strony Gminy Miasto Świdnik. Więc jeżeli, którakolwiek z gmin członków Związku nie przyjmie tej kwoty umowa nie wejdzie w życie. Proste. Ja mam serdeczną prośbę do naszych przedstawicieli w Związku, do Przewodniczącego Związku, żeby renegocjował tą umowę, bo ona jest skrajnie dla miasta niekorzystna, bo za 1.908 tys. zł. sprzedajemy komuś wszystko a możemy mieć z tego nic. Za 800 tys. w przypadku miasta. Naprawdę moim zdaniem jest skrajnie niekorzystna. Są inni prawnicy, niektórzy, choćby Pan radca, proszę spojrzeć na tą umowę. Moim zdaniem nie ma tej równowagi stron. Panowie mają rację i zgadzam się z tym. To może nie wynika ze złej woli tylko po prostu z tego, że ktoś spojrzął na tą umowę zbyt optymistycznie, nie wziął pod uwagę, że może coś tu nie tak. a weźmy pod uwagę, że umowa ma obowiązywać 25 lat. A proszę Państwa i jeszcze jedna rzecz pomyślmy o tym, że za dwie czy trzy kadencje dojdziemy do wniosku takiego, że no dobrze zakład możemy sprzedać albo Zakład zostanie z jakichś powodów wyburzony i kto odpowiada? Związek. Może nie być właścicielem Zakładu, ale musi odpowiadać za zobowiązania, które zawarł. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) W umowie nic nie ma, co się wtedy stanie. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Możemy sprzedać, ale musimy zabezpieczyć Świdnikowi nie wiemy za jakie pieniądze, w jaki sposób to miejsce w tym Zakładzie. 25 lat to szmat czasu. Może się zdarzyć wszystko. Przypadki losowe, może inna kadencja Rady czy w Związku zmienią się władze, na pewno się zmienią przez te 25 lat. Podejmą inną decyzję a to zostanie tak, że my zwrócimy środki, które otrzymamy od Świdnika i będziemy mieli tylko zobowiązanie. Dziękuję. Naprawdę proponuję władzom Związku, żeby zastanowiły się jeszcze raz i przeanalizowały tą umowę bardziej krytycznie i bardziej zabezpieczyły nasz interes w umowie z Miastem Świdnik. Dziękuję.

Przewodniczący ZKGZL RADOSŁAW SZUMIEC

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. Też się spodziewałem się tego typu wystąpienia w szczególności, jeśli chodzi o Pana radnego Grzegorza Gregorowicza, bo próbę swoich umiejętności już w dniu 15 tego miesiąca pokazał podczas Zgromadzenia. Chyba nie ma co się odnosić do preambuły czy ona powinna się znaleźć w tej umowie. Ja nie znam przepisu, który zabrania zamieszczenia, natomiast Pan twierdzi, że w aktach wysokiej rangi itd. Ja uważam, że no właśnie mogła się tutaj znaleźć i się znalazła. Tutaj zarówno nasza Pani Mecenas jak i mecenas Związkowy, nie widzieli jakichkolwiek przeszkód. Najwięcej uwag, tak powiem, zarówno Pana Radnego Gregorowicza jak i Pan Jakuba Wróblewskiego dotyczą § 2 i obowiązków a głównie ust. 5. Ja myślę, że gdybyśmy my jako miasto i burmistrz by podpisał taką umowę, że przekaze gminie Świdnik 1.908 tys. zł. to taką umowę, zapewne by powstał projekt albo umowa nawet, na który byście zezwolili podpisać, szczególnie Pan Gregorowicz nie wiem ile stron by musiała mieścić i wtedy to by było wydaje mi się to masło maślane, o którym on mówi. Nie będę się upierał. Nie jestem z wykształcenia prawnikiem i nie śmiem oceniać pracy mecenasów zarówno naszych jak i mecenasów ze strony Świdnika. Darzę ich zaufaniem i chciałbym powiedzieć, że te 1.908 tys.zł. i te kary faktycznie, jak sobie Państwo wyobrażacie gdyby nasza gmina przekazała taką kwotę to byśmy nie chcieli, żeby zapisano w niej jakieś kary umowne? Proszę zwrócić uwagę te kary umowne nie przekraczają tej kwoty 1.908 tys.zł. Nie

zabezpieczają inflacji, nie zabezpieczają odsetek, które ewentualnie można by było naliczać od tej kwoty. Jest to czysta żywa, kwota, która zostanie przekazana, bo na razie tylko i wyłącznie to pomoc finansową przyjęła gmina Serniki. Pozostałe gminy zarządzające tymi gminami nie podjęły jeszcze takich decyzji więc musicie Państwo zwrócić uwagę na to, że pomoc finansowa jest bezzwrotna. Tak naprawdę Gmina Świdnik, jeśli zostanie podpisana umowa między burmistrzami, to ta kwota nie podlega w ogóle zwrotowi, ale oczywiście pewne rzeczy jest warto pominąć no bo tak trzeba na potrzeby mediów chociażby prawda itd. Podejrzewam, że jak by nie było kamer na tej sali zupełnie inaczej nasze obrady by wyglądały. Co do cen za śmieci tzw. na bramie. Faktycznie Pan Dyrektor Olesiejuk na ostatnim zgromadzeniu przedstawił właściwie wypowiedział kwotę 286 ale o tym decydują różne argumenty między innymi podatek VAT, którego Pan Gregorowicz nie zauważa, że od 1 maja Związek stał się podatnikiem podatku VAT. W związku z tym też musimy 8% tak naprawdę doliczyć do tych 265 zł. Związek też podjął, Zarząd Związku podjął trudną decyzję o tym, żeby stać się płatnikiem podatku VAT między innymi w tym celu, żeby pozyskać dodatkowe środki, które w wyniku tego podatku będzie możliwość ich odliczenia i też część tych środków będzie spożytkowana na wyposażenie tego Zakładu. Tutaj też są jakieś korzyści. Nie chcę się wypowiadać jeszcze co do kwot, bo oficjalnie jeszcze nie mamy decyzji strony Szwajcarskiej na jaki aneks nam pozwolą w zakresie uzyskania tego podatku i przeznaczenia go chociażby na środki mobilne, które są potrzebne na Zakładzie. Natomiast co do Kom-Eco Państwa są tylko domysły, natomiast faktycznie teraz ta tona, to znaczy nie słyszałem, że 292 zł., 299 zł. wiem, że nasi przedsiębiorcy, którzy wożą, a nie wszyscy wożą do Kom-Eco a wożą do Puław. Kom-Eco nie ma po prostu nie ma wolnego miejsca, strumienia na nasze odpady i te odpady jeżdżą niestety do Puław, czyli mamy 60 i 60 km i zapewne w ten sposób sobie kalkuluje przedsiębiorca. Jeśli nawet po 286 zł. będzie na bramie wjazdowej to i tak jest taniej niż w Kom-Eco. Oprócz tego jest dużo krótsza odległość do pokonania przez poszczególne samochody. Nie dla nas tylko dla przedsiębiorcy, bo tu nie wywozi Związek, nie wywozi Zakład, tylko wywozi przedsiębiorca, który zostaje wyłoniony w drodze przetargu. Więc to nie jest dla nas prawda, to jest kalkulacja i to co dany przedsiębiorca zadeklaruje w przetargu. Więc na pewno sobie kalkuluje drogę przejechaną do Kom-Eco a do naszego Zakładu, więc nawet jeśli to będzie 286 to do naszego Zakładu w tą i z powrotem mamy 24 km. Nie muszę Państwu tutaj udowadniać, że potrafię liczyć, Państwo też świetnie liczycie. Właściwie to miałbym tyle. Przyjmę jeszcze wniosek Pana Radnego Wróblewskiego i mogę mu obiecać, że poddamy jeszcze raz analizie aczkolwiek, też Państwo nie zauważacie w § 6 Postanowienia końcowe w ust. 2 jest napisane, że wszelkie zmiany i uzupełnienia warunków umowy mogą nastąpić tylko w drodze aneksu zawartego w formie pisemnej. Tutaj też jest możliwość zmian. Jeśli Świdnik faktycznie nie przywiezie, w co osobiście nie wierzę, bo nie po to nas proszono, żebyśmy im udostępnili taką część strumienia. Z tego co mamy wiedzę bardzo chętnie by przywieźli jeszcze dużo większą ilość, 10 może 15 tys. ton. Natomiast no nie możemy mówić, że zamknęliśmy zupełnie sobie całkowicie drogę i Świdnik nam nie przywiezie i musimy strumień trzymać. Nie. § 6 ust. 2 wyraźnie o tym mówi, że możemy dokonywać różnych zmian. Proszę Państwa też zwrócić uwagę na ust. 5 § 6 *Strony zobowiązują się stosować postanowienia umowy w dobrej wierze i w taki sposób rozwiązywać ewentualne spory.* Proszę Państwa nie budźmy jakichś od razu nieufności od razu do partnera. Ale tak jak powiedziałem Panie Jakubie ja jeszcze raz z radcami zrobię spotkanie i przeanalizujemy tą umowę. Aczkolwiek tak naprawdę to Gmina Serniki nie wiem czy już otrzymała tą pomoc, ale na pewno takie porozumienie zostało przez Pana Wójta i Pana Burmistrza Świdnika podpisane. Dziękuję.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu proszę nie odbierać tej krytyki wyłącznie w kategoriach no jakichś złośliwości. Chcemy, żeby te umowy były korzystne dla obu stron a w szczególności dla Miasta bo reprezentujemy naszych mieszkańców i również zależy nam na tym, żeby środki finansowe, które wykorzystujemy na budowę zakładu a potem na jego eksploatację były wydatkowane w sposób rzetelny, uczciwy i dla nas korzystny. Wobec tego, zanim zaproponuję, bo mam pytanie czy w § 2, bo ja wziąłem teraz od Pana Przewodniczącego, nie znałem wcześniej tej umowy, w ust. 2 słowa faktycznych mocy przerobowych Zakładu oznaczają optymalne wielkości możliwości przyjęcia odpadów czy też oznaczają faktycznie przyjętą ilość odpadów, bo jeśli oznaczają faktycznie przyjętych odpadów to ja uważam, że ten zapis 13,5% jest do przyjęcia pod warunkiem, że tak to rozumiemy. Dlatego proponowałbym zmianę, jeżeli jest to możliwe, doprecyzowanie czyli 13,5% nie faktycznych mocy przerobowych tylko faktycznie przyjętych odpadów. I wtedy niezależnie od tego czy to się zmniejszy czy nie my gwarantujemy 13,5%, jeśli Świdnik przywiezie mniej to dostaje 13,5 a nie tyle ile wynika z mocy przerobowych Zakładu. I druga rzecz też mnie trochę zaniepokoiło w § 5 pkt 1 co to znaczy, że *Gmina Świdnik zastrzega sobie prawo kontroli realizacji niniejszej umowy w zakresie celowości i prawidłowości wydatkowania środków finansowych*. Jakich? Wszystkich środków finansowych jakie wydatkuje Zakład? Nie mają do tego prawa. Mają prawo ewentualnie do kontroli wydatkowania środków finansowych, które sami zaangażowali a nie wszystkich środków, bo nie są członkami nawet Związku. Ja myślę, że tutaj ten zapis też powinien być doprecyzowany jakich środków finansowych w jakiej wysokości. Natomiast odnośnie tego § 2 ust. 2 proszę powiedzieć co to znaczy „faktycznych mocy przerobowych”? Bo jeśli oznacza jeszcze raz powtórzę faktycznie przyjętych odpadów, czyli wielkości faktycznie przyjętych odpadów, to zgoda, jeśli w ogóle mocy przerobowych, no to zagrożenia o których mówił Pan Radny Gregorowicz są jakby słuszne.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowna Rado, dla mnie słowo faktyczne moce przerobowe są słowem jasnym, bo nie możemy zagwarantować 13% od faktycznie przyjętych odpadów, bo wtedy generalnie nie gwarantujemy żadnego dodatkowego strumienia, którego możemy przetworzyć, który możemy przyjąć no bo nie mamy mocy przerobowych. Moc przerobowa jest ustalona. Musimy mieć odpowiedni skład pracowników, musimy mieć odpowiednią zmianowość, żeby określić moc przerobową zakładu. Ja to przynajmniej tak rozumiem. Nie podzielam tutaj optymizmu Pana Burmistrza, który mówi, że to jest kwestia zaufania. Kwestia zaufania nawet nie występuje w jednoosobowych działalnościach gospodarczych, gdzie sami sobie jesteśmy szefami i rozmawiamy między sobą. Po to są umowy, po to są menadżerowie, żeby tak konstruować te umowy, żeby zabezpieczyć na etapie formułowania i budowy pierwszej umowy obopólne dobro dla dwóch przedsiębiorstw. Nie można mówić o kwestii zaufania w przypadku dwóch miast, bo tu się władza zmienia. Dzisiaj panowie zostali wybrani w samorządowych wyborach jutro ktokolwiek inny. Tak samo w zakładzie dyrektor też się może zmienić i on już może nie dzielić tego optymizmu Pana Burmistrza i może nie być skory do ewentualnych zmian, zresztą tak jak jest napisane w punkcie, że zmiany tak owszem, są możliwe i to w każdej jednej umowie tylko wymagają obopólnej zgody. Nie mamy pewności nie wpisując dzisiaj do umowy jakiegokolwiek zabezpieczenia naszej strony, że gmina Świdnik później wyrazi na to zgodę. Także ja bardzo nie podzielam tej opinii tak jak Pan Burmistrz. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Państwo rozumiem obawy Panów radnych jeżeli chodzi o treść umowy. Natomiast chciałbym zwrócić Państwa uwagę na jedną zasadniczą kwestię. Nie możemy uzależniać postanowień umowy od zasad prawidłowego pomyślnie uprawiania sztuki prawa kontraktowego. Mam na myśli to, że radca prawny jednej czy drugiej strony no tak układa treść umowy, aby była ona zgodna z oczekiwaniami strony, którą reprezentuje i w której imieniu działa. Miałem wrażenie z niektórych państwa wypowiedzi, że treść umowy jest wynikiem niskiej jakości obsługi radców prawnych, więc podkreśliłam, że obecna treść umowy jest wynikiem, wypadkową decyzji politycznych, gospodarczych, rynkowych. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję, pozwolę sobie bardzo zgodzić się z panem Radnym Skubiszewskim, nasze uchwały są też parafowane przez radcę prawnego za zgodność, za prawidłowość podstawy prawnej, za zgodność formalną, ale pan radca prawny nie może odpowiadać za ich treść, za to co tam zapiszemy bo to my o tym decydujemy, trudno obwinać. Podobnie w przypadku tej umowy, Myślę, że radcowie zadbali, aby odpowiednie były paragrafy, aby ona nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego itd. to co wymaga prawo cywilne. Natomiast mamy swobodę kształtowania umów.. i to co wpiszą strony w tą umowę to jest inna rzecz O zabezpieczeniu interesu strony nie powinni dbać radcowie prawni, bo to nie jest ich obowiązek tylko podmioty, które podpisują tą umowę. Ja może wytłumaczę dlaczego aż tak niebezpieczne jest te 13,5%. Może Państwo nie zrozumieli bo to było tu powiedziane. Dlatego, że niedostarczenie przez Miasto Świdnik 13,5% co powoduje? Powoduje to, że te koszty, które są, stałe koszty funkcjonowania Zakładu będą musiały być z czegoś pokryte, jeżeli nie miało by być deficytu. Jakby miał deficyt to musiałby w jakiś sposób pokryć deficyt, straty. Więc co się stanie? Muszą zostać podniesione ceny dla nas wszystkich. Nie ma innego wyjścia. To w takim razie jeżeli nie zostaną podniesione ceny Zakład będzie miał zobowiązania, których nie będzie mógł pokryć z przychodów, no więc będzie miał stratę. Po drugie. Ja proponuję nie redagować tutaj tej umowy. To nie jest projekt uchwały, to jest droga regonercjacji projektu umowy, bo ona nie obowiązuje jeszcze. Jest to umowa nieobowiązująca i powiem szczerze, że ja nie podniosę ręki za przyjęciem pomocy finansowej od Miasta Świdnik tej kwoty, która jest wpisana jeżeli taka umowa będzie obowiązywała bo to jest kwestia niekorzystnego rozporządzenia w moim odczuciu nie tyle majątkiem, co jest niekorzystne dla Miasta. Panie Burmistrzu Pan mówi, że się opiera na zaufaniu. Pan może mieć zaufanie czy Pan Burmistrz, czy Pan jako przewodniczący, czy Pan Burmistrz Bodziacki do Burmistrza Miasta Świdnika, ale proszę mi powiedzieć, jakie jest prawdopodobieństwo, że w ciągu 25 lat obowiązywania umowy zmieni się osoba na stanowisku Burmistrza Miasta Świdnika albo na stanowisku Przewodniczącego Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej? Jak Pan to prawdopodobieństwo ocenia? 5%, 10%, 80 ja stawiam 100%. Ludzie przechodzą na emeryturę, 25 lat, nie wiem w jakim wieku jest Pan Burmistrz Miasta Świdnika, ale myślę, że 25 lat to jest wystarczający okres, żeby przejść na emeryturę. Poza tym to będzie chyba 6 wyborów samorządowych, tak? Po drodze, 6 kadencji, życzę mu oczywiście tych 6 kadencji ,choć go za bardzo nie znam. Każdemu życzę być dobrym włodarzem, ale nie znam chyba przypadków w Polsce, by ktoś przez 6 kadencji pełnił funkcję burmistrza miasta. Więc moim zdaniem istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że osoba po jednej czy po drugiej stronie się zmieni i wtedy to zaufanie już może nie być takie, jakie teraz Państwo do siebie macie. Jeszcze raz mówię umowy są po to, są na wypadek tego, że coś stanie się złego, że strony się pokłóca, będą miały wątpliwości jak daną rzecz rozwiązać i mimo całego zaufania trzeba tak to zapisać, żeby zabezpieczyć nasze interesy. Ta umowa w moim odczuciu tych interesów nie zabezpiecza, wręcz przeciwnie daje Świdnikowi

możliwość dostarczania odpadów po odpowiedniej cenie za niecałe 2 mln.zł., ale nie ma takiego obowiązku. Jaką mamy możliwość przyjęcia odpadów te 13,5% kiedy Świdnik nie wejdzie, żadnych zgodnie z tą umową. Wystarczy, że przyjmiemy troszeczkę więcej już musimy płacić kary umowne. Dalej, możliwość wypowiedzenia tej umowy. Zawsze można powiedzieć, że umowę można oczywiście zmienić czy wypowiedzieć tylko popatrzymy, żeby umowę można było wypowiedzieć wszystkie gminy członkowskie muszą zwrócić otrzymaną pomoc. Wszystkie, nie tylko Miasto Lubartów tylko wszystkie. Czy jak miasto Lubartów zwróci otrzymaną pomoc to ona przestanie obowiązywać? Nie. A proszę mi powiedzieć czy do zmiany umowy potrzebne są zgodne oświadczenia obu stron? Czy tylko jednej? Moim zdaniem obu. A proszę mi jeszcze powiedzieć tak się zastanawiam, jaka jest możliwość wypowiedzenia tej umowy, poza zwrotem tych środków? Dziękuję.

Przewodniczący Zarządu Związku RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pana Przewodniczącego Andrzeja Zielińskiego i do § 2 ust. 2. Proszę Państwa może się stać, że Zakład nie będzie pracował na pełnej mocy chociażby w 2017r. gdzie nie planujemy, że to będzie 37 tys. ton, bo w ogóle jest to niemożliwe, żeby to było 37 tys. ton. Planujemy na poziomie 21 tys. ton i ten zapis nie mówi nam, że mamy zabezpieczyć te 13,5% od tak powiem pełnej dyspozycyjności Zakładu tylko od całości faktycznych, niezależnie od zmianowości mocy przerobowych tego Zakładu. Czyli jeśli przerobimy 21 tys. ton, o których wcześniej mówiłem to tylko i wyłącznie o tej ilości tego strumienia mamy zapełnić te 13,5%. Więc tutaj już jest jakieś zabezpieczenie, że z tych 1.908 tys. będą jakieś czerpane korzyści. Natomiast, no nadal Świdnik na bramie będzie płacił te 286 czy 265 i Świdnik, nie żąda od nas, że jeżeli w naszym przypadku wystąpi dochód to my chcemy z tego dochodu 13,5%. Nie ma w ogóle takiej mowy, bo ta pomoc finansowa działa zupełnie na innej stronie. Albo się ją daje albo się nie daje, albo się ją przyjmuje albo się jej nie przyjmuje i tylko na takiej zasadzie, może się Burmistrz zgodzić albo nie musi się zgodzić na przyjęcie tej pomocy. Natomiast dalej będziemy mieli możliwość, znaczy mamy możliwość pobierania tej opłaty na bramie od Świdnika. To nie jest tylko 1.908 tys. i przez 25 lat będą sobie przywozić, co roku 4 czy 5 tys. ton śmieci. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Dlaczego tak? Nie ma takiej opcji, nie ma takiej możliwości prawda. Ponadto chce powiedzieć, że w różnych sondażach, w różnych rozmowach, w różnych zakładach w Polsce strumień 65% śmieci, które wjedzie do zakładu i zostanie przerobione gwarantuje dochód. Ja nie wiem w jakiej wysokości dzisiaj, bo to wszystko zależy od wielu różnych czynników. Zresztą nikt Państwu nie powie to jest tajemnica handlowa i przedsiębiorcy po prostu nie zdradzają takich możliwości aczkolwiek mówią wyraźnie o takim strumieniu, że taki strumień, że taki zakład już na pewno będzie przynosił dochody. Jeśli nawet, gdyby Świdnik nie przywiózł tych 13,5% to on już dzisiaj dał nam prawie 2 mln.zł. Nie żąda od tego odsetek, nie żąda niczego. Ja się nie będę upierał do końca, że idealne. Każda umowa ma jakieś wady i minusy czy lepiej czy gorzej jest zawarta. Tak jak powiedziałem ja ufam zarówno Pani Mecenasa Lisek jak i Panu Mecenasowi Długoszowi i w konsultacji, w rozmowach, w negocjacjach z Panią Mecenasa Świdnika uważaliśmy, że w ten sposób podpisana umowa gwarantuje. No Proszę Państwa Świdnik no Świdnik nie może na dzień dzisiejszy żądać od nas więcej niż tylko i wyłącznie zabezpieczenia. Zrozumcie Państwo, że oni też chcą zabezpieczyć, to są 2 mln. zł. to nie jest 200 tys.zł.

Radny PIOTR KUSYK

Żeby o czymś dyskutować to dobrze by było się w normalnych godzinach z taką umową zapoznać. Niestety jak zwykle obradujemy wieczorową porą, tej umowy, z tą umową nie byłem w stanie się wcześniej, no bardzo przepraszam, bo niektórzy radni lubują się w

wieczornych obradach, niestety nie byłem w stanie zapoznać się w normalnych godzinach, w których pracuję z tą umową. Żeby o czymś dyskutować to chciałbym najpierw coś przeczytać i na spokojnie się nad tym zastanowić. Ja bym proponował przerwać tą dyskusję i nie przechodzić nad tym do porządku dziennego tylko wrócić powiedzmy do tej dyskusji na następnej sesji w momencie kiedy będziemy mogli spokojnie się nad tym, spokojnie mógłbym tą umowę przeczytać a nie o godz. 19:00. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Państwo mandat sprawowany, radnego obliguje nas do pewnego szacunku dla wyborcy i dla właśnie wykonania tego mandatu niezależnie od pory. Ja przypominam Panu Radnemu Kusykowi, który chyba z pół roku temu wzywał na tej ambonie do odwołania ich z funkcji przedstawiciela Związku, że nie przedstawiali informacji o pracy Związku. No więc tutaj Pan Przewodniczący wprowadził do porządku obrad informację, a przecież Pan ma bliższych znajomych w tym Związku. Jakoś Pan nie kieruje pod ich adresem uwag, że Pan umowy nie ma. A Pan myśli, że ja umowę dostałem? Ja umowę, musiałem podjąć trochę wysiłku żeby poprzez, nie poprzez Związek, którego jestem członkiem z ramienia Miasta tylko poprzez indywidualne zainteresowanie dotrzeć do źródeł. Jakich to już moja sprawa, ale to żadna tajemnica. Jak Pan będzie naprawdę chciał wiedzieć to ja Panu powiem. Ale mówię tak, przedstawiamy Panu informację, którą Pan kiedyś od nas żądał mimo, że nie jesteśmy do nich uprawnieni a nawet więcej dostępu nie mamy a Pan teraz z tego czyni zarzut, że nie wie z miasta. Może się okazać, że jak o 15:00 Panu damy to za wcześnie będzie a 22:00 za późno. Więc Panie Radny Kusyk, każdy argument jest dobry jeśli się nie chce dyskutować na argumenty, że właśnie cokolwiek powiem, jakichkolwiek użyję sformułowań to będzie to bełkot. To będzie wypisz wymaluj argumenty waszej strony. Więc widzi Pan, po prostu trzeba porzucić uprzedzenia i polityczno-środowiskowe i skupić się na dyskusji. Na argumentach niezależnie od tego, kto je przedstawia bo być może mają rację. Być może wy macie rację, być może ja mam rację, być może moi koledzy mają a może nie mam. Pan Wróblewski długo szukał, znalazł ale ma rację. To jasne, że ja pomyliłem się to żaden oksymoron tylko ten pleonazm. Miał rację ale co z tego zostało? No, że wreszcie się pomyliłem. No jasne. Wcale mi to nie zaszkodzi tylko mi pomoże, że nabiorę dystansu większego do siebie samego czego i Panu życzę. A wracając do tekstu tej umowy ona zawiera szereg jeszcze innych błędów. My się nie zنعamy w całości na tej umowie bo my też dla nas jest to jak świeża bułeczka. Ale ta umowa naprawdę przez znawców, nie znawców w sensie przygotowania prawniczego, Proszę Państwa ja nie jestem żadnym prawnikiem, jestem inżynierem mechanikiem ale przez moje ręce przeszło ponad kilka tysięcy umów, co najmniej różnej wartości i po prostu ja już czuje przez skórę co ta umowa zawiera. Zawiera same złe rzeczy, nonsens. Od razu widać intencje tej umowy. To jest umowa na kolanach pisana. Tu słyszę ze strony Pana Burmistrza, że ma szacunek do mecenasów. No Proszę Państwa, myślę, że warto tu powiedzieć ponadto rzecz, która nam się wymyka spod chyba uwagi, że odpowiedzialność za skutki umowy spoczywa na organach, które reprezentują stronę a nie za opinię. Przecież pan mecenas jeden czy drugi opiniuje tą umowę. Oczywiście obowiązuje ich ustawa o radcach prawnych prawda, pewien kodeks taki własny, wewnętrzny, branżowy czy korporacyjny ale odpowiedzialność spoczywa na szefach organu, czyli nie na mecenasach. I mówienie, że ja mam zaufanie do mecenasu, bo on tą umowę opiniował, oglądał pisał, negocjował to ja mam rozumieć, że oni negocjowali, przynieśli mi do góry nogami ja podpisałem? No może powiem tak, być może ja tak często robię. Najpierw podpisuję umowy a potem czytam. Ale mi się jeszcze nie zdarzyło, żebym miał wątpliwości po podpisaniu tak umowy, bo mam właśnie zaufanie rzeczywiste ale też mam wiedzę co do znaczenia roli poszczególnych stron umowy. Mecenas umowę zawsze opiniuje. I trzeba mieć zawsze zaufanie ograniczone w tym sensie, że można się nie zgodzić z opinią a nawet jak się

zgadzam to odpowiedzialność spoczywa po mojej stronie. Następna rzecz, tu się nie zgadzam z Panem Mecenasem, czy z Panem Radnym Wróblewskim, ale nie w drodze retorsji za to co on mi wytknął wcześniej, tylko, nie zgadzam się z jego stwierdzeniem, że umowa jest nieważna. On już kiedyś powiedział, że nieważna jest umowa zawarta między gminą a chyba związkiem, przy jakimś innym układzie, że pierwszeństwo w zatrudnieniu mają mieszkańcy Gminy. Proszę Państwa to jest umowa niezgodna z Kodeksem pracy, ale jest ważna, bo organ, który jest upoważniony do jej podważenia tego nie zrobił. I zresztą powiem więcej ta umowa nieważna wg radnego jest dalej realizowana. Proszę się przyjrzeć naborom, kto zatrudnienie uzyskuje w tym Związku wg mnie zgodnie właśnie z tą umową, która wg niego jest nieważna. Ale Proszę Państwa tak się dzieje i proszę nawet na stronach Związku można to dojrzeć. Wracając jeszcze do pewnych uwag, jest szereg rzeczy, nie warto się nad nimi zniecać i nie o to mi chodzi, bo to prosta droga nas wiedzie do kolejnych, że my niezależnie od tego, że jak ktoś powie, Burmistrz Szumiec to na pewno powie dobrze, albo jak ktoś powie, Radny Gregorowicz to powie źle, blisko już nam do tych kolein. Być może niektórzy z nas wpadli już w te koleiny. Ale może już Proszę Państwa jest czas jakichś refleksji. Być może od tej umowy jest dobry moment, żeby powiedzieć – że zastanówmy się o co nam chodzi, gdzie zmierzamy i dokąd idziemy. Więc być może warto się wsłuchać w drugą stronę i poszukać jakichś wspólnych wniosków. Mnie naprawdę chodzi o to, żeby ta umowa była dobra. Ja naprawdę chcę, żeby ta sortownia odniosła sukces, to pewnie was zdziwi ale ciągle słyszymy słowa krytyki, że sypimy piasek w tryby, tylko szkodzimy, tylko patrzymy bo telewizja jest, gdyby nie było kamer to byśmy zachowali się inaczej. Powiem bez ogródek mi kamery przeszkadzają. Być może jeszcze bardziej bym się wzniósł na wyższe wyżyny retoryki, gdyby kamer nie było. Ale Proszę Państwa pytanie (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) ano właśnie, czy to możliwe? Oni mówią, że to niemożliwe a ja uważam, że możliwe, ale wolę tego nie sprawdzać i wam nie radzę. Na koniec, słuchajmy głosów w dyskusji ale naprawdę nie kwitujemy znaczenia ich argumentów tym, że a ten to na pewno będzie pieprzył, przepraszam za kolokwializm, a drugi to na pewno mówi dobrze bo to nasz człowiek, razem z nim byłem na piwo ale coś żeśmy razem zrobili. Nie, jest wreszcie ostatnia chwila, ostatni moment tej sesji, że my wreszcie zaczniemy się słuchać nawzajem i wnioski wyciągać. Z chęcią bym udzielił pomocy, choćby w opracowaniu tej umowy, czy w redagowaniu, czy nawet prac, ale czy ktoś mnie pytał o zadanie? Proszę Państwa tak naprawdę jeśli ja tutaj się z kimś na tej sali gniewam politycznie czy publicznie to powiem to bezczelnie- wyłącznie z winy i woli drugiej strony. Nigdy sam nie zacząłem dowolnej wojaczki. Mówię to odpowiedzialnie. Nigdy i nigdzie pierwszy nie uderzyłem w twarz i czego wam życzę.

BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, chciałbym bardzo podziękować i przyjmuję to rzeczywiście z troską, te głosy niektórych Panów radnych, bo warto pogląd wyrazić i z nim się, na pewno ja liczę. Ale chciałbym też powiedzieć, że bardzo współczuję cierpieniom Pana Radnego Gregorowicza i Pana Przewodniczącego Tomasiaka. Współczuję Proszę Państwa. Od 6 lat nic innego nie robią tylko krytykują. Jak próbowaliśmy z Gminą Lubartów zawrzeć porozumienie, żeby przenieść z Lubartowa z Lipowej, przenieść Zakład na teren Gminy Lubartów, no to poszliśmy w gościnę to nam nagrywania były pokątne, potajemne, potem były spotkania żeby się nie udało. 2011 rok skończyliśmy finałem. Skończyliśmy finałem i Zakład został przeniesiony na teren, ku pożytkowi mieszkańców Lubartowa a bez większej szkody dla innych mieszkańców. Udało nam się przenieść Zakład, przy składowisku w Rokitnie. Jak potem nam się udało podpisać umowę ze Szwajcarami, bo były czynione różne wymyki, żeby też to nie wyszło i umowę z państwem szwajcarskim podpisaliśmy i dotację dostaliśmy. Udało się. Jak zaczęliśmy budować Zakład mieliśmy w składzie 6 gmin członkowskich, bo tyle mieliśmy. Zakład, dotacja była, pieniądze były 12

mln. franków zadysponowane dla naszego Związku ok. 40 mln. zł. i należało je wykorzystać na kilka komponentów, bo Zakład to jest jednym z elementów. Jest jeszcze azbest, 170 rodzin dostało nawet pokrycie, nowe w ramach Związku już nie mówię o zabranianiu azbestu z wielu, wielu innych tysięcy metrów kwadratowych. To się udało. Udało się zrehabilitować stare składowiska odpadów, bo nam się udało. Potem mieliśmy moment, gdzie przetarg pokazał, że oferta najtańsza jest nieco wyższa niż nawet mieliśmy tych pieniędzy. No to było źle, bo oczywiście nie ma pieniędzy. Udało się nam zawrzeć umowę z Lublinem na 10 mln. dodatkowych. Udało nam się teraz ze Świdnikiem zawrzeć na 2 mln. zł. i to się wszystko nam udaje. Proszę Państwa i jeszcze nam się udało, że mamy związanych, bo to ja tak odbieram, można różnie patrzeć, ale my mamy związanych partnerów, to nie to, że pod dyktandem, nie związaliśmy się pieniędzmi, że mamy pełne obłożenie strumienia na ten zakres Zakładu, który w tej chwili został zaprojektowany. Nam się to wszystko udało, na tą chwilę, bez grosza własnych pieniędzy. Mówię o samym Zakładzie, bo jeśli a ja będę zachęcał Państwa, żeby przyjąć tą darowiznę, ta pomoc od Świdnika, bo jesteśmy w tej chwili w takiej sytuacji, że mamy alternatywę albo wykładamy swoje pieniądze 2 mln. zł. mówię o Związku i nie współpracujemy ze Świdnikiem, bo to możemy zrobić. Albo też otrzymujemy te 2 mln. zł. mamy pełne pokrycie już kosztów budowy Zakładu i partner w postaci Miasta Świdnika przywozi do naszego Zakładu, po cenach jak dla innych gmin członkowskich, bo padało, że to będą ceny jakieś wymyślone, tak jak będą wszystkie gminy na bramie tak samo Gmina Świdnik będzie uiszczać opłaty. I to też nam się Proszę Państwa udało. Popatrzcie konsekwencją złej eksploatacji, nieekonomicznej eksploatacji, co nam może zagrozić? Oddać 1.900 tys. Jeśli my będziemy widzieć, że to nam się nie opłaca, że my dokładamy, to oddamy tylko ten wkład, którego w tej chwili nie wykładamy. Bo wyklada za nas w tej chwili nasz partner w postaci Świdnika. Tylko tyle Proszę Państwa tracimy. Nic więcej. A to, że zawarliśmy umowę to mamy po prostu partnera, który nam pozwala, że eksploatacja będzie przy pełnym strumieniu mocy przerobowych Zakładu. Chciałbym też Państwa zachęcić, bo to przynajmniej ja tak odbieram, że za słabo to wybrzmiało. Umowę należy czytać, jako dwuczłonowo, bo obowiązki stron są właśnie w tych umowach. W jednej umowie pomiędzy Miastem Świdnik a Gminami poszczególnymi jest jednostronność na niekorzyść Świdnika, bo co mówią umowy pomiędzy gminami? A mówią to, że Świdnik daje 2 mln. zł. a gminy mu tylko gwarantują, że wydadzą na cel. I koniec, że wydadzą na budowę Zakładu. To jest Proszę Państwa w umowach pomiędzy miastem Gminą Świdnik a gminami członkowskimi. Czyli tam jest jakby więcej obowiązków Świdnika, bo daje pieniądze a w umowie ze Związkiem jest więcej obowiązków Zakładu i Związku, bo on technicznie będzie prowadził. Taka jest konstrukcja tych dwóch umów, bo myśmy o tym dyskutowali. Więc tam naturalną rzeczą będzie, że w umowie ze Związkiem będzie więcej obowiązków. Związek będzie prowadził ten Zakład. Związek może powiedzieć, zamknąć bramę przed samochodami ze Świdnika dlatego są te zobowiązania w tamtej umowie. Natomiast w tych dwóch umowach jest równowaga partnerska Świdnik nam przekazuje pomoc, udziela nam tych pieniędzy my nie wykładamy swoich. Porozę Państwa naprawdę jest to ciągle szukanie żeby coś powiedzieć. I powiem tak, nie używam takich sformułowań, ale no mi się aż tak ciśnie, że to powiem śmiało, w kręgach tych, którzy kończą jakąś działalność jest syndrom jaj kobyły. Nie wiem czy Państwo wiecie, co to jest? A to jest to, że staje ktoś i mówił ja jako były, ja jako były to wiem lepiej. I Pan Radny Gregorowicz ja jako, który podpisałem tysiąc, pięć tysięcy umów, ileś tam tysięcy umów, to wiem lepiej. No niekoniecznie. Niekoniecznie, bo też gdyby przejrzeć umowy, które Pan podpisał to pewnie był Pan w sądzie z umowami, nie wiem ale tak podejrzewam, bo na tyle tysięcy nie wyobrażam sobie, żeby w działalności gospodarczej, był Pan w sądzie i pewnie Pan przegrał jakieś sprawy z tych umów, z tych tysięcy umów. Więc nie stosujemy syndromu jaj kobyły, bo życie jest bogatsze niż to mi się wydaje, że ja wiem najlepiej. Proszę Państwa jedna rzecz, bo to też jest ważne. Robimy Proszę Państwa dla

naszych mieszkańców. Jest to największa inwestycja, którą udało się nam zrealizować w historii, bo była oczyszczalnia, może jakby to po przeliczać to teraz byłaby być może większa. Ale największa inwestycja. Mamy 60 mln. majątek nie liczę komponentu azbestowego i rekultywacji śmieci. Mówimy o Zakładzie. Mamy taki majątek. Udział miasta w tej chwili jest chyba 46% i z 60 mln. mamy majątek za darmo 30 mln. Czy to jest niekorzystne rozporządzenie majątkiem samorządowym? Zdecydujemy, że, czy nasi następcy bo podzielam pogląd Pana Radnego Wróblewskiego, że to 100% za 25 lat. Mnie na pewno nie będzie a nie wiem jak inni, to daje 100%, że mnie nie będzie. No właśnie tylko może właśnie Pan by sprecyzował jak szybko mnie nie będzie, tak? (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) No właśnie to już radości pewnie Pan nie będzie miał takiej, bo mam nadzieję, że Pan Bóg mnie nie powoła a naród mnie nie odwoła. Więc tu trochę Pana zasmucę. Proszę Państwa mamy 30 mln. majątek, którym też możemy zadysponować i po drugie, dla mnie jest tak oczywiste, że jeśli nasz Związek 5 gmin ma taki zakład, który przerabia 37 tys. ton i ten strumień jest w tej chwili zagwarantowany, ułożony i jeśli my jako gminy członkowskie jesteśmy tam malutcy, ale my jesteśmy właścicielem tego zakładu i my będziemy czerpać korzyści z zysków tego Zakładu. Proszę Państwa, ja naprawdę z pełnym przekonaniem, że to jest dla naszych mieszkańców korzystne, bo jeśli nasi mieszkańcy będą produkować chyba tam ok. 7 tys. ton, i jeśli jest zysk z 37 tys. ton, bo on jest w zakładzie tego typu naturalny i jeśli te pieniądze z zysku wrócą do Związku, to, opłaty dla naszych mieszkańców powinny być niskie, czy niższe i to jest korzyść, która jest nie do zanegowania. Jeśli Państwo próbujecie pokazać, że to jest coś, co naszym mieszkańcom zaszkodzi, to ja się z tym nie zgadzam. Pewnie możemy mieć różne poglądy, ale ja się z tym nie zgadzam, bo w każdym momencie możemy przerwać, oprócz okresu trwałości, czyli tam 5 lat a potem w każdym momencie możemy zrobić z tym co zechcemy. Jeśli mówimy o Świdniku to możemy im tylko oddać to co byśmy teraz wkładali do Związku i tylko tyle. Bo my Świdnikowi w najczarniejszym scenariuszu możemy oddać czy musimy oddać tylko nominalną kwotę, którą teraz wpłaca. Taka jest Proszę Państwa rzeczywistość i tego nie da się inaczej potraktować. Nie będę się odnosił do takich wyliczanek. Pan Przewodniczący to jakimiś milionami, ale to jest taka specyfika, że od razu pojawiają się jakieś kwoty typu umowy z Gminą Lubartów też 1 mln., 2 mln. no można, życie pokazuje co innego. I Proszę Państwa powiem tak współczuję nadal tego cierpienia z tego wszystkiego, że to się udało. Chcę poruszyć pewną kwestię, która dla mnie jest zawstydzająca. Dla mnie jest nie użyję słowa nawet żenująca. Bo Proszę Państwa kończymy przedsięwzięcie. W przedsięwzięciu biorą udział przedstawiciele rządu szwajcarskiego, kilku ministrów, kilkunastu instytucji, przez cały ten okres inwestowania biorą udział. I robimy podsumowanie, bo zakład mamy już wykonany, zostały przez inspektora Nadzoru porobione odbiory, odbywa się dalsza część. I powiem Proszę Państwa, jestem zasmucony, bo dla mnie jest to smutne, że nawet taki moment jest dobry, aby kolejny raz ośmieszyć nasze miasto, pokazać nas, jako ludzi bez jakiegoś takiego taktu, bez czego aby ta zupa pomidorowa stała się niestrawną? Aby stała się zupą niestrawną. I powiedzcie Państwo, bo Ci, którzy to mówią pewnie nie przyjdą, bo nie przyjdą tylko jak my mamy się czuć w reprezentacji naszego miasta, wobec Pana Ambasadora, wobec ministrów, wobec przedstawicieli iluś instytucji? W jakiej sytuacji Wy stawiacie nas? Teraz cierpię no oczywiście a teraz Pan mi współczuje. No i właśnie niech Pan mi współczuje. Proszę Państwa przedstawiciele Związku mają swoje łóżka, będą spać w swoich domach. Natomiast myślę, że jest wielkim nietaktem, żeby wytykać komuś, że zaprasza w drodze jakiegoś takiego podziękowania i bez żadnych zobowiązań, bo każdy chyba mierzy swoją miarą. Ja tak to traktuję. Każdy mierzy dwoją miarą, natomiast są normalne zachowania ludzi, że spotykają się w pracy i spotykają się na podsumowaniu i spotkają się w rozmowie. I jeśli Związek nie ponosi żadnych kosztów a ktoś, mówimy tutaj o wykonawcy, zaprosił wszystkich uczestników procesu od kilku lat na tą przysłowiową pomidorówkę, można ironicznie mówić

o przepiórkach pewnie. Można pokazać piękne łożo tylko, co nam do tego, że ktoś zaprosił gości w ramach podziękowania i zaproponował miejsce hotelowe? Ja będę spał w swoim łóżku. Wykonawca nie będzie mi fundował spania w hotelu a program jest tak zmanipulowany, żeby ośmieszyć. Aby nas ośmieszyć i powiem Państwu, że ja się dziwię, że Przewodniczący Rady Miasta przy Państwa akceptacji Rady, na takie coś pozwala sobie. Na takie coś pozwala sobie, nie po raz pierwszy. Wstydzilem się kiedy nie byłem jeszcze w mieście, kiedy pojechałem jako członek Narodowej Rady Rozwoju do Warszawy, obok Pana Ryszarda Bugaja, przedstawiłem się skąd jestem no i śmiech na sali, bo ciemno w Lubartowie. No, cała Polska śmiała się z takich zachowań i po raz któryś. Proszę Państwa apeluję, proszę nie dyskredytujmy naszej małej ojczyzny. Nie ośmieszajmy jej, bo taka drobna sprawa, nieistotna, w taki sposób stawiana po prostu, ja powiem szczerze nawet brakuje mi słów, żeby w tej chwili jakoś wypowiadać, się bo jestem nawet trochę zdruzgotany takim reprezentowaniem, taką reprezentacją. I też przebija styl tego syndromu, no ja wiem wszystko. Pan Prezes Spółdzielni wie wszystko, wie najlepiej. Nie, ja patrzę na Pana Marcina tam z tyłu, no właśnie, proszę się tak nie oburzać. Ale wszystko wie i nawet Proszę Państwa, ja nie życzę sobie, bo fakty nie potwierdzają, ja nie ma żadnych więzi z wykonawcą oprócz umowy i spotkań gospodarczych. Nie mam żadnych więzi w tym wydaniu, o którym mówi Pan Przewodniczący Rady, z wykonawcą Hali Targowej „Flisbud”-u. Nigdy się nie spotkałem, nie mam żadnych więzi i nie życzę sobie, żeby Pan insynuował, że ja jestem nieuczciwy w zachowaniach do wykonawcy. Nie życzę sobie Proszę Pana, bo Pan nie ma żadnych, Pan kłamie a kłamstwo ma swoje konsekwencje. Inwestycja została wykonana, nie było żadnego nawet spotkania przy herbatce. Z wykonawcą nie spotkaliśmy się. Nie ma nie wykonanej wentylacji, bo wentylacja jest. Pan Przewodniczący ciągle działa na szkodę naszego miasta, muszą to ze smutkiem powiedzieć bo stanie na skrzyżowaniu przy nie budującym się domu kultury przy ul. Lipowej i twierdzi – za chwilę będzie to funkcjonować. Jak u nas pięknie funkcjonuje w mieście to wszystko jest źle. Nawet wentylacja, która jest w ustach Pana Przewodniczącego jest niewykonana i trzeba ją, powtarzam i gdyby nie więzi to ona byłaby wykonana. Nie proszę Państwa. Tą część wewnętrzną robiliśmy z własnych pieniędzy, uznaliśmy, że no mamy kwotę jaką mamy, projektant nie zastosował rozwiązania klimatyzacji, bo jest tylko część klimatyzowana, która tam urządzenia ma, natomiast wentylacja jest. Jest to kłamstwo, że nie ma w budynku, w kinie wentylacji, natomiast nie wykonaliśmy wówczas klimatyzacji i chcemy ją zrobić teraz, bo doświadczenie jest jakie jest te lata są ciepłe. I nic nie jest przez niedopatrzenie, po prostu nie wydaliśmy 2 lata temu, te pieniądze próbujemy wydać dla pożytku uczestników i korzystających w chwili obecnej. No kończę Proszę Państwa ale rzeczywiście powiem tak, trzeba to mówię już ze swego serca, trzeba mieć dużo złych intencji, żeby to wszystko co nam się udało zrobić z ZZO widzieć w czarnych barwach. Pożyjemy zobaczymy. Konsekwencją, bo ta umowa jest podpisana pomiędzy Związkiem, ja będę Państwa, bo jestem na etapie już jakby kończenia prac nad analizą umowy z miastem i ja będę Państwa zachęcał jako Radę naszego miasta, żebyśmy przyjęli umowę ze Świdnikiem. To będzie się działo na następnej sesji, żebyśmy przyjęli. Żebyśmy przekazali, żebyśmy ją przekazali jako pieniądze jako swój wkład, składkę członkowską inwestycyjną. Jeszcze raz powtarzam najczarniejszym scenariuszem współpracy ze Świdnikiem jest oddanie tych 1.908 tys.zł., które teraz wykładalibyśmy. To jest najgorsza rzecz, która może nas spotkać. A ja jestem przekonany, że nas nie spotka. Teraz pieniądze dostaniemy, nie wykładamy swoich, Zakład będzie funkcjonował, cena będzie niższa niż u konkurencji. Świdnik będzie przywoził do nas odpady dla pożytku mieszkańców Świdnika i dla naszego pożytku, bo taka jest konsekwencja wszystkiego co nam się udało z czego się bardzo cieszę, bo nawet w 2011 roku jak zaczynaliśmy trud przeniesienia Zakładu to nie spodziewałem się, że aż tak dobrze to nam się pouklada. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję bardzo, Panie Burmistrzu, ja odniosę się tylko do jakby treści tej umowy i do krótkiego oświadczenia. Otóż wypowiadam się wyłącznie w swoim imieniu, jak Panowie z klubu radnych Platformy Obywatelskiej poprą, również w ich imieniu ale proszę traktować to jako w moim imieniu chociaż mam nadzieję, że również w imieniu kolegów. Jesteśmy za tym żeby zawrzeć, znaczy zawsze odkąd pamiętam byliśmy za tym, żeby powstał Związek, żeby wybudował ten Zakład. To po pierwsze. Po drugie jesteśmy za tym, żeby zawrzeć porozumienie ze Świdnikiem, ale nie w takim kształcie. Prosimy Państwa, prosimy władze Związku o renegotjację umowy, żeby była korzystna dla Lubartowa i dla Związku i wtedy z chęcią będziemy głosować za przyjęciem pomocy finansowej. W innym przypadku, przynajmniej ja będę głosował przeciwko, gdyż uważam, że przyjęcie pomocy finansowej może narobić więcej szkód niż przynieść korzyści. Dziękuję.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy Lubartowa słyszeliśmy dużo wypowiedzi a ile tam było mowy o umowie tej, która jest przedmiotem tego punktu porządku obrad. Usłyszeliśmy wypowiedź Pana Burmistrza Bodziackiego, jak się odniósł do zarzutów, które były podniesione w tej umowie. Ile usłyszeliśmy słów, że mylicie się, że to jest błędny zapis, że jest coś nieprawdziwie napisane, że błędnie to rozumiecie. No nic nie zostało zaprzeczone z tych argumentów, które podnieśli dzisiaj różni radni. Więc rozumiejąc te wypowiedzi wsłuchując się w te wypowiedzi, jednak te zastrzeżenia są zasadne. Mam takie wrażenie słuchając przedstawicieli władz naszego miasta, że oni wyszli i tłumaczyli nam jakie to Świdnik miał interesy w tym, żeby podpisać umowę taką a nie inną. Dlaczego? Wejdźmy w buty Świdnika i zastanawiamy się dlaczego taka umowa została podpisana. Ja bym chciał, żeby przedstawiciele naszego miasta byli w naszych butach – miasta Lubartowa i żeby oni mówili co zrobili, żeby zabezpieczyć interes miasta w tej umowie a nie dlaczego Świdnik zabezpieczył swoje interesy. Szkoda, że szanowni radni nie dowiedzieli się tego, co było mówione. Burmistrz Bodziacki częściowo wspominał o drugiej umowie Proszę Państwa, ale tylko zdawkowo. Wspominał o umowie, która będzie podpisana pomiędzy miastem Lubartów a bezpośrednio Świdnikiem. Może tutaj byśmy z chęcią usłyszeli jakie zapisy niebezpieczne mówiąc najdelikatniej zostały w niej zawarte, bo usłyszeliśmy, że ona jest jednostronna dla Lubartowa, Bardzo korzystna dla Lubartowa. Ja bym prosił, żeby dzisiaj radnym tą umowę, żeby radny Kusyk miał pełną informację, żeby tą umowę skserować radnym, propozycję umowy, żeby radni mogli się zapoznać jeszcze z drugą umową obok pierwszej umowy. Jakub Wróblewski powiedział, że nie podniesie ręki. Ja panie Jakubie również nie podniosę tej ręki. Ale Proszę Państwa mam protokół z poprzedniej sesji Rady Miasta z 28 października 2016r. prosiłem, żeby Radni zapoznali się z uzasadnieniem uchwały, która była podjęta w Świdniku jeszcze w czerwcu. Proszę Państwa, co mówiłem na poprzedniej sesji Rady Miasta? Proszę wsłuchać się w to co teraz powiem i proszę się wsłuchać kto, co odpowiedział mi Pan Burmistrz Bodziacki i co przed chwilą powiedział o tej umowie. *Proszę Państwa radny Gregorowicz pytał o Świdnik, tylko ja już zupełnie w innym kontekście, ponieważ jako radny czuję się mocno niedoinformowany bowiem wiele mogę przeczytać z protokołu z 30 czerwca miasta Świdnik 2016r., i wskazuję tutaj Panie Radny Kusyk, gdzie się dowiedziałem o głównych zapisach tego co jest proponowane u nas. kiedy to Świdnik przyjmował odpowiednią uchwałę w sprawie Lubartowa. Nie mogę się dowiedzieć na sesji Rady Miasta chociażby przy sprawozdaniu Pana Burmistrza. Mianowicie chciałem się zapytać, ponieważ tutaj w protokole obszernie informuje Pan Burmistrz radnych z miasta Świdnik na jakich warunkach te środki o których nam wspomniano będą również przyznane miastu. I tutaj czy prawdą jest Panie Burmistrzu, że w tej umowie, która ma być podpisana, Świdnik ma, o zagwarantowaniu oczywiście 13,5% masy przetworzonej ale czy prawdą jest, że*

zagwarantował sobie po pierwsze gwarancję ceny na 25 lat? Po drugie czy prawdą jest, że ma być do tej umowy wpisany jeszcze warunek, że jeżeli Gmina Miasto Lubartów podejmie decyzję o wystąpieniu ze związku to będzie musiała zwrócić te środki oraz, że Gmina Świdnik może w drodze jednostronnego oświadczenia złożonego na piśmie tak naprawdę tą umowę rozwiązać? To są te pytania dotyczące tego Świdnika. Więc jak widzicie Państwo pytam dzisiaj co jest w tej umowie, przedmiotem dyskusji. A jaka jest odpowiedź Pana Burmistrza na poprzedniej sesji Rady Miasta? Pan Przewodniczący Tomasiak wspomniał, na sesji Rady Miasta w Świdniku, ale muszę powiedzieć, że te warunki, które tam były omawiane, bo one są jako propozycja i tak je traktujemy, one zostały złożone do naszych samorządów, również do miasta Lubartowa i my w tej chwili z radcami Świdnika i z naszymi radcami prawnymi, pracujemy nad tą umową, bo zasygnalizowane warunki dla mnie też są nie do przyjęcia z pozycji miasta. Dlatego też trwają prace nad umową i wystąpię z informacją do Państwa wtedy, kiedy już będą jakieś efekty. No i są te efekty. Z jednej umowy, która była pierwotnie, założonej, jedną umowę podzielono na dwie umowy. Te zapisy o których mowa teraz o tym uwarunkowaniu i występowaniu ze Związku są w odrębnej umowie, która mam nadzieję dzisiaj zostanie nam skserowana i dostarczona. Zapisy są kropka w kropkę jak w pierwotnych założeniach. Nic się w nich nie zmieniło. Proszę wskazać, jeżeli chodzi o te warunki, które podkreśliłem, a gdzie Pan wskazał, że faktycznie są one nie do przyjęcia, co zostało zmienione? Więc Proszę Państwa wtedy to było nie do przyjęcia, trzeba negocjować ze Świdnikiem, dzisiaj to dobra umowa i Pan Burmistrz będzie nas zachęcał na następnej sesji żebyśmy dokonali zmian w budżecie, bo nieszczęściem by było gdybyśmy 800 tys. w zamian za tak podpisaną umowę jako miasto nie przyjęli. No takie są fakty Panie Burmistrzu. Pan Kusyk jeszcze mówi- byłoby dobrze, gdybym się mógł zapoznać z umową. Zgadza się z Panem Panie Radny Kusyk. Proszę wejść w tej chwili na stronę www.zwiazek komunalny gmin, ten związek nasz lubartowski, niech Pan wejdzie w umowy Związku, które Związek podpisał, a ta umowa jest już podpisana i niech mi Pan pokaże czy ta umowa jest tam wyświetlona czy też nie. To jest bezwzględny obowiązek Zarządu Związku, żeby takie umowy nam pokazywać a nie je przed nami chować. Proszę mi pokazać, że ta umowa jest. No proszę wejść na tą stronę, to jest dla Pana kopalnia wiedzy jak i dla wszystkich pozostałych radnych. Dlaczego takie umowy nie są ujawnione? Jest specjalna zakładka. Poza tym uchwały, proszę zwrócić uwagę, zostały podjęte uchwały przez Zgromadzenie Związku na ostatnim Zgromadzeniu, jeżeli się tak Pan domaga informacji, dlaczego tych uchwał nie ma do dzisiaj? Dlaczego protokołów z ostatnich posiedzeń zarządu nie ma? No przecież Pan chce mieć prawo do wiedzy. Niech Pan się dopytuje swojego kolegi, który siedzi obok Pana, Pana Radosława Szumca Przewodniczącego Zarządu, dlaczego te rzeczy nie są wykonywane?

I proszę Państwa reasumując zauważamy, że takie umowy, a przepraszam jeszcze ja zachęcam nas wszystkich, jako radnych żebyśmy dokładnie wczytali się w protokoły Rady Miasta Świdnik, ale i Komisji w Świdniku, które odbywały się w czerwcu. Proszę Szanownych Radnych, przeczytajcie i wczytajcie się, czego bezwzględnie żąda Świdnik. Co Świdnik sobie zagwarantował, bo tak naprawdę to, co było wówczas mówione znalazło odzwierciedlenie w dzisiejszych umowach. Więcej pracy troszkę i interesowanie się tym, co się dzieje Panie Radny Kusyk a nie zarzucanie, że nie wiem, kto przed Panem coś ukrywa. Więcej pracy i więcej tak naprawdę śledzenia tego, co się dzieje. Zgadza się z radnym Wróblewskim, że w oparciu o tak podpisane umowy nie wolno godzić się na jakiegokolwiek zobowiązania, jeżeli chodzi o miasto Świdnik.

BURMISTRZ

Takie są fakty. Padło przed chwilą Proszę Państwa tych faktów właśnie nie ma, bo to co Pan czytał, to co było rzeczywiście propozycją co jest załącznikiem, dyskusji akurat nie miałem okazji dokładnie śledzić o Świdniku, ale to co było załącznikiem to była propozycja dla miast,

dla gmin członkowskich. I ja uważałem i w takim kierunku poszły prace nad umowami pomiędzy Świdnikiem a gminami członkowskimi, że tych obowiązków, które są w § 2 umowy pomiędzy Świdnikiem a Związkiem nie ma w projektach umowy pomiędzy Świdnikiem a miastem Lubartów, bo uważałem, że ja nie mogę się zobowiązać na 25 lat, że będę przyjmował śmieci do zakładu jak ja nie mam żadnej mocy sprawczej w 100% w Zakładzie. Więc przerobiliśmy od tamtego momentu, przepracowaliśmy te umowy pomiędzy Świdnikiem. Ona są dostępne, ja Państwu projekt, bo tak jak mówię pracuje, przekazemy Państwu i uważam, że ta umowa pomiędzy Świdnikiem a Miastem ogranicza się w sentencji, Miasto Świdnik przekazuje nam pieniądze i tylko oczekuje, że my wydamy to na Zakład. I tyle jest zobowiązań z tej umowy, czyli reasumując te dwie umowy. I nie było żadnego jakiegoś, bo też Pan Przewodniczący jakby insynuuje, że zostało to podzielone, żeby coś tam niekorzystne zawrzeć, zachachmęcić, przepraszam za określenie. Po prostu uważałem, że nie możemy zapisać w umowie z Miastem Lubartów takich zobowiązań a Zakład jest do tego umocowany. Dziękuję Bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Tak tylko należy pamiętać o jednej rzeczy, że Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej jest własnością między innymi w odpowiedniej proporcji Miasta Lubartów i Miasto Lubartów ponosi odpowiedzialność za zobowiązania tej instytucji. I to Miasto Lubartów w swojej części musi pokrywać te wszystkie zobowiązania. Ja prosiłbym Panie Burmistrzu, że skoro mówimy, że ktoś, nie mówi precyzyjnie nazwijmy to delikatniej, bo to mi Pan zarzucił, to prosiłbym też , żeby Pan przedłożył radnym pierwotną propozycję umowy, która miała być podpisana. Pierwotną, żeby radni mogli sobie porównać co było pierwotną propozycją a co miastu udało się wynegocjować?

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście ja wiem, że Pan Przewodniczący bardzo szybko się spieszył z ostatniego Zgromadzenia, i nawet Pan zapomniał się zwolnić u Przewodniczącego Zgromadzenia, czy ewentualnie może Pan salę opuścić. Przybiegł Pan bardzo szybko do miasta i to Pan zapisał, nie Burmistrz, nie ja, nie kto inny, nie uzgadniając nawet z Burmistrzem, a z tego co jest mi wiadomo porządek obrad powinien być uzgodniony i Pan zapisał wyraźnie w pkt 5 Informacja Przewodniczącego Zarządu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej o umowie podpisanej przez ZKGZL z Miastem Świdnik. A Pan dzisiaj zaczyna swoje wypowiedzi od Burmistrza żądać umowy? Oczywiście my tą umowę mamy, ale nie musimy dzisiaj zdawać informacji z umowy zawartej pomiędzy naszymi miastami. No, tak Panie Przewodniczący, przecież porządek obrad Pan (Przewodniczący Rady: ja tylko poprosiłem o kopię, o nic więcej.) Proszę Pana ledwie przyjechałem ze Zgromadzenia Pani Sekretarz mówi- mamy dodatkowy punkt. Zdjęta ulica Wschodnia mamy informację (Przewodniczący Rady: ale dzisiaj rozmawiamy o dniu dzisiejszym, Pan się pyta, ja poprosiłem, żeby rozdać tą umowę, którą miasto ma podpisać radnym, ponieważ radny Kusyk zarzuca, że nie ma informacji na ten temat.) Pan Burmistrz dzisiaj wyraźnie powiedział w swojej wypowiedzi, że będzie Państwa prosił żebyście Państwo wyrazili zgodę, więc rozumiem, że ta umowa zostanie przedłożona przed następną sesją, na komisje i będzie omawiana. Także Panie Przewodniczący, Pan jest naprawdę sprytnym człowiekiem, szybkim, ale też Pan popełnia niestety błędy. Co do publikacji, bo też się muszę odnieść. Na stronie związkowej umów, czy protokołów, czy innych dokumentów, które mamy obowiązek publikowania i zamieszczania, no muszę Panu powiedzieć no faktycznie może ta umowa, chociaż nie wiem, bo czasami na zgromadzeniu też Pan mówi, ja nie muszę w tej chwili sprawdzać, ja jutro zapytam pracowników. Często na zgromadzeniu, czy Pan, czy Pan Gregorowicz radny, bo coś tam nie ma i no okazuje się, że

Pani dyrektor czy wcześniej Pan dyrektor Olesiejuk, pokazuje, no proszę podchodzi pan do komputera, no faktycznie. Ja rozumiem nadmiar Pana obowiązków. Zdaje sobie sprawę z pełnienia funkcji Prezesa, Przewodniczącego Rady, pewnie Pan swoim klubem kieruje itd. itd. Nawet jeśli tej umowy nie ma, to proszę Pana to będzie, obiecuję Panu, że jutro ta umowa będzie zamieszczona tak samo i protokoły. Też Proszę Państwa należy nas zrozumieć, jesteśmy w bardzo trudnym okresie u samej końcówki finału tak powiem zakładu. Także niech Pan Burmistrz powie ja więcej w tej chwili jestem w Związku niż w mieście. I myślę, że Burmistrzowi nie jest wcale lepiej, że jego zastępca poświęca wiele czasu na sprawy, no które trzeba poświęcić. Tak jak Burmistrz powiedział- nam się udało. Dziękuję.

BURMISTRZ

Proszę Państwa ja jeszcze w kontekście tej zupy pomidorowej, która może być niestrawna. Chcę Państwu powiedzieć kto, pewnie Państwo wiecie, ale ta informacja myślę, że się należy. Przez całą działalność Związku od 2004r. ci, którzy pracują a są Państwo radni dojeżdżający z różnych miejscowości, z różnych stron o każdej porze, kiedy tylko jest potrzeba przyjeżdżają, poświęcają swój czas, odrywają się od swoich miejsc pracy, przyjeżdżają przez te wszystkie 12 lat, cała działalność Związku jest nieodpłatna przez wszystkie organy. To nie jest tak, że jak jest prezes, przewodniczący zarządu, on nie zarobił, tak trzeba powiedzieć pomimo wielkiej pracy i w domu i popołudniami, złotówki. To nie jest tak, że gdzieś widzę pan prezes 16 tys. prawie sobie zarabia. Tutaj za darmo przez 12 lat nikt nie wziął grosza i jakiś gest wobec tych ludzi nawet, bo oni będą, to też stwarzanie takiej niesympatycznej atmosfery jest dla mnie wielkim smutkiem. Ja naprawdę powtarzam to jest dla mnie wielki smutek, że coś takiego wszystko można poustawiać, żeby zbrukać nawet radość z pięknego sukcesu, bo tak to jest. No tylko, jeśli ktoś cierpi z tego sukcesu to go już rozumiem. Dziękuję bardzo.

Innych głosów w dyskusji nie było. Przewodniczący Rady zamknął ten punkt porządku obrad i zarządził 10 min. przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady.

Ad. 6

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w placówkach prowadzonych przez Miasto Lubartów w roku szkolnym 2015/2016.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Po przerwie przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad, wznawiam obrady i przechodzimy do kolejnego punktu, a mianowicie: Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w placówkach prowadzonych przez Miasto Lubartów w roku szkolnym 2015/2016. Tutaj Pani Naczelnik Sędzimirz, rozumiem. I przypomnę tylko, że otrzymaliśmy dokumenty w materiałach., radni się zapoznawali, więc nie wiem, czy życzą sobie radni długiego, kompleksowego wprowadzenia? (*Radni jednomyślnie z sali odpowiedzieli: Nie, nie. W skrócie.*) Słyszysz Pani, jakie jest życzenie radnych?

Naczelnik Wydziału Oświaty EWA SĘDZIMIERZ

Słyszę. Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, tradycyjnie do 31 października jesteśmy zobowiązani do przedstawienia corocznej informacji o stanie realizacji zadań oświatowych. Tak, jak Pan Przewodniczący mówił w tym roku otrzymali Państwo dosyć taki obszerny materiał z tej racji, że staraliśmy się te najistotniejsze, najważniejsze naszym zdaniem kwestie, wynikające z zapisów ustawy, ponieważ ustawa o systemie oświaty, ale także ustawa o samorządzie, karta nauczyciela pośrednio, wskazują tak

naprawdę, jakie informacje powinniśmy zawrzeć w tym sprawozdaniu z działalności prowadzonych przez Gminę jednostek oświatowych. I te najistotniejsze może informacje, tylko dotyczące właśnie tego, co bezwzględnie jest zapisane i jako ustawa na nas, jako obowiązek nakłada Państwu przypomnę. Natomiast ewentualnie gdyby były jakieś zapytania, to jestem do dyspozycji.

A zatem informacja za rok szkolny 2015/16 podobnie, jak w poprzednich latach Miasto Lubartów było organem prowadzącym dla dziesięciu placówek publicznych, czyli czterech przedszkoli, trzech szkół podstawowych, dwóch gimnazjów i jednego liceum ogólnokształcącego. W sumie w tych placówkach uczyło się blisko 2750 uczniów w 96 ogółem oddziałach, przy czym to są oddziały od klasy pierwszej do klasy szóstej, natomiast, jeżeli chodzi o przedszkola – to prowadziliśmy cztery przedszkola publiczne, w sumie 27 oddziałów i ponad 600 uczniów. Dodam, że w mieście Lubartów funkcjonują również cztery przedszkola niepubliczne, tam uczęszcza grupa nieco ponad 300 dzieci, także w sumie w naszych placówkach przedszkolnych jest około tysiąca, czy było w ubiegłym roku, w tym roku ta liczba jest nieco większa, było około tysiąca dzieci z miasta i okolicy, bo w przedszkolach niepublicznych również uczęszczają dzieci z okolicy i dodatkowo powiem jeszcze – prowadziliśmy oddziały przedszkolne w tym roku 2015/16 dla dzieci jeszcze pięcioletnich w szkołach. Ponieważ zgodnie z naszą uchwałą o sieci szkolnej jest taka możliwość, żeby szkoły podstawowe – to jest zapis, który obowiązuje jeszcze do roku 2019 – prowadziły takie grupy przedszkolne w naszych szkołach i one były i zresztą dopowiem, że są również w roku bieżącym. Cóż jeszcze.

To, co bezwzględnie, jako nowość wprowadzono i to jest pierwszy rok, kiedy jesteśmy zobowiązani do podania takich informacji organowi stanowiącemu, a mianowicie w roku 2015 wydzielono środki, które otrzymujemy w ramach subwencji oświatowej naliczanej na dzieci niepełnosprawne na oddzielnych rozdziałach – 801 49 i 801 50, właśnie środki na prowadzenie, czy realizację, organizację nauki i metod pracy z dziećmi o różnym stopniu niepełnosprawności, jak również innych form realizacji określonych działań, czy zadań w stosunku do dzieci i młodzieży i powiem, że w roku 2015 Miasto Lubartów w ramach tejże subwencji oświatowej na niepełnosprawnych otrzymało niecałe 2 mln zł., a dokładnie 1 mln 936 tys 167 zł. Ta kwota, jak powiedziałam na tych dwóch wydzielonych rozdziałach została przeznaczona na organizację różnego rodzaju form – zakup środków, zakup pomocy, tego wszystkiego, co służy w stosowaniu specjalnych form i metod pracy w stosunku do dzieci o różnych dysfunkcjach i różnych deficytach i w ramach tego organizowane były różnego rodzaju zajęcia rewalidacyjne, korekcyjno – wyrównawcze, kompensacyjne, specjalistyczne, rehabilitacyjne. Ponadto podejmowaliśmy w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej cały szereg działań w stosunku do dzieci, które były przebadane, miały opinie, bądź wskazania ze strony poradni na to, żeby takie formy pomocy w stosunku do tych dzieci organizować. I powiem, że dotyczy to nie tylko dzieci niepełnosprawnych, czy w pewien sposób z jakimiś deficytami rozwojowymi, ale także dzieci uzdolnionych. Na tych rozdziałach wyodrębniane są także środki np. na oddziały sportowe. I takie oddziały sportowe, czy usportowione w Szkole Podstawowej Nr 3 to są w te chwili klasy pływackie i klasa koszykówki i w gimnazjum Nr 1 w ubiegłym roku funkcjonowały. Ponadto w ramach informacji, która jesteśmy obowiązani Państwu przekazać, oczywiście corocznie mamy określać poziom nauczania w stosunku do dzieci szkolnych. Czyli to są zarówno wyniki dydaktyczne, osiągnięcia w różnym zakresie i w różnych formach. Państwo w tych materiałach, które otrzymaliście mieliście takie zestawienie tych najistotniejszych osiągnięć w różnych dziedzinach, w każdej z placówek. Natomiast ja zwracałam uwagę przede wszystkim, bo to jest takie najbardziej wymierne i dotyczy całej populacji naszych uczniów – mianowicie wyniki sprawdzianów, egzaminów gimnazjalnych i egzaminów maturalnych i tak, jak było w latach poprzednich, bowiem od szeregu lat, od momentu, kiedy te egzaminy

zaczęto organizować na poziomie: po szóstej klasie szkoły podstawowej, po trzeciej klasie gimnazjum i na zakończenie pobytu w gimnazjum i pobytu w szkole ponadgimnazjalnej, wyniki tych egzaminów utrzymują się niezmiennie na bardzo wysokim poziomie. Na przestrzeni ostatnich kilku lat, w poprzednich latach to państwu zestawiałam i mieliście taką informację, tym razem dostaliście wykresy pokazujące, jak to jest w przypadku konkretnych przedmiotów, porównanie naszych placówek miejskich. No i wyniki w zestawieniu także dotyczące gminy, powiatu w przypadku matur także województwa i kraju, tak żebyście mieli Państwo skalę porównawczą. W tym materiale jest także wyjaśnienie, dlatego, że w tabelce zbiorczej mieliście Państwo nie tylko wyniki procentowe – tak się w tej chwili te wyniki sprawdzianów i egzaminów podaje, ale też w tzw. staninach określających poziom osiągnięć uczniów i powiem, że na przestrzeni ostatnich kilku lat nasze placówki, czy to szkoły podstawowe, czy gimnazjalne, czy maturalne utrzymują się na bardzo wysokim wyniku. Regularnie te staniny osiągane przez poszczególne placówki tj. szósty, czyli wyżej średniej, siódmy i ósmy – bardzo wysoka stanina, a więc możemy być zadowoleni, że oczywiście te nasze placówki utrzymują wysoki poziom nauczania.

Cóż jeszcze. Jeżeli chodzi o pozostałe osiągnięcia, to tak jak powiedziałam – dużo tego w naszych placówkach na przestrzeni całego roku możemy wymienić, to są sukcesy w konkursach i ogólnopolskich i międzynarodowych. Nasi uczniowie szkoły ponadgimnazjalnej już na poziomie pierwszej, drugiej klasy osiągali indeksy wyższych uczelni, więc to też świadczy o wysokim poziomie i uzdolnieniach tej młodzieży. To są konkursy przedmiotowe, kuratorskie, wysokie miejsca w zawodach sportowych różnych szczebli rywalizacji. Jesienią w październiku podsumowano sportowy rok szkolny i tutaj i media nasze i też w tym zestawieniu macie Państwo taką tabelkę obrazującą sukcesy naszych szkół na poziomie szkół podstawowych. Szkoła Podstawowa Nr 3 zdobyła I miejsce w powiecie i 10 w województwie. W przypadku gimnazjów – Gimnazjum Nr 1 zajęło pierwsze miejsce w powiecie, 20 w województwie i w przypadku Liceów – nasze Liceum Nr 2 było II w powiecie i 30 w województwie, więc myślę, że rywalizując z dużą ilością placówek, szczególnie, jeżeli chodzi o województwo placówek podobnego typu, są to całkiem dobre, jeśli nie bardzo dobre wyniki, a to jest podsumowanie całorocznego startu szkół i uczniów w różnych konkurencjach, różnych zawodach i indywidualnych i zespołowych. Na podkreślenie i to, co chcę żeby Państwo jakby mieli taką informację, bo myślę, że to jest ważne, ważne dla nas, jako miasta – otrzymali też Państwo takie szczegółowe informacje dotyczące udziału naszych placówek w różnego rodzaju uroczystościach, imprezach ogólnomiejskich i powiatowych. Nie będę wymieniać, bo to jest cała lista. Ci z Państwa, którzy mają czas i możliwości i uczestniczą w tych imprezach, myślę, że to potwierdzą, że placówki przygotowujące, organizujące te imprezy stają na wysokości zadania i tak naprawdę mamy się czym pochwalić i myślę, że na skalę szerszą, a nie tylko miejską.

I może jeszcze jeden element, a mianowicie ... to też jest wymóg, który pojawił się w zmienionej ustawie o systemie, a mianowicie informacje dotyczące nadzoru pedagogicznego w roku szkolnym 2015/16 żadna z naszych placówek oświatowych nie była poddana ewaluacji zewnętrznej. W poprzednich latach takie ewaluacje miały miejsce, natomiast odbyły się kontrole, kontrole w zakresie działań dydaktyczno – wychowawczo – opiekuńczych w jednej ze szkół, w stosunku do przewlekle chorej uczennicy. Były kontrole dotyczące funkcjonowania świetlic szkolnych w szkołach podstawowych, realizacji zajęć dydaktyczno-wychowawczych w ostatnim tygodniu zajęć edukacyjnych roku szkolnego 2015/16, to na wniosek Najwyższej Izby Kontroli. Nasze placówki również takim badaniom zostały poddane i oczywiście prace dyrektora szkoły w związku z planowaną oceną tejże pracy. Wszystkie te kontrole zakończone zostały pozytywnie. Nie było uwag, zaleceń dla placówek i dla dyrekcji tychże placówek. Powiem tak na zakończenie jeszcze, że oczywiście wydział realizował też inne zadania, takie około oświatowe, tj. kontrola obowiązków nauki,

dowożenie do szkół, stypendia socjalne, tutaj tylko wysyłamy sprawozdanie, bo tak naprawdę zajmuje się tym Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, tj. realizacja programów rządowych, takich jak np. wyprawka szkolna, czy programy typu „Książki naszych marzeń”, czyli wsparcie finansowe na zakup książek do bibliotek szkolnych. Oczywiście ogromne zadanie, a mianowicie podręczniki szkolne – tj. kolejna edycja, która się odbyła w ubiegłym roku szkolnym. Kolejne grupy uczniów otrzymują bezpłatne podręczniki, tj. wreszcie dotacja dla przedszkoli niepublicznych, o czym będę mówiła przy okazji proponowanej przedstawianego projektu uchwały dotyczącej właśnie dotowania placówek niepublicznych. To jest awans zawodowy nauczycieli. My na terenie miasta Lubartów przeprowadzamy egzaminy dla nauczycieli ubiegających się o stopień nauczyciela mianowanego i dziesięciu takich nauczycieli tenże awans zawodowy u nas w tym roku, na zakończenie tego roku szkolnego odbywało. I mniej związane z prowadzeniem placówek oświatowych w mieście, ale niemniej jednak zadanie przypisane Wydziałowi Oświaty tj. dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych uczniów, bo takich także mamy i zgodnie z Programem Rządowym wspieramy takich uczniów, którzy uczą się zawodu u konkretnych przedsiębiorców na terenie miasta Lubartowa.

To tyle z mojej strony. Jeśli byłyby jakieś pytania, to będę odpowiadała.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusje w tym punkcie. Czy ktoś chciałby zabrać głos z radnych?

Nikt z radnych nie wyraził woli wypowiedzenia się w przedstawionym punkcie, zatem Przewodniczący Rady zamknął dyskusje i ten punkt porządku obrad, po czym przystąpił do kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Ad. 7

Przedstawienie wyników z kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w zakresie gospodarki finansowej i działalności Muzeum Ziemi Lubartowskiej.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER, jako Przewodniczący Zespołu Kontrolnego odczytał protokół pokontrolny Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów. (Odczytany protokół w załączeniu)

Po odczytaniu protokołu, Przewodniczący Rady otworzył dyskusje w przedmiotowym punkcie, w której głos zabrali:

Wiceprzewodniczący JAN ŚCISEŁ

Chciałem powiedzieć, że w mojej opinii protokół jest przygotowany starannie i Zespół kontrolujący wykonał dobrą robotę, natomiast miałbym takie uwagi – może nie tylko do Zespołu, ale uważam, że jeżeli definiujemy kontrolę, tzn. planujemy i zapisujemy w planie pracy kontrolę, to powinniśmy zdefiniować okres, jaki będzie analizował i kontrolował Zespół. Tutaj nie jest ten okres zdefiniowany, chociaż z treści wynika, że dotyczył on 2015 roku, tym bardziej, że w punkcie trzecim jest zakres i okres objęty kontrolą. Taka uwaga, że w mojej opinii dobry był zapis: „Gospodarka finansowa i działalność Muzeum Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie w 2015 roku”, natomiast te dwie daty kontroli, które wpisaliście Państwo tutaj w punkcie trzecim, w mojej ocenie powinny znaleźć się w punkcie drugim, kiedy definiujecie, kto należał do Zespołu i tutaj właśnie wpisać, że kontrola odbyła się w takich i w takich dniach. To może takie drobne uwagi i nie wiem, czy się Państwo z tym zgadzają. Może niekoniecznie do tego protokołu, ale na przyszłość.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo zgromadzeni. Chciałem dopytać, ponieważ nie byłem członkiem akurat tej kontroli, bo jest tak. W 2105 roku poniesiono wydatki na kwotę 186 tyś 695 42 zł. Z dotacji podmiotowej pokryto wydatki na kwotę 184 tyś, na rachunku bankowym jednostki pozostały środki w wysokości 631,64 zł., ponadto jednostka posiada zobowiązania w stosunku do dostawców w kwocie 2 tyś 56 zł. Nie rozumiem tego słowa „posiada”. Czy to jest posiadała na koniec 2015 roku, czy posiada na dzień dzisiejszy? W analizie jest 2015 rok, a jesteśmy w 2016 roku, więc stąd moje pytanie.

I chciałbym jeszcze wiedzieć, bo nie mogę się doczytać, jakie Muzeum miało wpływy poza dotacjami, czyli te opłaty z biletów (Wiceprzewodniczący ANADRZEJ ZIELIŃSKI z miejsca: Tam jest.) Jeżeli jest to przepraszam i proszę mi powiedzieć gdzie. (Wiceprzewodniczący ANADRZEJ ZIELIŃSKI z miejsca: Na pierwszej stronie.)

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Tutaj Pan Przewodniczący Ścisiel mówił o punkcie trzecim – zakres objęty kontrolą, ale jak zauważyłem w innych protokołach z poprzednich lat, tutaj w tym punkcie jest właśnie odnoszona data kontroli. ... Jeszcze na Komisji Pan radny Osieck pytał się, dlaczego Zespół Kontrolujący zwracał uwagę na możliwość połączenia się Muzeum z Biblioteką i myślę, że odpowiedź jest tutaj w tym protokole. Jakby Pan radny przeczytał i dokładnie się zagłębił to wiadomo, że tutaj i zbiory są i biblioteka udostępniała inne eksponaty na wystawy, także myślę, że tutaj protokół też Panu radnemu odpowiada.

Dalszych głosów w dyskusji nie było, zatem Przewodniczący Rady zamknął pkt 7 porządku obrad i przeszedł do punktu 8.

Ad. 8

Zapoznanie z protokołem kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w zakresie prawidłowości gospodarowania środkami budżetowymi przez MOPS w Lubartowie.

Radny KRZYSZOF ŻYSKO, jako Przewodniczący Zespołu Kontrolnego odczytał protokół pokontrolny Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Lubartów. (Odczytany protokół w załączeniu)

Po odczytaniu protokołu, Przewodniczący Rady otworzył dyskusje w przedmiotowym punkcie, w której głos zabrali:

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Mam pytanie to Zespołu Kontrolującego – jeżeli można. Może Zespół to stwierdził, tylko nie ma tego w protokole, a chodzi o odwołania i zażalenia od postanowień, które zostały wydane. Ile było tych odwołań, czy zażeń i czy były jakby zasadne, czyli rozpatrzone pozytywnie przez organ, do którego złożono odwołanie, czy też nie. To pierwsze pytanie. I druga rzecz: nie rozumiem tego akapitu, gdzie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej uzyskuje dochody związane z realizacją zadań własnych oraz zadań zleconych i własnych dotowanych z budżetu Państwa. Tzn. brakuje mi troszeczkę informacji, tzn. ta kwota 192 tyś zł. to jest troszeczkę za mała chyba, brakuje mi takiej informacji – ile dotacji otrzymuje MOPS z budżetu Państwa, a ile z budżetu gminy. Ile z dochodów własnych dokładamy do realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej. Może Zespół kontrolujący ma taką informację i mógłby ją przekazać.

Przewodniczący Zespołu Kontrolującego KRZYSZTOF ŻYŚKO poprosił o udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Panią Bożeną Kulkę.

Dyrektor MOPS BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, jeżeli chodzi o pomoc państwa w zakresie dożywiania, najświeższe informacje, które mam przed sobą, dotyczące tego roku 2016, mamy zaplanowane 461 tyś. 300 zł i finansujemy: w 20% są to środki z budżetu miasta, 80% z budżetu państwa.

Wiceprzewodniczący JAN ŚCISEŁ

Miałbym taką prośbę do członków Komisji Rewizyjnej, żeby przy sporządzaniu protokołów zerknąć do naszego Statutu, w którym dokładnie jest napisane, jakie punkty poszczególne protokół powinien zawierać i wyszczegółwić te punkty. Skoro rzeczywiście na początku protokołu dwa punkty są wyszczegółwione: nazwa kontrolowanego podmiotu i drugi punkt – imiona i nazwiska kontrolujących, to dlaczego nie ma kolejnych punktów wyszczegółwionych, tylko gdzieś urwane te dwa punkty i rozumiem, że po nazwiskach to co? Dalsze jakieś nazwiska w tym drugim punkcie. Nie, to powinny być punkty, które wynikają z naszego Statutu. Proszę sobie dokładnie przeczytać nasz Statut i tam dokładnie jest napisane.

I pierwszy Zespół pokierował się Statutem i w pierwszym te punkty są wyszczegółwione. Natomiast w drugim protokole dwa punkty zaczęte, a później już nie ma podzielonego tego protokołu na te treści, które powinny wystawić.

W następnej kolejności głos zabrała ponownie Dyrektor MOPS B. KULKA, która uzupełniła swoją poprzednią wypowiedź.

Dyrektor MOPS

Pan radny zapytał o dochody, kwotę dochodów, tak? I co się na to składa, tak? (Wiceprzewodniczący A. ZIELIŃSKI: Tak) To są odpłatności z usług opiekuńczych uzyskiwane i z usług świadczonych przez dzienny dom pomocy społecznej.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo, ja chciałem tylko dodać, nie zostało to ujęte w protokole pokontrolnym Komisji. Komisja też stwierdziła tam dość duże problemy parkingowe przy tym Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Jest tam, co prawda parking z tyłu, ale jest on praktycznie zagospodarowany przez samochody pracowników. Chciałem dodać to tylko, jako formę wolnej wypowiedzi. Także z tym parkingiem Pani Dyrektor ma tam problem. I też chciałem dodać, że Pani dyrektor przeprowadziła remont na kwotę 26 tyś zł. Generalnie jak Komisja była i przejrzała zakres tego remontu, to okazuje się, że da się tanio realizować remonty u nas w mieście.

Dalszych głosów w dyskusji nie było. Przewodniczący Rady zamknął punkt 8 porządku obrad i przeszedł do punktu następnego, tj. 9

Ad. 9 a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie ustalenia trybu, udzielania i rozliczania dotacji dla Niepublicznych Przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego oraz zakresu i trybu kontroli, prawidłowości ich pobierania i wykorzystywania.

W związku z faktem, że projekt uchwały był referowany na wspólnym posiedzeniu Komisji przez Panią Naczelnik Wydziału OKS Ewę Sędzimerz, radni poprosili, aby nie przedstawiać po raz kolejny projektu przedmiotowej uchwały.

Wobec powyższego Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii.

Wszystkie Komisje Rady Miasta Lubartów ww. projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Następnie została otworzona dyskusja w owym punkcie.

W otwartej dyskusji żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, zatem ww. projekt uchwały został poddany pod głosowanie.

W głosowaniu – 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym. się – Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie trybu, udzielania i rozliczania dotacji dla Niepublicznych Przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego oraz zakresu i trybu kontroli, prawidłowości ich pobierania i wykorzystywania. (Kserokopia uchwały Nr XXI/129/2016 w załączeniu.)

Ad. 9 b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do opracowania Programu Rewitalizacji dla Lubartowa.

Podobnie, jak w poprzednim przypadku projekt uchwały był referowany na Wspólnym Posiedzeniu Komisji przez Naczelnika Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych Piotra Turowskiego w związku z tym radni poprosili, aby nie referować po raz kolejny projektu przedmiotowej uchwały.

Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii.

Wszystkie Komisje Rady Miasta Lubartów ww. projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Pozwolę sobie dopytać z miejsca. Mówiliśmy, bowiem o tych terenach w Lubartowie. Jakby Pan mógł przybliżyć, które to tereny w Lubartowie są najbliższe, żeby spełnić te kryteria określone w ustawie i w wytycznych.

Naczelnik UM – PIOTR TUROWSKI

Panie Przewodniczący ja nie będę w stanie odpowiedzieć na tym, etapie, który to jest teren. My obstawiamy zawsze śródmieście, jako miejsce, gdzie wychodzą wskaźniki w tych obszarach, które są wskazane, jako obszary o koncentracji zjawisk pt. „degradacja społeczna, gospodarcza i środowiskowa i przestrzenno-funkcjonalna i techniczna”. Problem techniczny mamy na osiedlu 3 Maja i jakby w centrum. Mamy również obszary zdegradowane punktowo, czyli znalazłby się teren przemysłowy przy ul. Kościuszki i mamy jeszcze teren, czy tereny zlokalizowane w pobliżu stacji PKP. Natomiast nie jestem w stanie w tym momencie precyzyjnie wskazać obszaru, który nam spełni wskaźniki, bo tutaj nie możemy pozostać na danych ogólnych dotyczących jakby zjawisk występujących w całym mieście i zbieranie tych danych jest trochę problematyczne. Wykonawca planu wystąpił do instytucji z terenu miasta po to, żeby te dane pozyskać i jak na razie mamy straszny problemy z

podziałem tego wszystkiego na ulice. Te dane, które są dostępne w Urzędzie zostały przyporządkowane do ulicy i te dane zostały przekazane, natomiast dane dotyczące zjawisk negatywnych, patologicznych, czy społecznych, jeszcze nie wróciły w takim formacie, który pozwoliłby wskazać obszary, które spełniają nam te wszystkie wskaźniki. Natomiast z racji tego, że ta rewitalizacja może być prowadzona w obszarach punktowych, które łącznie nie będą obejmowały więcej niż 20% miasta, także będzie możliwość wskazania nawet większej ilości obszarów, jeżeli ta koncentracja zjawisk wystąpi.

Przewodniczący Rady

Tak, ale każdy obszar, który znajdzie się w Planie Rewitalizacji, indywidualnie musi spełniać wszystkie kryteria, tak? (Naczelnik UM – PIOTR TUROWSKI: Tak. To prawda.) Dobrze, dziękuję za tą odpowiedź, bo chciałem tutaj wyczulić nas wszystkich, bo pamiętajmy, jak dużo pracy kosztował nas plan rewitalizacji, który został uchwalony lat temu kilka – poprzedni plan rewitalizacji i jak faktycznie te wskaźniki są istotne i ważne, żeby te poszczególne tereny Lubartowa mogły się tam znaleźć. I dlatego gorący apel, bo rozumiem, że odbędą się teraz konsultacje i będą różnego rodzaju wnioski wpływały, żeby instytucje, które są zainteresowane pozyskiwaniem środków w ramach rewitalizacji, czynnie uczestniczyły w tych konsultacjach, które będą przeprowadzone przez Urząd Miasta.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Naczelniku. Ja właśnie w tej sprawie. Jakby Pan Naczelnik mógł powiedzieć, jak będą wyglądały konsultacje. Jak będą przebiegały, w jakich formach będą prowadzone. I też prosiłbym, żeby zadbać o dobre upublicznienie, żeby ta informacja dobrze dotarła do wszystkich podmiotów, nie tylko organizacji pozarządowych, ale tych, które mogą być zainteresowane jakby ożywieniem części miasta, czy jakby poprawą tej części miasta, bo to jest istotne, bo nasz apel myślę, że nie wystarczy, żeby się angażowały te instytucje, po prostu trzeba dotrzeć do nich z informacją, a wiem, że czasami może to być trudne. Dlatego proszę, żeby w publikatorach miejskich takie informacje się znalazły. Jak mogę, to teraz proszę o odpowiedź, jakie formy będą tych konsultacji, czy opracowania Programu Rewitalizacji, z jakich form będziecie Państwo korzystali.

Naczelnik UM – PIOTR TUROWSKI

Część z tych zadań została przewidziana w umowie z wykonawcą, którą zawarliśmy i przewidzieliśmy przynajmniej trzy spotkania, które zostaną zorganizowane przy wsparciu wykonawcy, czyli firmy EA CONSULTING z Gdańska i będą to spotkania, które również będą się odbywały przy udziale Zespołu pracującego z ramienia Urzędu Miasta.

Chcielibyśmy oprócz tego zrobić ankietę, która będzie rozesłana do mieszkańców, ale już z obszaru zawężonego na podstawie wskaźników, czyli najpierw te wstępne dane dotyczące obszaru rewitalizacji powinny zostać wskazane przez firmę. Ta firma powinna nam mniej więcej wytypować nam obszary, które jeszcze nie będą docelowymi obszarami, ale w tym miejscu już chcielibyśmy w tych skoncentrowanych miejscach przeprowadzić ankietę i ta ankieta zostałaby rozniesiona po mieście. Te nośniki, które tradycyjnie wykorzystujemy przy konsultacjach to miejska strona internetowa, tygodnik „Lubartowiak” i ogłoszenia, które zamieszczamy. Dobrą formą jest też informowanie podczas spotkań, czy w jakiejś dostępnej dla mieszkańców formie. Czyli to na pewno będziemy chcieli wykorzystywać i tutaj ta ankieta, te wszystkie narzędzia będą wspomagały pracę i ważne jest zainteresowanie podmiotów, które będą musiały włączyć się tutaj. Tak naprawdę projekty z tej rewitalizacji 2014 – 2020 będą bardzo trudne, bo nie ograniczają się do działań infrastrukturalnych, muszą być rozbudowane, czy nadbudowane działaniami miękkimi. Te działania miękkie patrząc w

tej chwili na projekty, które są realizowane z EFS-u , to jakby są nastawione na to, żeby na końcu był twardy efekt, czyli zatrudnienie np., czyli te projekty są naprawdę bardzo trudne. Konkursy, które są po kolei ogłaszane przez Zarząd Województwa, Pan Marszałek zapraszał projektodawców do składania wniosków i gdyby to było robione 7 lat temu, to taka sytuacja by nie zaistniała, bo wszyscy by się rzucili na dofinansowanie. W tej chwili trudno jest pozyskać projektodawców, czyli te projekty stały się pomimo tego, że traktujemy je, jako miękkie one stały się trudne i stanowią wyzwanie. Dlatego wydaje mi się, że im więcej osób, instytucji, czy organizacji uda nam się zaangażować w proces rewitalizacji, tym większy sukces możemy odnieść.

Dalszych głosów w dyskusji nie było, zatem ww. projekt uchwały został poddany pod głosowanie.

W głosowaniu – 21 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym. się – Rada Miasta Lubartów podjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania Programu Rewitalizacji dla Lubartowa. (Kserokopia uchwały Nr XXI/130/2016 w załączeniu.)

Ad. 9 c)

Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na włączenie gruntów położonych na terenie miasta do Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO - PARK MIELEC.

Burmistrz Miasta JANUSZ BODZIACKI

Wiem, że nie wszyscy z Państwa mogli uczestniczyć przed chwilą w pracach Komisji w związku z tym chciałbym zarekomendować autopoprawkę do projektu, który do Państwa został skierowany. I tak generalnie wspominałem o tym na Komisjach, że prowadzimy w tej chwili postępowanie na uzyskanie zezwolenia na działalność w strefie i również zbycie gruntu z przedsiębiorcą i finał pozytywny, a mam nadzieję na takie rozstrzygnięcie, wyczerpuje nam w 100% teren specjalnej strefy ekonomicznej, mamy podpisane listy intencyjne z kolejnymi przedsiębiorcami na kolejne mam nadzieję setki miejsc pracy, zobowiązuje nas do tego, żeby włączyć te tereny do specjalnej strefy, bo taka jest wola przedsiębiorców. Dlatego też tym projektem uchwały kierujemy wniosek do Zarządu Strefy o poparcie, czy skierowanie naszego wniosku do Rady Ministrów i uzyskanie rozszerzenia specjalnej strefy ekonomicznej o 5ha, stąd też proszę o naniesienie autopoprawki w §1. Powierzchnia będzie wynosiła 5,00 ha , a nie 5,10 ha i w wymienianiu numerów działek w pozycji 18 jest działka nr 65 o pow. 922 m². Ponieważ nie udało nam się do dnia dzisiejszego uzyskać, z uwagi na nieuregulowany stan prawny tej działki, załącznik jest aktualny, bo jak zauważycie tutaj na skrajnej części takie wycięcie, to jest właśnie ta działka. W załączniku graficznym jest aktualny ten teren, natomiast tutaj poproszę o wykreślenie pozycji 18 i pozycję następną przyjmą numerację o jeden mniejszą i zakończą się numerem 37.

Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii.

Wszystkie Komisje Rady Miasta Lubartów ww. projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji żaden z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, zatem Przewodniczący rozpoczął procedurę głosowania.

W głosowaniu – 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym. się – Rada Miasta Lubartów jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na włączenie gruntów położonych

na terenie miasta do Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO - PARK MIELEC. (Kserokopia uchwały Nr XXI/131/2016 w załączeniu.)

Ad. 9 d), e), f), g), h)

Rozpatrzenie i podjęcie projektów uchwał w sprawach:

- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 322 (obręb 8 - Za Fabryką)
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 323 (obręb 8 - Za Fabryką)
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 324 (obręb 8 - Za Fabryką)
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 325 (obręb 8 - Za Fabryką)
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 353 (obręb 8 - Za Fabryką)

Z uwagi na fakt, że ww. projekty uchwał różniły się jedynie numerami nabywanych działek i omówione zostały na Wspólnym posiedzeniu Komisji, Przewodniczący Rady zaproponował, aby powyższymi uchwałami zająć się łącznie.

Radni przystali na propozycję Przewodniczącego, prosząc jednocześnie, aby pominąć wprowadzenie do tych uchwał.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o opinie w sprawie poszczególnych projektów uchwał.

Wszystkie Komisje Rady Miasta Lubartów ww. projekty uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Następnie otworzył dyskusję w tych punktach.

Nikt z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, zatem Przewodniczący przystąpił do głosowania.

Głosowanie Rady odnośnie poszczególnych projektów uchwał odbywało się rozdzielnie.

Rada Miasta Lubartów jednogłośnie 21 gł. za podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 322 (obręb 8 - Za Fabryką). (Kserokopia uchwały Nr XXI/132/2016 w załączeniu).

Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 323 (obręb 8 - Za Fabryką), Rada Miasta Lubartów podjęła jednogłośnie 21 gł. za. (Kserokopia uchwały Nr XXI/133/2016 w załączeniu).

Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 324 (obręb 8 - Za Fabryką), Rada Miasta Lubartów podjęła jednogłośnie 21 gł. za. (Kserokopia uchwały Nr XXI/134/2016 w załączeniu).

Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 325 (obręb 8 - Za Fabryką) Rada Miasta Lubartów podjęła jednogłośnie 21 gł. za. (Kserokopia uchwały Nr XXI/135/2016 w załączeniu).

Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 353(obręb 8 - Za Fabryką). Rada Miasta Lubartów podjęła jednogłośnie 21 gł. za. (Kserokopia uchwały Nr XXI/136/2016 w załączeniu).

Ad. 10

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

BURMISTRZ MIASTA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo wspólnie z Panem Burmistrzem postaramy się odpowiedzieć na Państwa zapytania. Pan radny Wróblewski podniósł kwestię Via Carpatia i odcinka Via Carpatii, czyli odcinka drogi S19. Powiem tak, ja raz też się zderzyłem z tą informacją. Bo dla mnie nie ma bardzo co przywracać, z mojej wiedzy, bo oprócz jakiegoś jednego przekazu medialnego, to nic więcej się nie wydarza w przebiegu Via Carpatii. W dokumentach rządowych i chyba europejskich, bo również na Komisji Europejskiej ta sprawa była stawiana i ona została przegłosowana. Ja osobiście słyszałem wypowiedź raz Pana ministra Adamczyka, kiedy mówił o przebiegu trasy właśnie z państw południowych do Lublina, potem 17-stką, ale mówił to w kontekście takim, że jest również połączenie krajów południowych w stosunku do Polski z polskim morzem, że potem z Warszawy będzie przebieg właśnie 17-stką między Lublinem a Trójmiastem. Wiele informacji jest, pojawiają się nawet. Kilka dni temu kolejna informacja była o tej drodze i ona zawsze ma przebieg Via Carpatii tej ustalonej, w przebiegu ... (Wypowiedź z sali nie do odtworzenia.) No Via Baltica to jest właśnie ten inny odcinek. Natomiast ta trasa i to kilka dni temu, nawet w czwartek, kiedy byłem na Kongresie 590 i rozmawiałem też z posłami lubelskimi o tej sprawie, bo rzeczywiście mnie to też zaskoczyło i są sygnały od naszych mieszkańców, czy to się coś zmieniło. Mam przekaz, że jakieś tylko wprowadzenie ..., trochę wprowadziła zamęt tą informacją. Natomiast wszystkie dokumenty, które mówią o przebiegu Via Carpatii, są na tym odcinku od Lublina do Białegostoku przez Lubartów. Nie znam takiej oficjalnej innej trasy. Więc tutaj chyba ta informacja, jakaś jednokrotna, chyba rzeczywiście trochę nam zamieszała. Ale z tego co wiem i to potwierdzali posłowie, bo w czwartek i w piątek, ja uczestniczyłem w czwartek z Panem Prezydentem, z Panią Premier Rządu i z ministrami, byli ministrowie i posłowie, rozmawiają o tym, twierdzą, że absolutnie pozostaje przebieg taki, jaki jest cały czas, czyli z S19 nie skręca przez Warszawę, tylko będzie realizowane przez Lublin, Lubartów, Radzyń i do Białegostoku (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: Panie Burmistrzu, można w tej sprawie? Jedno słowo.) Tak, proszę bardzo. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: To prosiłbym bardzo skontaktować się z Panem Prezydentem Truskolaskim z Białegostoku, który oficjalnie wystąpił do ministerstwa w tej sprawie z protestem, ponieważ ta koncepcja ministerstwa omija Białystok. Kilka dni temu.) Ale czyja to koncepcja jest? (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego z sali: Ministra Infrastruktury. I Pan Prezydent Truskolaski wystąpił do ministerstwa ze sprzeciwem.) Skontaktuję się. Te informacje są takie rozbieżne, że tak powiem.

Kwestia spotkania i reformy oświatowej. To pewnie Państwo tę informację macie również. Cykl spotkań organizuje Pani Kurator. Po raz pierwszy zdarzyło się u nas, że dołączył do spotkań Pan Wojewoda. Nie wiem, czy będzie praktykował nadal, ale u nas w Lubartowie był. Jest to organizowane przez Panią Kurator; chęć spotkania z rodzicami, z nauczycielami, z dyrektorami szkół, żeby przekazywać tę informację. My trochę bojąc się, bo ja liczyłem na większą frekwencję, ona była mniejsza, wystosowaliśmy prośbę do poszczególnych szkół, aby również i dyrektorzy poprzez rozmowy z rodzicami, określili pewne limity

poszczególnych szkół, żeby ta reprezentacja była jak największa. Więc tutaj tak to zostało jak gdyby przekazane to zaproszenie Pani Kurator, która, jeszcze raz powtarzam, była gospodarzem tego spotkania. Natomiast umówiliśmy się, bo był niedosyt, bo rzeczywiście nie raz jest tak, że zamiar, czy pomysł na długość spotkania jest inny niż rzeczywistość, ponieważ Pani kurator miała zobowiązanie o 17.00 w Lublinie i nie mogła się spóźnić, bo ważne. Więc trwało to spotkanie ponad chyba 2,5 godziny u nas. Ale umówiliśmy się na powtórzenie tego spotkania i zachęcamy również Państwa do udziału, a być może w tym momencie to pierwsze było takie mniej rozpropagowane publicznie, bo było tak właśnie na prośbę kuratorium, Pani kurator. Rodzice, dyrektorzy, nauczyciele, związki zawodowe, bo one były reprezentowane. I również jeszcze Pan radny Wróblewski podnosi kwestię LOF-u i ZIT-ów. Mimo dłuższego już upływu czasu, to nadal jesteśmy na takich etapach przygotowawczych, zatwierdzenia takich różnych decyzji kierunkowych. Jutro też o 15.00 rozpoczynamy posiedzenie Rady ZIT-u, wieczorem i w piątek będzie trwało. Więc chcemy pewne dokumenty te strategiczne pokończyć, porozumienia pozawierać. Natomiast na pewno będziemy opracowywać koncepcję i idąc w myśl Pana radnego, będziemy poddawać Państwa konsultacji, więc będziemy również prosić o Państwa uwagi do tych pomysłów, które w tych ZIT-ach naszych dwóch, czyli Mobilny LOF i Zielony LOF będziemy ... i firmy jakieś, czy projektanci będą podpowiadać.

Pan radny Wróblewski podniósł również kwestię pawilonu i z tym pytaniem dołączył również Pan radny Tracz. Z mojej wiedzy na chwilę godzin popołudniowych dzisiaj, nie wpłynęła jeszcze oferta, którą Pan mecenas w imieniu Spółdzielni oferował co do wyceny i przekazania tej informacji. Więc czekamy. Ja tylko dodam, bo Państwo już to widzicie, w projekcie budżetu na 2017r. została zapisana kwota ewentualnie, jeśli nam się uda dojść do uzgodnień, to w budżecie, jeśli Rada uchwalając budżet to potwierdzi, mielibyśmy środki na ten cel.

Pan Przewodniczący Ściśel odniósł się do kwestii dzierżawy działki 3,3 ha koło Pałecznicy. Tak jak część z Państwa może wie i nasi mieszkańcy, to kiedyś był pomysł, żeby tam oczyszczalnia była zbudowana na tamtych terenach i od tej pory mamy tą własność, nie bardzo mamy pomysł na to, co z tym zrobić, ale mamy i niech tak na razie będzie. Ale żeby nie ugorowało, to jest wydzierżawiane. Ja tylko zobowiązuję się wobec Pana Przewodniczącego Ścisła, że na piśmie odpowiem, bo w tej chwili nie potrafię powiedzieć o postępowaniu, dlaczego w zarządzeniu i w tej informacji znalazła się ta kwota. Myślę, że, jestem przekonany, że tutaj Wydział, bo to Wydział Geodezji i Gospodarki prowadzi postępowanie, nie popełnił żadnego błędu, że po prostu tyle nam się udało uzyskać z możliwości dzierżawy. Ale odpowiem na piśmie, żeby była precyzyjna odpowiedź.

Pan radny Gałązka podniósł kwestię oświetlenia. Chciałbym podziękować za ten sygnał, bo to rzeczywiście jest prawda i w kilku innych miejscach. Natomiast proszę Państwa mamy tą sposobność i przygotowujemy się, nie wyszła nam SOWA 2, gdzie w Narodowym Funduszu chcieliśmy zmodernizować całe oświetlenie w naszym mieście, składaliśmy wniosek. 14 grudnia jest termin składania wniosku do RPO WL, czyli do naszego województwa lubelskiego i kończymy przygotowanie wniosku i będziemy składać o dotację na pełną modernizację naszego oświetlenia w całym mieście, również tę ulicę będziemy brać pod uwagę i żeby z dotacją, bo tutaj jest szansa na tę 85-procentową dotację, żeby skorzystać z tego i całe nasze miasto przestawić na punkty bardziej energooszczędne i o większym natężeniu światła.

Pan radny Majcher podniósł kwestię Budżetu Obywatelskiego i jeszcze ktoś z Państwa radnych o to pytał, to odpowiem właśnie obydwu Panom. Więc niestety, bo tak to chyba trzeba powiedzieć, trwają nadal jeszcze prace projektowo – uzgodnieniowe dwóch projektów, czyli fontanny i wiaty. Natomiast 16-ego mieliśmy termin składania ofert. A Pan Przewodniczący Tomasiak o to pytał. Wpłynęły trzy oferty w rozbieżności od 330 do 660. Takie są oferty. Trwa ocena tych ofert i nie potrafię powiedzieć, czy uda nam się wybrać

najtańszego, bo będziemy go chcieli, bo on się mieści też w naszych środkach przeznaczonych na ten cel. Mam nadzieję, że nie będzie jakichś tam błędów VAT, przez które komisja przetargowa musiałaby tę ofertę odrzucić i w niedługim czasie będziemy to zadanie realizować i wyrażam przekonanie, że go w tym roku zrealizujemy. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) To właśnie o monitoringu mówiłem. Te oferty, tak przepraszam, bo może źle się wyraziłem, te trzy oferty wpłynęły na przetarg w stosunku do monitoringu. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) A wiata jest już dawno po przetargu, jest wybrany wykonawca metodą „Zaprojektuj, wybuduj”, nie może dokończyć tego przedsięwzięcia z uwagi na dyрекcję urzędzeń wodnych w Warszawie. Natomiast fontanna jest elementem projektowania, uzgodnienia z konserwatorem zabytków.

Aha Droga Wschodnia, nie S19. Proszę Państwa ja tak trochę wyprzedzając, może zrobiłem trochę falstart, wystąpiłem do Pana Przewodniczącego o zwołanie posiedzenia wspólnego dwóch Komisji, w mojej ocenie takich merytorycznych Komisji, czyli Planowania Przestrzennego i Infrastruktury, żebyśmy podyskutowali o tych efektach wynikających z raportu i w ogóle zaczęli się zbliżać do finału dyskusji o Drodze Wschodniej. No niestety przyczyny zdrowotne wykonawców spowodowały, że udało nam się uzyskać dopiero w czwartek ten raport. Więc będę prosił ponownie o zwołanie, jeśli ten pogląd Państwo podzielacie, aby wspólne posiedzenie Komisji zrobić, żeby nas więcej było do dyskusji. Przekażemy Państwu ten raport i będziemy prosić o dyskusję w tej kwestii.

Pan Przewodniczący Zieliński podnosi kwestie efektów 500 +. Tu pozwolę sobie, jeśli Pan Przewodniczący się zgodzi, na piśmie odpowiemy, sięgając do dokumentów, jakie te efekty są poprzez statystykę. Odpowiemy na to na piśmie.

Jeśli chodzi o żłobek. Non stop, bo ostatnie spotkanie gdzieś miesiąc temu miałem po raz kolejny z właścicielami tej nieruchomości. Ciągłe wychodzą ze współwłasności ci Państwo. Między sobą jakieś tam trochę w sądzie mają kłopoty z zakończeniem tego procesu. Obiecują, że to będzie się jak najszybciej działo, ale widzimy, że to trochę trwa i nadal jeszcze są współwłaścicielami, a nie właścicielami odrębnymi, to przeszkadza im, tak jak oni przekazują, w zagospodarowaniu tej nieruchomości. (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Andrzeja Zielińskiego: A obiekt nie zagraża bezpieczeństwu.) Mieliśmy proszę Państwa, mieliśmy, bo jedno ze spotkań było i z nadzorem budowlanym, i z sanepidem, i z policją, i ze strażą. Więc różnymi drogami próbujemy dociekać. Tak jak wtedy, jak pamiętam z tych analiz, z tych instytucji czuwających, czy z nadzoru budowlanego, nie skłaniały do tego, żeby to w jakiś sposób zburzyć, bo to jedyną drogą jest wyburzenie tego, czyjeś własności, a wiadomo, że to nie jest takie proste. To tyle.

Pan Przewodniczący Tomasiak podnosi kwestię Rynku II, targu i trwałości, jesteśmy w trwałości nadal, w trwałości projektowej rewitalizacji Rynku. Też odpowiem na piśmie, żeby być precyzyjnym, bo generalnie proszę Państwa tym drugim etapem zakończyliśmy dopiero w maju 2015r., nie? Tak, tak, było oddanie Hali Targowej, czyli w 2015r. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) Ale to jest jeden projekt. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Jeden?) Jeden. Rewitalizacja Rynku II jest jednym projektem. Tak, tak. Natomiast proszę Państwa dyskutujecie i Państwo i ja dyskutuję, pytam mieszkańców, dlaczego nie korzystają z targu i często, muszę powiedzieć, spotykam się z odpowiedzią główną, przez pryzmat ceny. Po prostu część naszych mieszkańców ma możliwość postawienia samochodu, dojechania. Natomiast takie mam odpowiedzi. Więc tu jest też może sygnał do naszych przedsiębiorców działających na targowisku, żeby również tę kwestię rozważyli, jak to poustawiać, żeby zachęcić naszych mieszkańców, przyjezdnych do skorzystania z ich oferty handlowej.

Jeszcze coś widzę Pan Przewodniczący Tomasiak ... A przepraszam bardzo. Kwestie załącznika do przetargu na monitoring. No rzeczywiście proszę Państwa, człowiek popełnia

błędy. W dokumentacji Wydziału Infrastruktury, które przygotowywał, znalazł się, bo on jest w całym zakresie dokumentacyjnym, ten wykaz ewidencyjny. Sygnał Pana Przewodniczącego spowodował, że w chwilę potem już na stronie internetowej ten załącznik został zdjęty, więc nie ma dostępności już do pozyskania. Natomiast mogę tylko prosić Pana Przewodniczącego, bo chyba jest jedynym posiadaczem dokumentu w tej chwili, żeby nie udostępniał po prostu tego co jest. Ale rzeczywiście ten fakt, potwierdzam, że się znalazł i już jego nie ma. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Rozumiem, że na dalsze pytania odpowie Wiceburmistrz Szumiec? Proszę bardzo.

ZASTĘPCA BURMISTRZA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado postaram się dosyć szybko odpowiedzieć na te pytania. I zacznę od Pana radnego Jakuba Wróblewskiego, dotyczy to budynku przy ulicy Krętej. Myślę, że wzorem roku ubiegłego dokonamy przeglądu i w miarę zabezpieczymy ten budynek, żeby nie był dostępny, tak powiem, osobom, które przebywają tam w różnym celu. Natomiast stan prawny tej nieruchomości jest taki, że spadkobierców po prostu nie ma, w związku z tym jakiś okres trzeba odczekać, żeby powiedzmy powalczyc o zasiedzenie. Ale na pewno w jakiś sposób dokonamy przeglądu tego budynku i zabezpieczymy go.

Następne pytanie zadał Pan Przewodniczący Jan Ściśel i dotyczy oświetlenia ulicy Nowodworskiej. Dlaczego ono nie działa? Faktycznie zostało wykonane, zarówno Nowodworska, na Żołnierskiej bodajże dwie latarnie, dwie latarnie Kozłowiecka ulica, na Piaskowej chyba też dwie. No niestety jest procedura taka w tej chwili. Wcześniej to było tak, że po odbiorze protokołu od wykonawcy najczęściej, pojawiał się pracownik zakładu energetycznego, czy pogotowie energetyczne, które natychmiast po odbiorze dokonywało włączenia energii elektrycznej, która zasilala te lampy. Natomiast dzisiaj dokonuje się odbioru i obowiązek ciąży również na przedsiębiorcy, który wykonywał tę inwestycję oświetleniową, zgłoszenia do Lublina takiego wniosku i to niestety troszeczkę trwa. Także proszę o cierpliwość. Na pewno te lampy się zaświecą, a wiem, bo Pani Maria Kozak mówiła, że już na Żołnierskiej te lampy stoją. Także trochę cierpliwości i na pewno one się zapalą.

Jeśli chodzi o ścieżkę rowerową przy ulicy Gazowej. No tak się złożyło, no niestety mamy do czynienia tutaj z przyrodą, dosyć okazałe topole tam rosną. Ja nie wiem jak w tej chwili ten stan wygląda, ale podejrzewam, że Pan Przewodniczący tutaj ma rację i pewnie ta kostka jest wysadzana poprzez korzenie tych drzew. Jest jedyny sposób, wyciąć te drzewa, wykarczować tę karpę i poprawić tę nawierzchnię. Więc na pewno trzeba będzie jakieś działania podjąć.

Następne pytanie. Radny Piotr Kusyk. Dotyczy wywozu śmieci wzdłuż ulicy Lubelskiej. Dziękuję za taką uwagę oczywiście Panu. Przekażę to już w dniu jutrzejszym do Pani dyrektor i podejmiemy interwencję i spróbujemy zmienić, żeby faktycznie ten wywóz był od tej godziny 10.00. Zasadna uwaga.

I ostatnie pytanie zadał Pan Przewodniczący Jacek Tomasiak. Pierwsze z nich dotyczy masowych odwiedzin przez przedsiębiorców, którzy chcą złożyć deklaracje. Masowe, to ja rozumiem, że tłumy są do Pana Przewodniczącego. W Spółdzielni, czy podczas dyżuru? Bo podczas dyżuru, to ja tych tłumów nie widziałem. Natomiast w Spółdzielni ..., nie chodzę do spółdzielni, nie mam takiego obowiązku. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali nie do odtworzenia.) Co mają robić? Zdarza się tak, że codziennie przynajmniej jedną, dwie osoby również przyjmuję w gabinecie i rozmawiam z przedsiębiorcami na ten temat i najczęściej to są przedsiębiorcy, którzy wynajmują niestety od Pana, czy od Spółdzielni Mieszkaniowej lokale i oni mają największy problem, gdzie te pojemniki ustawić. Bo może być taka sytuacja ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Panie Burmistrzu pytałem zupełnie o inną rzecz. Co mają robić? Czy rozwiązywać umowy, czy nie? O to pytałem.) Złożyć deklaracje,

do 30 listopada jest obowiązek złożenia deklaracji w siedzibie Związku, Lubelska 68. Następnie będzie ogłoszony przetarg i będzie wyłoniony przedsiębiorca, który od 1 stycznia będzie zajmował się odbiorem tych odpadów. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Czyli co mają robić? Rozwiązywać umowy z dotychczasowymi firmami?) Umowy są zawarte, cywilnoprawne, między przedsiębiorcą a jakimś tam przedsiębiorstwem. Więc ja nie mogę powiedzieć, co trzeba z taką umową zrobić. Jeśli będzie nowy przedsiębiorca i będzie wywoził, to równoznaczne jest z tym, że trzeba te umowy rozwiązać. Natomiast my jako miasto, czy Przewodniczący Związku, czy Związek, nie możemy nakazać rozwiązania umów. Przedsiębiorca ma obowiązek złożenia deklaracji i my będziemy później kontrolować, czy on złożył tę deklarację, czy nie. Natomiast nie możemy nakazać jako trzecia osoba rozwiązania umowy. No przepraszam, ale nie jest to możliwe. Ja nie ukrywam, że z Prezesem PGK rozmawiałem na ten temat i jakieś tam rozmowy będą, bo najczęściej to PGK zajmuje się w tej chwili przynajmniej na terenie miasta, wywozem tego strumienia odpadów komunalnych. Natomiast my na bieżąco, zarówno i w Związku, ja też nie unikam tego i tak jak już powiedziałem co najmniej jedna, dwie, trzy nawet osoby się trafiają dziennie, że rozmawiamy i udzielamy informacji co trzeba zrobić i w jaki sposób.

Jeśli chodzi o chodnik przy ulicy ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie, nie, jeszcze tam było pytanie o te ilości w specyfikacji, jakie zostaną określone, przy tym pytaniu.) Ilości w specyfikacji? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ilości odpadów w specyfikacji dla przedsiębiorcy.) To przedsiębiorca ma obowiązek określenia ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nie, nie, ja mówię o Waszym przetargu na śmieci. O to pytałem.) Myślę, że przyjdzie czas, jak przystąpimy do przetargu. Cały czas trwają ..., czekamy na deklarację, później przystępujemy w trakcie do sporządzenia specyfikacji i to nastąpi. Zresztą nie ma problemu, przecież może Pan sobie do Związku przyjść i również na ten temat porozmawiać, jak wielokrotnie Pan to robił.

Następne pytanie. Jeśli chodzi o chodnik przy Przedszkolu Nr 5, dokonaliśmy wizji lokalnej tego miejsca z Panem Radkiem Stepińskim. Jest to faktycznie nieduża inwestycja do wykonania, aczkolwiek skomplikowana w takim sensie, że ..., może nieskomplikowana, ale wymaga co najmniej dwóch stopni, być może zjazdu dla wózków inwalidzkich. No zobaczymy. W tej chwili jeden z przedsiębiorców wykonuje takie drobne prace na terenie miasta: obniżenia gdzieś tam krawężnika, poprawienia kostki. Zobaczymy, jeśli nam wystarczy czasu i warunki atmosferyczne pozwolą na te prace, to postaramy się zrobić, bo to jest dla naszych mieszkańców.

I dwa ostatnie pytania dotyczą MOSiR-u. Pierwsze z nich - czy będzie ogłoszony przetarg, czy zapytania? Więc informuję, że będzie ogłoszony przetarg tylko i wyłącznie na wykonanie projektów zastępczych do tej dokumentacji, którą posiadamy. W tej chwili trwają prace w zespole, który składa się z różnych fachowców, którzy przygotowują specyfikację i w niedługim czasie będzie ogłoszony przetarg.

Co dalej z inwestycją przy ul. Parkowej? No oczywiście to co już wiele razy mówiłem, że na pierwszy etap, czyli boisko ze sztucznej nawierzchni plus parking i z odwodnieniem tego parkingu, odprowadzenie wód deszczowych, został rozstrzygnięty już ten przetarg. Jesteśmy związani umową z przedsiębiorcą, który ten przetarg wygrał, do 31 sierpnia 2017r. W ramach tego przetargu, co wcześniej mówiłem, pierwszą rzeczą będzie opracowanie dokumentacji na ten pierwszy etap i przystąpienie do tych prac jak najszybciej, skoro wiosna, jak tylko warunki na to pozwolą, pogodowe oczywiście. W ramach tego przetargu będziemy projektować budynek kubaturowy i boisko w naturalnej nawierzchni. Na pewno będziemy składać wniosek o dofinansowanie do Ministerstwa Sportu, jak również będziemy szukać innych środków, żeby pozyskać z zewnątrz. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że wszyscy otrzymali odpowiedzi, czy nie? Zamykam punkt „Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych”. Przechodzimy do punktu 11 „Przyjęcie protokołu z XX sesji Rady Miasta Lubartów z dnia 28 października 2016r.”.

Ad. 11

Przyjęcie protokołu z XX sesji Rady Miasta Lubartów z dnia 28 października 2016r.

Do przedłożonego protokołu nie wniesiono uwag i zmian. Protokół Nr XX/2016 w głosowaniu 21 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących się został jednogłośnie przyjęty przez Radę Miasta Lubartów.

Ad. 12.

Wolne wnioski.

W punkcie tym głos zabrali:

Radna MARIA KOZAK

Ja w imieniu mieszkańców ulicy Żołnierskiej i w swoim imieniu też chciałam podziękować właśnie za oświetlenie tej ulicy wszystkim, którzy po prostu popierali to i przyczynili się do oświetlenia. Lamy już stoją, światła jeszcze nie ma, ale będzie. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję bardzo. Pozwólcie Państwo, że odniosę się do głosu Pana Burmistrza Szumca, odpowiedzi na zapytanie w sprawie tej nieszczęsnej Krętej 2. Chciałem Panu przytoczyć Pańską odpowiedź, którą dostałem: „W przypadku nie ustalenia spadkobierców, Gmina wystąpi do sądu z wnioskiem o wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej.” Jak Pan był łaskaw dopiero stwierdzić, Gmina nie ustaliła spadkobierców. Wobec tego moje pytanie: kiedy Gmina wystąpi z tym wnioskiem do sądu o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej? Będę wdzięczny za taką odpowiedź. Naprawdę jest to poważna sprawa. Nie dość, że zagraża bezpieczeństwu to miejsce, to jeszcze tam mimo sprzątnięcia przez miasto, za co dziękuję, jest notorycznie zaśmiecanie, podrzucane są odpady, ludzie tam chodzą załatwiać potrzeby fizjologiczne, nie jest to sąsiedztwo w centrum miasta, które powinno istnieć. Więc byłbym wdzięczny za odpowiedź.

Natomiast druga sprawa w sprawie wolnych wniosków jest trochę dosyć kłopotliwa. Proszę Państwa chciałem Państwu tylko przypomnieć, że bodajże na ostatniej sesji wraz z dwoma innymi radnymi: z Przewodniczącym Tomasiakiem, z Panem Przewodniczącym Kusykiem zostaliśmy przez Państwa wyznaczeni jako delegaci Rady do Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego. I pozwolicie Państwo, że podzielę się z Wami informacją o pracy tego Zespołu i pracy nad BO. Po pierwsze chciałbym Państwu przypomnieć §7, bo chciałem Państwu przypomnieć sposób weryfikacji projektu BO. Więc najpierw zostały zgłoszone projekty, które były weryfikowane przez Pana Burmistrza Miasta według następujących kryteriów: zgodność z kompetencjami Gminy, zgodność z prawem lokalnym, a zwłaszcza z miejskimi planami zagospodarowania przestrzennego, czy zadanie występuje w budżecie Miasta Lubartów - jeśli już jest uzgodnione, nie będzie poddawane głosowaniu, możliwość realizacji w ciągu jednego roku budżetowego, czy ta nieruchomość jest przeznaczona na sprzedaż lub na inny cel, czy opracowywany jest jakiś plan zagospodarowania tego terenu, czy trwają konsultacje społeczne dotyczące sposobu zagospodarowania danego terenu, czy projekt ma charakter komercyjny, czy miejsce realizacji w przestrzeni miejskiej ..., czy działka stanowi mienie Miasta Lubartów i nie jest obciążona na rzecz osób trzecich, czy jest

to zgodne z aktualną Strategią Rozwoju Miasta Lubartów, takiej nie mamy, więc niekoniecznie to musi być uwzględnione i czy jest możliwość zabezpieczenia środków na kolejne lata, ewentualnych kosztów, które to projekt będzie generował w przyszłości. Przed chwilą proszę Państwa ... (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Proszę Państwa, ja przepraszam, proszę wysłuchać radnego Wróblewskiego, naprawdę. Nie zauważyłem, żeby on przeszkadzał innym radnym, jak zabierają głos. Rzadko mu się to zdarza, może tak się umówmy.) Dziękuję. Zdarza się czasami, ale staram się powstrzymywać, żeby to się rzadziej zdarzało. Proszę Państwa wnioski, które zostały wstępnie ocenione negatywnie, czy zweryfikowane negatywnie przez Pana Burmistrza, trafiała taka ocena do wnioskodawców i ci, którzy złożyli odwołania, tylko te wnioski, do których wpłynęły odwołania, trafiały pod obrady Zespołu ds. BO. Więc wnioskodawcy, którzy otrzymali odpowiedź negatywną od Pana Burmistrza, nie złożyli odwołania, my jako Zespół nie mogliśmy się zająć tymi wnioskami, bo tak wynikało z Regulaminu. I proszę Państwa do czego zmierzam. Otóż chciałem Panie Burmistrzu zapytać, czy Pan Burmistrz czytał te oceny, których Pan Burmistrz co prawda nie podpisywał, ale zgodnie z prawem to były oceny Pana Burmistrza, bo to Pan Burmistrz ocenia, za pomocą jakich urzędników, których, to już nie nasza sprawa, oczywiście Pańska. Podpisu Pańskiego brakuje, ale rozumiem, że były to osoby przez Pana upoważnione do oceny tych wniosków. Przed chwilą był Pan łaskaw stwierdzić w odpowiedzi na moje zapytanie, na moje pytanie o Zielony, Mobilny LOF, że są w tej chwili podejmowane decyzje kierunkowe, nie ma jeszcze koncepcji, one będą opracowywane. Tymczasem Panie Burmistrzu w ocenie tych wniosków, które zostały odrzucone przez Pana formalnie, czytamy np. że proponowane w ramach tego projektu remonty czy naprawy w obrębie amfiteatru miejskiego, w związku z przygotowywanym projektem rewitalizacji parku miejskiego, rozumiem LOF-u, również teren amfiteatru, nie jest celowe, w związku z czym projekt został odrzucony. Dalej siłownie plenerowe. Złożony był wniosek, zostały naniesione poprawki. Czytamy, że jedna z działek ... Czy projekt występuje w budżecie miasta? Nie. Projekt wskazuje na działkę, na której będzie realizowany projekt Zielony LOF, przypominam – nie mamy jeszcze koncepcji, nie wiemy gdzie, w zakresie którego planowana jest m.in. siłownia plenerowa. Skąd oceniający wiedział, skoro nie ma jeszcze koncepcji, w ogóle nie wiadomo co będzie robione. Następny projekt „Kulturalny Rynek”. Zweryfikowany negatywnie. Nie złożono odwołania, więc nie mogliśmy się do tego projektu odnieść. Oceniony wstępnie negatywnie, nie złożono odwołania, nie mogliśmy go przywrócić. Czytamy uzasadnienie: „W zakresie projektu Zielony LOF wpisanego do WPF, ujęta została przebudowa budynku położonego przy ulicy Farnej, z przeznaczeniem na punkt informacji turystycznej. W ramach przebudowy planowane zagospodarowanie zaplecza budynku od placu Rynek II na stałą scenę”. Panie Burmistrzu to mamy ten Zielony LOF, czy nie mamy? Przepraszam, albo nie ma jeszcze koncepcji, albo już wszystko wiadomo i zostaniemy znowu postawieni pod ścianą. Ale proszę Państwa są jeszcze inne rzeczy. Ja może Państwu też przeczytam ocenę wniosku. Pamiętajmy kryteria formalne, czy dany projekt da się zrealizować. W moim odczuciu, osoby które oceniały te projekty, wyszły daleko poza te kryteria formalne, w zasadzie do kryteriów formalnych się nie odnosząc. Przeczytam: „Oferta dotyczy jednostkowego działania kulturowego. Podobne formy realizowane są przez miejskie jednostki kultury na dużo wyższym poziomie organizacyjnym i artystycznym.” Gdzie tu są kryteria formalne? Nie ma. „W rzeczonym wniosku nie można dostrzec pomysłu na rozszerzenie grupy docelowej. W poprzednich latach takie przedsięwzięcia dofinansowane w ramach konkursu ofert, cechowały się niewielką frekwencją, niskim poziomem organizacyjnym i merytorycznym.” (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Jana Ścisła z sali: Jaki to jest projekt?) Nie chcę czytać projektu. Możecie Państwo sprawdzić na stronie internetowej. Ten projekt na szczęście został przywrócony, złożono odwołanie, został przywrócony pod głosowanie. Panie Burmistrzu przepraszam, mamy Regulamin, który mówi pod jakimi względami, jakimi

kryteriami powinniśmy się kierować przy ocenie i te kryteria w moim odczuciu w ogóle nie były wzięte pod uwagę. Te wnioski, ocenione w taki sposób, do których nie złożono odwołania, niestety odpadły, ktoś nie dopilnował, nie kierował się prawem, tylko swoje subiektywne opinie wyrażał i tym się kierował. Ale jest też inny przykład. Jest przykład taki, gdzie moim zdaniem wniosek, przeczytam Państwu, taki jak, tu muszę podać - „Budowa automatycznych toalet publicznych na terenie miasta Lubartów”, zgodnie z weryfikacją projektów, przesłanką negatywną do zweryfikowania tego projektu jest zaplanowanie środków w budżecie na realizowanie tego lub podobnego projektu. W budżecie miasta na 2016r. jak byk wpisano wkład własny do realizacji projektu na budowę toalet i rozmawialiśmy o tym, Pan Burmistrz też o tym rozmawiał, ustaliliśmy, jest na to protokół z sesji, z komisji, jest na to protokół, że te toalety będą realizowane w ramach Zielonego LOF-u. Więc wszystko zostało zaplanowane, tymczasem projekt został przez Pana Burmistrza oceniony pozytywnie, wbrew tym przesłankom i został skierowany pod głosowanie. Proszę Państwa tych przykładów jest więcej. Ja może tylko powiem też, taka moja refleksja, że też mam pewne zastrzeżenia co do niektórych członków Zespołu oceniającego. Otóż dało się słyszeć w rozmowach, w ogóle spotkania tego Zespołu ds. BO były bardzo emocjonalne, że to są nasze projekty i będziemy je popierać. Proszę Państwa – wszystkie projekty są nasze, wszystkie projekty są mieszkańców Lubartowa i o wszystkie powinniśmy dbać w jednakowy sposób. To nie może być tak, że to jest ten nasz projekt złożony przez przyjaciela, naszego radnego itd., itd., to o ten będziemy walczyć. O wszystkie projekty powinniśmy walczyć w jednakowy sposób. I bardzo Państwa proszę, żebyśmy tak do tego podchodzili. Bo ktoś sobie zadał trud, napisał projekt, przygotował dokumentację, wielokrotnie ją czasami uzupełniał, niektórzy byli proszeni o uzupełnienie, czy o usuwanie wad, a niektórzy nie, tylko od razu zostali negatywnie ocenieni i nie mieli szans, żeby te wady usunąć. Powinniśmy traktować wszystkich wnioskodawców w jednakowy, życzliwy, przyjazny sposób, po to, żeby ludziom chciało się coś w tym mieście robić, żeby chciało im się coś budować, dbać o dobro miasta. I bardzo proszę Panie Burmistrzu o wyciągnięcie wniosków, nie zrobimy już tego w tym roku, na przyszłość, żeby z większą dbałością do tego podejść. Bo jeżeli mamy prawo, przesłanki, możliwość uzupełniania, zmiany projektów, to wiele projektów można poprawić, tylko ludzie muszą o tym wiedzieć i muszą wiedzieć co muszą poprawić. Nie można odrzucać projektów dlatego, że komuś z urzędników się podoba, czy się nie podoba. Urzędnicy powinni działać w ramach prawa i na podstawie prawa, nie mogą tych norm przekraczać. Jeżeli jest Regulamin, są kryteria, powinniśmy się tego trzymać i bardzo wszystkich Państwa proszę, żebyśmy podeszli do tych spraw w sposób odpowiedzialny i z dbałością budowali naszą wspólnotę samorządową miasta Lubartów, zadbali o budowanie kapitału społecznego, o to, żeby się ludziom chciało działać na rzecz tego miasta, a nie ich negować, dlatego że inaczej myślą, czy ich nie lubimy. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Zgłasza się Pan Artur Kuśmierzak, ale Pan Artur Kuśmierzak nie jest radnym. On mi wcześniej sugerował, że również chciałby zabrać głos. Są to wolne wnioski i poddam pod ... (Wypowiedź Wiceprzewodniczącego Rady Miasta Pana Andrzeja Zielińskiego z sali nie do odtworzenia.) W sprawie Budżetu Obywatelskiego, mówił mi jak była przerwa sesji RM. On też był członkiem Komisji, chciał wyrazić swoją opinię. Dlatego chciałem się zapytać radnych: kto jest za tym, aby Pan Artur Kuśmierzak mógł zabrać głos w wolnych wnioskach. Proszę o podniesienie ręki.

W wyniku przeprowadzonego głosowania radni RM wyrazili zgodę na zabranie głosu przez Pana Artura Kuśmierzaka.

ARTUR KUŚMIERZAK – członek Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego

Dobry wieczór Państwu. Bardzo dziękuję za umożliwienie zabrania głosu. Szanowna Rada Miasta, Szanowny Panie Burmistrzu. Byłem członkiem Komisji ds. BO. Niestety muszę wyrazić moje zażenowanie, że tak naprawdę BO nie jest do końca budżetem obywatelskim, gdyż projekty, które zostały złożone, pomimo braku uchybień formalnych, zostały zaopiniowane przez Pana negatywnie. Mam tu na myśli chociażby projekt Pana Jacka Bednarskiego dotyczący parkingu na osiedlu Popiełuszki. Nie było żadnych zastrzeżeń formalnych, natomiast projekt został zaopiniowany negatywnie. Skandalem jest to, że nie daje się mieszkańcom możliwości, aby w głosowaniu podjęli decyzję, czy dany projekt zostanie zrealizowany, czy nie. Tak naprawdę to jest jakby drugi budżet miasta. Chyba założeniem tego było, żeby to mieszkańcy decydowali o tym, na co będą środki przeznaczone z BO. Chyba taki tego przedsięwzięcia, tej idei jest cel, a nie na wstępie taka duża ilość wniosków zaopiniowana negatywnie. To się mija z celem BO. Jak również kolejna sprawa. Uważam, że też jeśli chodzi o członków Komisji, sabotażem wobec mieszkańców miasta oraz swoich sąsiadów było głosowanie przeciwko temu, aby przywrócić ten wniosek. My mogliśmy dany wniosek przywrócić w głosowaniu, natomiast był taki układ Komisji oceniającej, nie wiem, czy to były wytyczne Pana, który wniosek ma być głosowany w jaki sposób, czy nie, ale głosowania były bardzo tendencyjne i pomimo właśnie tych uchybień formalnych, nad którymi mieliśmy się tutaj skupić, było to rozpatrywane bardzo subiektywnie, tak jak Pan Wróblewski tutaj wcześniej powiedział. To wszystko. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ MIASTA

Proszę Państwa Budżet Obywatelski jest taką świeżą inicjatywą i rzeczywiście musimy nabierać i doświadczenia i wspólnie z mieszkańcami go realizować jak najlepiej. Natomiast myślę, że mieszkańcy to rozumieją, że są działania, bo to jest jednak budżet miasta, on jest wydzielony do dyspozycji mieszkańców, natomiast mieszkańcy na pewno to rozumieją, że są jakieś działania, o których nie wiedzą, a które są w kolizji, czy byłyby marnotrawieniem pieniędzy. I tutaj Pan radny Wróblewski odnosił się do kwestii Zielonego LOF-u. No rzeczywiście od strony technicznej jest Wydział Rozwoju i Strategii, jest Pan Naczelnik Turowski, który pracuje mocno, intensywnie w ZIT-ach, czyli mimo że nie ma dokumentu, bo to jest prawda, jeszcze nie jesteśmy Państwu w stanie dać do dyskusji, bo to wymaga prac i opracowania, mamy jakąś starą koncepcję, pracujemy nad nową, ale byłoby bezsensowne, żeby robić amfiteatr z BO, kiedy rzeczywiście z możliwością dotacji z RPO, możemy z udziałem środków zewnętrznych zbudować, i to zamierzamy, i amfiteatr zamierzamy zbudować w Zielonym LOF-ie, czy modernizację tego obiektu przy Farnej. Więc te informacje są w pełnej świadomości Wydziału i Pan członek Komisji, bo Pan nadal jest członkiem Komisji, twierdzi, że ..., bo ja nie chcę się odnosić do poszczególnych, ale myślę, że Pan też trochę tutaj nadużywa, że głosowanie za parkingiem, na działce, która jest zgłoszona do Mieszkania Plus, gdzie również będą zaprojektowane, bo to jest obowiązkiem inwestora przy mieszkaniówce zaprojektować parkingi i one tam będą. To żeby teraz urządzić parking w sposób nieprzemyślany, bo on nie może widzieć jak te bloki będą usytuowane, nie jest tendencyjne. Dla mnie jest to tendencyjne, dlatego że jesteście Panowie w jakiś sposób ..., współpracujecie, może tak bym to określił, chociaż nie wiem, jak to jest, ale dla mnie głosowanie za parkingiem, tam gdzie jest zgłoszony do Mieszkania Plus, jest głosowaniem tendencyjnym. Bo miasto ma inne przeznaczenie i myślę, że mieszkańcy to będą rozumieli, bo to wcale nie znaczy, że nie będzie tam parkingów, bo one muszą być. Trochę za mało jest w terenach spółdzielczych, ale to nie wina miasta, że może zbyt łagodne miasto było wtedy, kiedy były budowane bloki, że nie wyegzekwowano miejsc parkingowych dla mieszkańców spółdzielców i to jest problem. No nie powinien to być problem miasta. Tak jak w każdej innej lokalizacji, inwestor ma obowiązek zaprojektować taką ilość parkingów, która byłaby

wystarczająca do obsługi tego terenu. Gospodarzowi nikt parkingu na działce nie projektuje, to inwestor ma to zrobić. Tak samo tutaj. Chciałbym Pana prosić, żeby nie obciążać kogoś innego. Chociaż ja nie odnoszę się bezpośrednio do konkretnych jakichś tam wniosków, bo mówię – to głosowanie jest też dla mnie tendencyjne. Bo jest inny plan miasta na ten parking, na wykorzystanie tej działki, a mamy przegłosować budowę parkingu w sposób nieuregulowany, że tak powiem. A biorę pod uwagę prośbę Państwa, tak jak mówię, biorę Państwa uwagi, te sugestie Państwa odnośnie naszej pracy wspólnej, bo docieramy się pracujemy. Natomiast nie ma żadnej złośliwości, żeby przeszkodzić Państwu, naszym mieszkańcom, tym, którzy projektują. I powiem Państwu, co ja po koncercie oberwałem za wulgaryzmy, które szły ze sceny, po tym koncercie właśnie, tego samego wnioskodawcy w tej chwili, to ja nie uwierzyłem, że takie teksty lecą w ramach imprezy zorganizowanej i jeszcze pieniądze miejskie. Zapytajcie Państwo okolicznych mieszkańców, jakie wulgaryzmy leciały ze sceny od organizatora, może i od wykonawcy, którego organizator zaprosił. No też musimy tutaj być otwarci na sugestie naszych mieszkańców i wprowadzać kulturę, a nie antykulturę. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Proszę Państwa zgodnie ze Statutem, powinienem dopuszczać do głosu w kolejności zgłaszania się radnych. Ad vocem nie jest trybem wyjątkowym, dlatego wolałbym ... Czasami dopuszczam tak szybko, szczególnie Pana Burmistrza, natomiast ...

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Państwo chciałem się zrewanżować radnemu Wróblewskiemu, który pociągnął temat umowy w ślad za mną i zrobić to samo w tym temacie, czyli właśnie Budżetu Obywatelskiego. (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) Nie, akurat Pan mnie podszedł Panie radny. Proszę Państwa mam pewne uwagi dotyczące tego, że my po prostu nie szanujemy własnych ustaleń i własnych regulacji prawnych. Uchwalamy te regulacje, walczymy o nie z dobrodziejstwem inwentarza, a potem zapominamy, że sami o to walczyliśmy. Zmieniliśmy wytyczne, czy procedurę uchwalania i ustalania BO i wdrażania projektów, zmieniliśmy to w maju tego roku, a potem złamaliśmy te zapisy na każdym niemalże etapie, o które tak walczyliśmy. Dla przykładu: w § 3 tego nowego Regulaminu z maja tego roku są jakby trzy główne wytyczne – czym ma się kierować każda instytucja oceniająca projekty przy składaniu tego typu projektów. Proszę Państwa ma to być projekt w ramach zadań własnych gminy, ma to być teren komunalny, czyli miejski i ma to być projekt ogólnodostępny. To są trzy wytyczne w § 3 z maja tego roku. Proszę sprawdzić. A w § 7 są kryteria formalne, jakie w ramach tych trzech głównych wytycznych ma każdy projekt spełniać. I po tym co zrobiliśmy, zarówno sam Pan Burmistrz i osoby przez niego jakby delegowane do zajmowania się tym projektem, jak i Komisja przez niego powołana, czy Zespół, o którym już mówiłem z pół roku temu, że tak naprawdę większość ma Pan Burmistrz i tak naprawdę jego wola tutaj decyduje, zrobił zupełnie coś innego niż przyjęte rozwiązanie legislacyjne w ramach naszej sesji. Choćby dla przykładu właśnie wróć do tego projektu parkingu na moim osiedlu i moim okręgu nr 19. Proszę Państwa zgodnie z § 7 spełniał wszystkie kryteria formalne. Była pewna wątpliwość zgłoszona przez BPP, nie wiem co to jest te BPP, ale ... (Wypowiedź Burmistrza Miasta z sali: Biuro Planowania Przestrzennego) Właśnie to Biuro Planowania Przestrzennego na pytanie zawarte w ankiecie dotyczącej kryteriów formalnych, które brzmiało: „Czy projekt jest zgodny z prawem lokalnym, a zwłaszcza z miejskimi planami zagospodarowania przestrzennego?” ... Przypominam proszę Państwa, że w § 7, jakby to pytanie dotyczy kryterium formalnego b): „zgodność z prawem lokalnym, a zwłaszcza z miejskimi planami zagospodarowania przestrzennego”. Czyli proszę Państwa pytanie dotyczące tego kryterium, dotyczyło czy jest

na to miejski plan zagospodarowania przestrzennego? I takie było pytanie. I odpowiedź tego Biura Planowania Przestrzennego: „Lokalizacja parkingów w zaproponowanej formie i wielkości wzdłuż ul. Popiełuszki, mimo że nie jest sprzeczna z ustaleniami miejskiego planu zagospodarowania przestrzennego, nie jest wskazana.” Proszę Państwa pytanie dotyczyło, czy jest zgodne z planem. I było. A potem, że nie jest wskazana, to już jest czysty subiektywizm niemający związku z regulacjami, które przyjęliście w maju w tym Regulaminie. Czyli Pan BPP, czy ktoś kto tam w tym BPP robi, rozszerzył o własny punkt widzenia, nie uwzględniony proszę Państwa w naszej uchwale. I tak z szeregiem rzeczy się działo, i z innymi projektami. Ja tu nie bronię tylko tego projektu, bo zgadzam się z Panem radnym Wróblewskim, wszystkie projekty są nasze, ale kompromitujemy ideę budżetu obywatelskiego. Przecież Państwo, odnoszę się do tej części odwołującej się wraz ze mną, bo ja też się odwołuję do tej części, do suwerena, do społeczności lokalnej, dajmy im szansę. A co my zrobiliśmy? Właśnie mając usta pełne szacunku i służenia suwerenowi temu, jednocześnie w zamkniętym gronie zamknęli szansę, żeby ten suweren się wypowiedział. Czyli proszę Państwa kładzimy mu, słodzimy na zebraniach wyborczych i na innych imprezach, jacy są ważni, a podejmujemy krótkowzroczną, zamkniętą i niezgodną z ważnymi przepisami decyzję, żeby nie mogli głosować. Proszę Państwa więc wracając jeszcze do tego ostatniego posiedzenia tego Zespołu. Przecież tam padały uwagi zupełnie wręcz subiektywne, niemające związku z kryteriami formalnymi. Na przykład padła taka sugestia, że ten parking na ul. Popiełuszki nie może być realizowany, ponieważ miasto zgłosiło ten teren, gdzie miał powstać parking, do tego planu Mieszkanie Plus. Proszę Państwa przypominam Wam, że na poprzedniej sesji, na tej mównicy zapytałem w zapytaniach, czy miasto wzorem Świdnika zamierza przystąpić do programu Mieszkanie Plus? I Pan Burmistrz odpowiedział, to jest w protokole, który właśnie przyjęliście, jest napisane, że Pan Burmistrz odpowiedział, że pracują nad wnioskiem. To pytanie: ja zgłosiłem ten problem, Burmistrz na niego odpowiedział, że pracują nad wnioskiem, a potem na Zespole ds. BO usłyszałem, że to jest powodem odrzucenia tego projektu. No przecież to są jakieś nonsensy, sami się Panowie gubicie w argumentach jakby pozamerytorycznych, po prostu żeby odrzucić niepasujący Wam projekt. Proszę Państwa moim zdaniem stało się jeszcze kilka innych rzeczy złych, np. stały się precedensy. Wcale nie było lepiej pod rygorem poprzedniej uchwały. Przypominam, że kilka projektów, czy wszystkie miały być realizowane w ciągu roku. Już wiadomo, że kilka nie będzie. Pytanie: to jak to? Na czym polegała weryfikacja według starych przepisów, skoro nie udało się zrealizować zapowiedzi? Więcej, niektóre projekty odrzucono, zakładając i mówiąc, że na pewno nie zmieszczą się w roku. To proszę Państwa mam pytanie: to dlaczego kilka projektów będzie realizowanych w następnym roku albo ma być zamiar, skoro się nie mieszczą w tym roku? To Państwo podjęliście błędną decyzję. Albo nieprawdziwie albo świadomie albo nieświadomie. Nieważne z jakich to było powodów, ale tak się stało. Proszę Państwa i druga rzecz bardzo zła, ale jak się powiedziało a, trzeba było powiedzieć b. W poprzedniej uchwale też była mowa o decyzji ostatecznej. W poprzedniej uchwale to Komisja Budżetowa podejmowała ostateczną decyzję, a teraz ostateczną decyzję podejmuje ten Zespół ds. BO. I niektórym się wydaje, mówię to wprost, bez ogródek, że jak jest napisane, że mają prawo do ostatecznej decyzji, to każdej. Że każda ich decyzja, każda wola to jest ostateczna, bez względu na to, czy jest racjonalna, czy jest oparta o przepisy. Proszę Państwa to nie jest tak, że skoro mam prawo do ostatecznej decyzji, to mogę z dowolnych przesłanek ją podjąć. Nie, no ta uchwała wyraźnie mówi. Wprawdzie jest pewna niekonsekwencja w tej uchwale, ale to jest właśnie zadanie dla mecenasów, zwłaszcza tych, których nie ma. Ale mam nadzieję, że jeszcze do tego wrócą, że jeśli są podane w § 7 kryteria formalne, według których ma się Pan Burmistrz kierować, że ma zweryfikować dany projekt, a potem pisze, że Komisja ds. BO rozpatruje odwołania i podejmuje ostateczne decyzje i nie ma według jakich kryteriów, to ja rozumiem, że poprzez

dorozumienie ma się kierować podobnymi i tymi samymi kryteriami formalnymi co Pan Burmistrz, a nie mówić, że to Mieszkanie Plus będzie, że nie jest wskazana, że wydaje mu się albo że uważa. Uważać to ja sobie mogę w domu albo na ulicy. Natomiast jak funkcjonuję w przestrzeni publicznej, to mogę działać tylko na podstawie i w granicach prawa. Więc wracając do poprzedniego precedensu z poprzedniej uchwały, że mimo iż Komisja Budżetowa już podjęła ostateczną decyzję, a na wniosek chyba dwuzdaniowy Pana Burmistrza, oparty o te same przesłanki, podjęła jeszcze raz ostateczną decyzję, moim zdaniem błędnie, ale podjęła, rozumiem, że nie mam racji, to proszę Państwa mam jasny i oczywisty wniosek, że Zespół ds. BO powinien się zebrać jeszcze raz i jeszcze raz proszę Państwa tę decyzję ostateczną zmienić i podjąć, ale właśnie po raz pierwszy w oparciu o rzeczywisty szacunek do przepisów, które sama wcześniej przyjęła. Dlatego wzywam Państwa: przestańcie proszę Państwa szukać słońca na księżycu, tylko proszę Was, żebyście jeszcze raz ten projekt zweryfikowali, korzystając z precedensu, który wcześniej zastosowaliście. Odrzucmy jakieś właśnie polityczne uprzedzenia, zwłaszcza, że jestem zdziwiony, że po stronie przeciwników dopuszczenia suwerena, czy obywatela do głosu, to są ci, którzy w przestrzeni publicznej najbardziej za tym suwerenem optują. To ma tylko charakter werbalny. Chciałbym, żeby to był fakt. Namawiam Państwa: zweryfikujmy jeszcze raz tę ocenę i dopuśćmy praktycznie te projekty, które spełniają wszystkie wymogi formalne, ale zgodnie z literą i duchem ustawy, do głosowania, bo inaczej, co innego mówimy, a co innego robimy. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu jeszcze jedna rzecz, przepraszam. Na posiedzeniu Zespołu ds. BO chyba Pan Przewodniczący Tomasiak pytał wiele osób, czy te osoby były proszone o złożenie wyjaśnień, czy też złożenie uzupełnień dotyczących projektu. Bo wiemy, że niektórzy uzupełniali ten projekt. Zresztą jest to przewidziane w § 7 ust. 4, czytam: „W przypadku wątpliwości co do możliwości realizacji danego projektu wzywa (Burmistrz) wnioskodawców do uzupełnienia lub zmiany zgłoszonego projektu w terminie 7 dni. Zmiana projektu nie może dotyczyć jego przedmiotu.” I z odpowiedzi bodajże dwóch czy trzech wynikało, że żadnego wezwania, czy prośby o to, żeby zmienili projekt, czy jakoś uzgodnili, wynikało, że żadnego takiego wezwania nie było. Ja nie potrafię zweryfikować, bo nie widziałem dokumentów, tylko przekazuję to co na posiedzeniu Komisji było mówione, zresztą Komisja była nagrywana i myślę, że to można sprawdzić. Więc Panie Burmistrzu to jeszcze jeden żal. I jeszcze naprawdę apeluję do tego, żebyśmy podeszli w sposób odpowiedzialny do tych projektów, w sposób taki, przy którym mieszkańcy mogliby swoje pomysły realizować. Zgadzam się, że niektóre mi się mniej podobają, inne bardziej, niektóre wcale, a niektóre są świetne, ale to jest moje zdanie jako obywatela i ja to zdanie wyrażę przy urnie wyborczej, jak będę głosował. Natomiast tutaj to nic nie ma do rzeczy.

I jeszcze jedna prośba Panie Burmistrzu w ramach wolnych wniosków, w ramach tego Zielonego LOF-u i Mobilnego LOF-u, nie zgłaszajcie wcześniej propozycji mieszkańcom, zapytajcie mieszkańców Lubartowa, obywateli co by chcieli, żeby było w ramach tego zrobione. I dopiero wybierajmy z tych propozycji. Bo ani Pan ani ja, ani Naczelnik Turowski, Pani Sekretarz, czy nikt z radnych nie ma monopolu na najlepsze pomysły, na najlepsze koncepcje. Zapytajcie ludzi, z tych propozycji wybierzmy to co naszym zdaniem powinno być realizowane. Ale zapytajmy ich, dajmy im możliwość zgłosić pomysły, czy swoje potrzeby. Tak jak mi zgłaszają i każdemu z nas. I z tego po prostu wybierzmy to co powinno być w tych projektach zawarte. Bo tak naprawdę potrzeby ludzi, to znają oni najbardziej, a nie my. A często nam się tak niestety wydaje, że my wiemy lepiej, co ludziom potrzeba, a to bardzo rzadko jest prawda. Dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Tak od ostatniej kwestii. Proszę Państwa rzeczywiście byłoby to dobrze, gdyby każdy pomysł ważny, racjonalny można było wpisać. Ale niestety my też pracujemy w rygorach pewnych kosztów kwalifikowanych i nie da się wykonać wszystkiego, co my byśmy chcieli. Chcielibyśmy np. obiekt sportowy wybudować. Z LOF-u, z ZIT-ów nie wybudujemy, bo nie ma możliwości kwalifikowalności kosztów. Więc ja myślę, nie wiem czy Państwo podziela ten pogląd, że lepiej mieć ... Bo my nawet tej koncepcji nie robimy sami. My robimy wykorzystując siły zewnętrzne, fachowców, którzy siedzą, typu patrz koncepcja drogi. Więc oni od strony swojej podają nam pod ocenę, konsultacje, wtedy rozmawiamy co jest możliwe od strony formalno – prawnej, a co jest możliwe do zrealizowania z naszego pomysłu, z naszej koncepcji. I tutaj samo zebranie pomysłów co byśmy chcieli w ramach ZIT-ów zrobić, no nie do końca się sprawdzi, bo część nam zupełnie nie wyjdzie. Więc nie wiem czy nie lepiej zrobić koncepcję, nawet sił zewnętrznych, poddać pod konsultacje naszych mieszkańców i wtedy pogodzić te dwie kwestie. Natomiast Pan radny Gregorowicz, kwestia, działanie, tak jak tutaj widziałem, uczestniczyłem tylko w części prac, jest zgodna z prawem, czyli z uchwałą Wysokiej Rady. Bo proszę zauważyć, w § 7 w ust.1 pkt e) mówi się o innym celu wykorzystania tej nieruchomości i to jest ważny powód, że Zespół musi wziąć pod uwagę, czy jest inny cel wykorzystania tej nieruchomości, a poza dyskusją jest, że mieszkania w naszym mieście i Mieszkania Plus, ale również komunalne i socjalne są ważne. I jeśli my tą nieruchomość, bo całej powierzchni nie wykorzystamy na parking, bo nie ma takiej potrzeby, bo myślę, że i wnioskodawca też nie wnioskuję o całą powierzchnię. Więc jeśli będziemy budować bloki, to inwestor dostanie wytyczne ile miejsc parkingowych tam musi być. Więc tutaj jest inny cel. Jest to zgodnie z uchwałą o weryfikacji projektów i Zespół myślę, że tutaj to z tego względu to uwzględnił. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Panie Burmistrzu nie zgodzę się w zupełności z Panem, ponieważ jeżeli już rozmawiamy o uzasadnieniu, konkretnie tym, pod którym podpisał się Pan Sławomir Strzelecki, to jest napisane w następujący sposób: „Jest to miejsce, na którym mogą być (ale nie będą) realizowane zadania związane z powiększeniem zasobu mieszkaniowego Gminy lub programy typu Mieszkanie Plus.” Proszę Państwa oznacza to, że nic nigdzie nie zostało zgłoszone, że nikt nie ma żadnej koncepcji. Prosililiśmy o to na Komisji, żeby taką koncepcję nam przedłożono, żeby powiedziano jak ma to być usytuowane, jak ma być to posadowione, jak miałyby to wyglądać. Więc ten projekt spełnił wszystkie wymogi formalne i wydanie mu negatywnej opinii, a później jeszcze ... No proszę Państwa nie ukrywajmy tego, żeby zmienić tę koncepcję, to głosowały dwie osoby wybrane z ciał zewnętrznych plus radny Wróblewski i radny Tomasiak, reszta, pracownicy UM, były radny Sekuła i radny Kusyk byli przeciwko temu, mimo że nie było żadnych uchybień formalnych proszę Państwa. I teraz proszę Państwa jeżeli chodzi o mówienie o tym, że jakieś działania byłyby marnotrawieniem jakiegoś gruntu, czy niemarnotrawieniem tego gruntu, to proszę mi pokazać ..., takiego gruntu czy innego gruntu, bo tam mnóstwo innych rzeczy bez jakiegokolwiek uzasadnienia opartego o ten Regulamin nieszczęsny, który został przygotowany w taki a nie w inny sposób, gdzie tak naprawdę widać, że po prostu mimo że nie było uchybień formalnych, odpadały takie wnioski. To proszę Państwa kto ma to ocenić? No przecież mieszkaniac zauważył jakąś działkę, zauważył, że chce coś na niej posadowić, ma BO, bo ma określony Regulamin, przekazuje ten swój pomysł do oceny mieszkańców. Urzędnik z UM czyta to, patrzy nie ma uchybień formalnych, ale uznaje, że to może być zmarnotrawiony teren i wydaje opinię niezgodną z kryteriami określonymi w tym Regulaminie. No tak to proszę Państwa wyglądało. Jeżeli chodzi o ten amfiteatr, proszę nie wprowadzać tutaj wszystkich w błąd. Proszę Państwa ja widzę, że nie tylko osoby z UM, nie tylko radni, którzy byli w tej Komisji,

ale sam Pan Burmistrz nie przeczytał wniosków, które były złożone w ramach BO. Przypomnijmy sobie, że jeżeli chodzi o ten amfiteatr, co zostało również wyjaśnione na Komisji, chodziło tylko i wyłącznie o to, żeby jak będzie coś organizowane, on nie szpecił. Nie było mowy o jakichś globalnych remontach żadnego amfiteatru, a imprezy miały się odbyć w ciągu najbliższego tego roku budżetowego, zanim w ogóle rozpoczęłyby się inwestycje LOF-ów, przecież te inwestycje się zaczną dopiero pewnie w 2018r. albo pod koniec roku 2017, kiedy już wszystkie imprezy by się zakończyły. Przecież czytaliśmy te wnioski, chyba że ktoś nie przeczytał i chce nas wszystkich wprowadzić w błąd. Poza tym proszę Państwa radny Wróblewski wskazał rzeczy, które pokazywały i tutaj radny Gregorowicz również to podkreślił, jeżeli chodzi o to, że były zgodne z mpzp. Ale proszę Państwa tak jak wspomniał radny Wróblewski, ja również wskażę jeszcze dwa przykłady. Są one zaopiniowane pozytywnie, poszły do głosowania. Ale zwróćmy uwagę na dwa projekty: siłownię na powietrzu i budowa boisk na osiedlu Garbarskim, jeżeli chodzi o te tereny przy Batalionów Chłopskich. No przecież jeżeli ktoś przeczyta uważnie plan zagospodarowania przestrzennego, to dowie się, że to ma być zieleń parkowa z obiektami towarzyszącymi. Proszę wziąć te projekty i pokazać mi, gdzie tam w nich jest zieleń parkowa. A dostały od Pana Burmistrza opinie pozytywną i będą głosowane. I teraz z drugiej strony proszę Państwa – tendencyjne głosowanie, tu powiedziano. Przepraszam Cię Jacku Bednarski, przepraszam Was mieszkańcy osiedla Popiełuszki za to, że Jacek Bednarski się ze mną zna. Bo ja mam wrażenie, że dlatego ten wniosek otrzymał negatywną opinię, ponieważ właśnie to, co powiedział przed chwilą Pan Burmistrz: bo Wy się tam gdzieś znacie i widać było, że tendencyjnie głosowaliście, żeby zmienić opinię temu wnioskowi. Ale proszę Państwa my kierowaliśmy się kryteriami, a nie tak jak tutaj słyszę, że ktoś mógłby się kierować jakimiś znajomościami albo nienawiścią do kogoś z kim się tam zna. A tutaj mam takie wrażenie, że właśnie tak było. Nie ja to powiedziałem, odpowiadam na ten zarzut. Proszę Państwa działka nieużytek i proszę Państwa obowiązek posadowienia miejsc parkingowych. A może zanim jeszcze przejdziemy do tego wniosku, o którym chciałbym więcej powiedzieć. Wulgaryzmy ze sceny. Proszę Państwa jeżeli jest coś robione jako projekt miękkiej, my nie mamy też na to wpływu. Gdzie w Regulaminie jest napisane, że osoby, które wezmą środki i zrealizują te projekty miękkie, to mają chodzić tylko i wyłącznie w długich spodniach uprasowanych na kant i w białych koszulkach? No nie da się tak zrobić. My nie przewidzimy wszystkiego, ale ci młodzi ludzie chcieli zorganizować takie a nie inne przedsięwzięcia i mieli do tego prawo. Natomiast pamiętajmy, że takie przypadki będą się zdarzały, bo ja przypomnę wydarzenie, jak do centrum miasta przyjechał artysta Peja i również taką wiązanek puścił na cały Lubartów, że również matki były obrażone. To akurat dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury zaprosił tego artystę, zrobił to w centrum miasta. Ale przecież czy dyrektor ma zażądać i przeczytać wszystkie teksty, które dany artysta ma do wyśpiewania. Ale pamiętajmy jeszcze, że ten pomysł, który nie zyskał niestety akceptacji, to pamiętam, że to nie Pan Patryk Kuś miał ostatecznie decydować o tym, czy tu przyjedzie Peja, jakiś inny artysta, który wulgarnie teksty wygłasza, tylko to jest w BO i za wszystko odpowiada później miasto, to miasto prowadzi przetarg, to miasto dobiera tych artystów również, bo może jeżeli by miało taką ochotę, nie wiem, cenzurować takie czy inne piosenki i może to realizować, ale to jest w kompetencji miasta. Tutaj już ta osoba, która składa taki wniosek, nie ma nic do powiedzenia, pamiętajmy o tym. I teraz proszę Państwa nawet gdyby uznać, że chociaż jak słyszymy z uzasadnienia, nie ma nic napisane, że to jest przeznaczone już w tym momencie na takie a nie inne przedsięwzięcie, to przeczytajmy sobie uważnie to uzasadnienie. Tam jest napisana bardzo ważna rzecz o linii zabudowy. Proszę Państwa argument o tych rzekomych Mieszkaniach Plus jest następujący, że na tych działkach, w tym miejscu byłyby posadowione budynki wielorodzinne. Proszę Państwa, Panie Burmistrzu, niech Pan zerknie do tego wniosku, niech Pan zobaczy, gdzie się zaczyna linia zabudowy. Linia zabudowy zaczyna się

na przedostatnim metrze tego parkingu. Linia zabudowy oznacza, że żaden budynek wielorodzinny nie może być posadowiony przed tą linią zabudowy. Te tereny, na których miałby być ten parking, mogą w przyszłości tylko być albo trawnikami albo parkingami. Placami zabaw nie mogą być, bo za blisko drogi i to będą nieużytki. Tam nie można posadzić, na tym miejscu, gdzie ten parking miałby się znajdować na osiedlu Popiełuszki, żadnego obiektu budynku wielorodzinnego. Ale patrząc z drugiej strony proszę Państwa, to musimy pamiętać o tym, że zgodnie z tym samym mpzp, gdzie się mówi: niepotrzebnie miasto wydało zgodę, żeby posadzić budynki bez miejsc parkingowych. Ale proszę Państwa przecież to samo miasto, ci sami urzędnicy, tylko nie lat temu 20-ścią, ponad 20 lat, kiedy było budowane to osiedle, tylko w zeszłym roku, mając już doświadczenie, że muszą być miejsca parkingowe, wydało decyzję pozytywną na wybudowanie przez jedną ze szkół językowych budynku przy Powstańców Warszawy, gdzie będą chodziły dzieci, będą się uczyły, powstanie szkoła, a nie ma ani jednego miejsca parkingowego. Dlaczego? Bo miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego na to im pozwolił i to zrealizowali. Spójrzcie na galerie w centrum miasta. Czy tam my mamy parkingi? Czy tam znajdują się jakieś parkingi? Przecież ktoś na to wyrażał zgodę, żeby te galerie były bez miejsc parkingowych i to nie przeszkadza. Natomiast proszę Państwa, jeżeli chodzi o tamte tereny, to zwróćmy uwagę, że bezwzględnie to powinno być wykorzystane na ten cel, który został określony w tym projekcie i że nie ma absolutnie żadnego, najmniejszego uzasadnienia merytorycznego, które by mówiło, że jest inaczej. Inna jeszcze rzecz i od tego odstępstwa nie może być proszę Państwa. Budynki wielorodzinne. Gratuluję Panie Burmistrzu, naprawdę cenna inicjatywa. Jak najwięcej tych budynków, jeżeli chodzi o to Mieszkanie Plus. Ja oczekuję, że w związku z tym, że nie będzie tego parkingu, my w przyszłym roku będziemy widzieli wznoszące się tam budynki wielorodzinne, bo koncepcje jak rozumiem są. Ale proszę Państwa, zerknijmy do tego samego mpzp. Gdzie nie ma odstępstwa, przy czym nie ma odstępstwa? Przy tych szkołach, innych obiektach w centrum miasta odstępstwo może być. Ale w przypadku budynków wielorodzinnych, zgodnie z tym mpzp każde jedno mieszkanie, które ma być wybudowane, musi mieć jedno miejsce parkingowe. Bezwzględnie, od tego odstępstwa nie ma. Więc ten parking, który byłby posadowiony na nieużytkach, podkreślam, gdzie nie może powstać budynek wielorodzinny w tym miejscu, o którym rozmawiamy, gdzie drogi są doprowadzone do wszystkich tych działek od północy, południa i jeszcze od zachodu i pewnie od wschodniej strony również niebawem będzie to przy najbliższych zmianach ... A nie, od wschodniej strony też przecież biegnie tam na dole ul. Łąkowa i tam również są już drogi zrobione dojazdowe, akurat działki są wykupywane przy ul. Szkolnej i jest ciągnięta również wzdłuż droga. Proszę Państwa bezwzględnie taki parking pomoże a nie zaszkodzi, żeby w przyszłości wykazać, jeżeli chcemy uczestniczyć w Programie Mieszkanie Plus, to wykazać, że miejsca parkingowe są. Bo jeżeli proszę Państwa zgodnie z wytycznymi tego samego mpzp miejsca parkingowe już się znajdują, to wolno te miejsca parkingowe wskazywać jako miejsce dla tych inwestycji, które by tam powstawały. Więc cała argumentacja, którą przedkładam, ona zaprzecza temu wszystkiemu co usłyszeliśmy. Proszę Państwa jest to niedopuszczalne, żeby tylko widzimi się kogoś bez żadnego uzasadnienia powodowało, że jedne projekty będą głosowane, a inne projekty nie będą głosowane. Ja również uważam, że powinniśmy się jako Komisja zebrać jeszcze raz, ocenić tak naprawdę, ale bezwzględnie, żeby wytycznymi tylko były uchybienia formalne, a nie żadne inne i tak naprawdę określić ostateczną listę projektów, bo dzisiaj jest to niezgodne z prawem. A mam zapytanie: jak oceni to Regionalna Izba Obrachunkowa, która zobaczy, że są realizowane i będą finansowane z budżetu miasta projekty, które są niezgodnie zakwalifikowane z Regulaminem, który podjęła ta sama Rada Miasta. Zastanówmy się nad tym. Może idę zbyt daleko, ale proszę Państwa bezwzględnie uważam, że Komisja powinna się zebrać jeszcze raz i że jeszcze raz powinna tak naprawdę przyjrzeć się temu, co jest

wielkim nieszczęściem, bo naprawdę proszę Państwa, dzisiaj nie są, nie będą za chwilę głosowane projekty tylko dlatego, że ktoś miał taki kaprys, a nie że wypełnił wymagania tego Regulaminu. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ MIASTA

Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, o tendencyjnym głosowaniu powiedział, jako zarzut postawił Pan członek Komisji. To nie ja mówię o jakimś tendencyjnym głosowaniu, skandalicznym, tylko członek Zespołu. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Ale to Pan powiedział, że to jest jakiś znajomy nasz, czy coś takiego, z tego co pamiętam.) Nie, nie to członek Komisji mówił, że inne projekty były głosowane tendencyjnie. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Tak, tak, tak. Zerknijmy do protokołu.) Więc ja tak trochę ironizując to, powiedziałem właśnie (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: A to Pan powiedział), że można również temu głosowaniu powiedzieć, że jest tendencyjne, bo jesteście znajomymi. Natomiast proszę Państwa jeszcze raz mówię: nie wiem na jakiej Pan podstawie twierdzi, że to jest wydumane tylko, kiedy mamy już pismo z BGK operatora Programu Mieszkanie Plus, gdzie będziemy już kolejne kroki podejmować, w tej chwili ankietyzacja i list intencyjny w celu realizowania tego projektu. I myślę, że ... budowlancy są, to może mnie wyprowadzą z błędu, ale błędnie Pan Przewodniczący myśli, że wszystkie parkingi, które mamy, możemy deklarować, że one są przypisane do nowopowstających mieszkań. Do nowopowstających mieszkań trzeba będzie wybudować nowe miejsca parkingowe, a nie zadeklarować przy ul. 1 Maja. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Nieprawda.) Nieprawda? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Oczywiście że nie. A jak powstał budynek przy Krzywym Kole 34 B? Niech mi Pan wytłumaczy. Jak mógł powstać budynek, który nie ma tylu miejsc parkingowych. I co zostało wskazane jako miejsca parkingowe?) I kto to kwalifikował? (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: No przecież to nie my to ocenialiśmy.) No to nie wiem kto? Więc tutaj proszę Państwa ten cel naprawdę ... i to jest zgodne z Regulaminem. Ja uważam, że Zespół słusznie ... Chociaż ja przecież nie jestem w Zespole, nie głosowałem, ale tutaj akurat zgodnie z Regulaminem jest to słuszna decyzja. I mieszkańcy to rozumieją, bo priorytetem są mieszkania. Natomiast proszę Państwa dla wyjaśnienia, przy ulicy Błogosławionego księdza Jerzego to miasto wybudowało parkingi, bo docierają do mnie inne sugestie, że inny inwestor był tych parkingów, to w ramach budżetu naszego miasta te parkingi w ilości chyba 47 zostały zbudowane przez miasto. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu ja chciałem się oderwać trochę od tego BO i powiedzieć o czymś innym. Chociaż będzie bardzo blisko. Otóż na posiedzeniu tego Zespołu padły pewne słowa, wypowiedziane przez radnego Tomasiaka i ja je zacytuję w tej chwili: „Ja chciałem podkreślić jeszcze jedną rzecz. Jeżeli chodzi o osiedla, które sąsiadują z tym planowanym parkingiem, to chciałem podkreślić taką rzecz, że w chwili, kiedy zostaną zrewitalizowane drogi i staną się drogami przeciwpożarowymi wewnątrz osiedla, a będzie to odbywało się za dwa lata, cały ruch i wszystkie osoby, które parkują wewnątrz osiedla, będą musiały wyprowadzić swoje auta poza wewnętrzne drogi pożarowe. Więc okaże się, że ta blisko setka samochodów, które stoją dzisiaj w wewnętrznych uliczkach osiedlowych, nie będą miały gdzie zaparkować. Więc po prostu problem jest niesamowity i to niezależnie od tego ... Już dzisiaj widzimy, że jest zbyt mała ilość miejsc parkingowych, natomiast za chwilę na pewno ta ilość miejsc parkingowych ubędzie.” Koniec cytatu. Pierwsze moje spostrzeżenie po tych słowach, czy Pan radny Tomasiak występuje jako radny, czy jako Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej? Czy ja wtedy znajdowałem się na Komisji Miejskiej, czy jestem członkiem Rady Nadzorczej lub Zarządu SM? Otóż skoro nie mam

związku ze Spółdzielnią, to dlaczegoż ja mam zajmować się problemami SM? Zgadzam się, że miejsc parkingowych na osiedlu Popiełuszki jest za mało. To jest jedyna rzecz, z jaką się zgadzam z Panem Prezesem SM, bo wydaje mi się, że wtedy w takiej roli tam występował, moim zdaniem. Otóż miasto buduje parking i oddało parking na 46 miejsc na osiedlu Popiełuszki. Dlaczego? Ponieważ tam też mieszkają mieszkańcy miasta, miasto też ma obowiązki wobec nich i miasto się z nich wywiązuje. Ale czy tylko miasto ma tam budować parkingi? Zadajmy sobie to pytanie. Gdzie jest SM? Dlaczego nie wywiązuje się ze swoich obowiązków wobec spółdzielców i nie zapewnia im miejsc parkingowych i nie myśli o tym, co się będzie działo za dwa lata? Dlaczego nie buduje parkingu dla swoich spółdzielców? Co Pan robi Panie Prezesie? Wyciąga Pan rękę do miejskiej kasy, żeby załatwiać interesy w SM. Dlaczego? Chce Pan zaoszczędzić, bo wybudowanie parkingów będzie kosztowało. A parkingi trzeba wybudować na jakimś gruncie, który trzeba zakupić. Są to spore oszczędności, a chciałem podkreślić, że utrzymanie parkingu też będzie kosztować, prawda? Pan zdaje sobie doskonale z tego sprawę i robi Pan tak, żeby SM jak najlepiej funkcjonowała i ma Pan do tego święte prawo. Natomiast my jako radni powinniśmy zwrócić na to uwagę, jak Pan postępuje i kogo Pan tak naprawdę reprezentuje. A co na takie postępowanie mieszkańcy miasta? Kiedy z nimi rozmawiałem, byli zbulwersowani takimi słowami, byli zbulwersowani Pana postępowaniem. Słyszałem głosy, że takim zachowaniem sprzeniewierza Pan mandat radnego i nie jest Pan godzien piastować stanowiska Przewodniczącego Rady Miasta, ponieważ swoimi działaniami kieruje się Pan interesami firmy, którą Pan reprezentuje, a nie interesami miasta. To nawet nie jest szyte grubymi nićmi. To jest Panie Prezesie Tomasiak szyte powrozem.

A teraz sprawa pawilonu. Ja bym proponował, by w końcu na sesję Rady Miasta zaprosić faktycznie osobę decyzyjną, jeśli chodzi o Spółdzielnię Mieszkaniową i zaprosić Pana Prezesa SM, aby osobiście zaprezentował nam swoje stanowisko, a nie chował się za radcami prawnymi. Mam nadzieję, że to nastąpi. Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowna Rado. Wypowiedź kolegi Kusyka świadczy o spojrzeniu na projekt choćby budowy parkingu przez pryzmat Prezesa Spółdzielni. Tu się nie mówi, że Jacek Bednarski, mieszkaniec miasta złożył ten projekt, tylko ten projekt cały czas jest utożsamiany ze Spółdzielnią. To po pierwsze. Po drugie Panie Burmistrzu – miejsca parkingowe, które już powstają na danej działce, jest prowadzona inwestycja, są możliwe do zgłoszenia jako miejsca parkingowe do nowo powstałych budynków. To po pierwsze. Po drugie – jeżeli tak zastrzegacie sobie, że Spółdzielnia ma za mało miejsc parkingowych, to pytam się: na jakiej podstawie zostało wydane pozwolenie na budowę Szkoły Podstawowej Nr 4 o rozbudowę dość dużej powierzchni, gdzie nie powstały żadne miejsca parkingowe, mało tego, to zostały one zlikwidowane. Gdzieś 4, może 5 lat temu sam w tamtym okręgu występowałem o pozwolenie na budowę i zgłosiłem się z ustną prośbą do jednostki odpowiedzialnej za to w mieście o odstąpienie od ilości miejsc parkingowych do prowadzonej inwestycji. W uzasadnieniu usłyszałem, że odstąpienie może mieć miejsce tylko i wyłącznie w ścisłym centrum miasta, a osiedle Kopernika się tam nie mieści. Więc wydaje mi się, że to miasto prowadzi bzdurne inwestycje za kilka milionów złotych, nie uwzględniając miejsc parkingowych. A dzisiaj ludzie z ulicy Okopowej przychodzą, skarżą się, że nauczyciele dojeżdżający do szkoły, przemykają przez tę ulicę, gdzie praktycznie jest to ulica ślepa i parkują na jakimś tam zieleńcu. Zastrzeżenia płyną z jednej strony i naprawdę bardzo proszę, nie utożsamiać jakiegokolwiek projektu, który - że tak powiem - wspierany jest przez nasz Klub, z Panem Tomasiakiem, ze Spółdzielnią. Ja, że tak powiem, nie wiem czego się Państwo czepiacie, jak ktoś u mnie na osiedlu wystąpi z projektem, a ja go będę popierał. Czy to też Spółdzielnia będzie miała z tym do czynienia?

Cały czas ta Spółdzielnia i Spółdzielnia, zarobki Prezesa, dobrze, że jeszcze moich nie wspominacie, bo chyba są niewielkie i dlatego. Bawimy się w jarmark tutaj Panowie, bawimy się w jarmark.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Chciałem zabrać głos w trybie ad vocem, jeżeli chodzi o radnego Kusyka. Dziękuję, że Pan użył tak mocnych słów, bo będę miał jakieś pole do popisu, żeby zastanowić się jak do tego podejść. Natomiast proszę Państwa zwrócić uwagę na jedną rzecz – jest to bardzo ciekawa konstrukcja, którą stworzył Pan Kusiak. Pan Kusiak, który jest z okręgu m.in. tam gdzie jest osiedle Królów Polskich, tak? Na tym osiedlu Królów Polskich no jednak Burmistrz zaopiniował pozytywnie budowę placu zabaw. Czy liczy Państwo, że w takim wypadku ja wygłoszę z tej mównicy taką wypowiedź, że proszę Państwa w związku z tym, że to jest okręg Pana Kusyka, to tylko dlatego to przeszło i będzie budowany plac zabaw, z którego głównie skorzystają mieszkańcy osiedla Królów Polskich? Nie Panie Kusiak, ja się nie będę zniżał do Pańskiego poziomu. Ja powiem Panu tak: mieli prawo mieszkańcy osiedla królów polskich złożyć taki wniosek, bo była działka miejska, na której można taki plac zabaw zaprojektować, tak mówi o tym Regulamin. I trzymajmy się Regulaminu, a nie indywidualnych sympatii, czy ja Pana lubię, czy Pana nie lubię, gdy Pan to złożył. Pan miał również takie samo prawo do złożenia tego. Przecież nie można zarzucić tym mieszkańcom, tak jak tutaj przed chwilą radny Kusiak powiedział, sięgania do miejskiej kasy. Dlaczego nie można zarzucić? Bo oni do tej kasy mają prawo sięgnąć. Mają prawo sięgnąć, bo to jest Budżet Obywatelski, który mówi: na działkę, która jest własnością Gminy Miasto Lubartów każdy ma prawo złożyć projekt obywatelski, tak żeby on spełniał wymogi określone w Regulaminie. Koniec kropka. Więc ci wszyscy mieszkańcy, te wszystkie projekty Panie radny Kusiak, oni wyciągnęli pieniądze z miejskiej kasy, którą Pan przegłosował i Pan głosował za BO, żeby oni mieli możliwość wyciągnięcia rąk do miejskiej kasy. Ja żałuję, że żaden członek SM na tym osiedlu nie wyciągnął tych rąk, bo po raz pierwszy pojawiła się szansa, żeby mieszkańcy budynków wielorodzinnych, którzy nie są mieszkańcami drugiej kategorii ... Bo ja mam wrażenie, jakby tutaj traktowano tych mieszkańców jak mieszkańców drugiej kategorii. Jedni, z mojego okręgu z osiedla królów polskich to są lepsi od tych drugich, którzy mieszkają w blokach. Niech moi, z mojego okręgu wyborczego mają prawo sobie zaprojektować, ale tamci nie mają już prawa: placu zabaw, parkingu, czy cokolwiek posadzić, bo to ktoś rozwiązuje za kogoś innego problemy. Tak samo jest w tych wszystkich indywidualnych mieszkaniach, budynkach wielorodzinnych. No na tym polega Budżet Obywatelski. Niech Pan sięgnie do definicji BO. Jeżeli ma Pan ochotę wykluczyć jakieś grupy społeczne, to ja rozumiem, że to jest pierwszy krok do tego, żeby takie grupy wykluczać, żeby byli lepsi i gorsi. Ale dobrze, że Pan to powiedział, bo ja przynajmniej wiem, jakie Pan ..., ale rozumiem, że Pan reprezentuje określone środowisko, jaki macie stosunek po prostu do części obywateli tego miasta. No i proszę Pana pamiętajmy o jednej kwestii, że Panu to bardzo intensywnie przeszkadza. Ja zastanawiam się, dlaczego Panu nie przeszkadza ... Bo Pan idąc tym tokiem rozumowania, robiąc getta pewnego rodzaju z lepszych i gorszych, powinien Pan się zastanowić, dlaczego w takim wypadku, jadąc do Urzędu Skarbowego, a myślę, że wielokrotnie Pan jeździ do Urzędu Skarbowego, prowadząc taką działalność, a nie inną, wjeżdża Pan sobie ul. Mickiewicza, staje Pan na końcu na parkingu, być może, nie mówię, że na pewno i dlaczego nikt Panu tego nie zabrania? No przecież to tak mocno znienawidzony przez Pana teren. I tych terenów jest mnóstwo, które rozwiązują problemy również miasta. Widzi się jedno, nie widzi się drugiego. Robi się obywateli pierwszej i drugiej kategorii. A powinniśmy absolutnie odchodzić od takich dysput, jak Pan zaproponował i jak Pan tutaj rozpoczął, tylko powinniśmy ... Pan przede wszystkim

powinien uderzyć się w piersi i zobaczyć czy Pan głosował zgodnie z tymi kryteriami, które są określone w uchwale, bo dobrze Pan wie, że nie.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa, może Państwa zdziwi, że z mojej strony płynie ten apel, ale spójrzmy na słowa Pana radnego Kusyka zgodnie z ich treścią. Załóżmy, że on ma rację. Prowokacja, prawda? Wyobrażam sobie sytuację, że Pan Kusyk ma rację, że faktycznie za tym stoi Spółdzielnia, Prezes Tomasiak. Proszę Państwa no i co z tego? Czy my chcemy te 20 projektów sprawdzać kto stoi za każdym z tych projektów, czyli bawić się w detektywów, włączyć służby, włączyć działania pozaprawne i inne osobiste, żeby tego dokonać? Proszę Państwa to nie ma sensu, przecież nie jest ważne kto za tym stoi, tylko czy projekt spełnia wymienione kryteria formalne i te wytyczne w odpowiedniej uchwale, w uchwale, za którą Pan był. I ten projekt spełnia te kryteria, bez względu na to kto za tym stoi. Mnie to nie interesuje. Więc tak naprawdę to jest ślepa uliczka, na końcu której jest nienawiść. I się dziwię, że Panu ... Pan młody radny, dopiero 2 lata w tej Radzie i Pan, widzę, już jakby zaczyna nadawać ton, jak dzielić właśnie tych radnych ze względów politycznych. Proszę Pana, Pan nie ma żadnego bagażu doświadczeń, również politycznych i dlatego się dziwię, że Pan jest jedną z kreatywnych osób, która rzuca na wokandę właśnie tą nienawiść polityczną. Proszę Pana, ja wcale Panu nie mówię, że Pan mnie nienawidził czy nie lubił Tomasiaka albo nawet czy go lubił. Nie jest to istotne. My mamy procedować nad sprawami publicznymi, które należą do zadań własnych Gminy i do naszego organu. I proszę Pana w ramach tego organu podjęliśmy uchwałę, którą spełnia złożony przez ludzi Pana Tomasiaka wniosek. Jeśli spełnia, to nie ma znaczenia kto za tym stoi. Przypominam Panu też, że ja nie jestem członkiem Spółdzielni. Tak jeszcze powiem żartem, ale i prawdą, że to Pan Tomasiak mnie kiedyś wyrzucił ze Spółdzielni, a byłem członkiem, i nie jestem członkiem i nie żałuję, że nie jestem członkiem. Ja pół tego osiedla za tym projektem obszedłem, po mieszkaniach, prywatnych też proszę Pana i zbierałem podpisy z poparciem, żeby ten wniosek złożyć. I ktoś może powiedzieć: Tomasiak mi polecenie wydał, jestem z grupy Tomasiaka, jakieś dyrektywy wykonuję. No widzicie, po prostu to się kupy nie trzyma, ten obraz jest zbyt proszę Pana prosty i zbyt prymitywny politycznie. Nie ważne kto za tym stoi, ważne czy spełnia wymogi społeczne, obiektywne, zawarte proszę Pana w uchwale. Spełnia. Jeszcze tak na marginesie. Przecież Pan, proszę Pana, w ramach tego projektu już przed rozpatrzeniem odwołań, to chyba było w piątek, 18-stego odwołanie, ale Pan już w wydaniu „Wspólnoty” we wtorek, na kilka dni przed powiedział, że większość tej ulicy to tak naprawdę tereny Spółdzielni, w związku z tym niech Spółdzielnia sama buduje parkingi. Proszę Pana, jakby Pan był na tej ulicy, to by Pan sprawdził, że akurat od Licińskiego do Szkolnej to tak naprawdę to 1/3 długości to są bloki spółdzielcze, a reszta to są wspólnoty, gdzie ja mieszkam i mieszkania prywatne, czyli przed rozpatrywaniem odwołań, Pan już zajął stanowisko, Pan już powiedział jak się Pan zachowa. Przed rozprawą, przed wniesieniem w tekst odwołania, Pan już wiedział, jaki Pan wyda wyrok. Proszę Pana to też jest droga donikąd, jeśli chodzi o moją retorykę. Nie chcę dalej w tym kierunku iść, tylko Panu powiedzieć, że odwoływanie się do argumentów ad personam i argumentów niezwiązanych z przedmiotem debaty, nie ma sensu, bo to jest ślepa uliczka dla wszystkich. Dlatego powtarzam, nie obchodzi mnie kto za tym stoi, a może i Tomasiak stoi. No i co z tego? Jak spełnia kryterium proszę Pana i pomaga mi rozwiązać pewne problemy społeczne mieszkańców Lubartowa, to dlaczego nie? Jeszcze wracając do tych miejsc parkingowych. Proszę Pana niedawno skończono bardzo fajną inwestycję przy pomocy właśnie urzędników z miasta, zapomniałem im podziękować, ale chyba już to było, i osobiście Pana Wiceburmistrza Szumca udało się zrobić 46 nowych miejsc parkingowych na ul. Popiełuszki. Dzisiaj praktycznie żaden samochód nie stoi na ulicy niezgodnie z prawem. Od wielu lat powinny tam być walone mandaty, ponieważ na ulicy

stały niezgodnie właśnie z oznakowaniem pionowym. I te nowe parkingi ten problem rozwiązały. Ale proszę Państwa proszę zauważyć co się dzieje dalej. Proszę pojechać właśnie teraz albo o 6.00 rano. Proszę Państwa więc kupa samochodów stoi zupełnie obcych pod siłownią „Havana” i właśnie z terenów wspólnoty zaczyna być problem. Dzisiaj np. rano o 6.00 widziałem 8 samochodów na trawie, nie ze Spółdzielni, tylko wspólnoty. Ja mam np. trzy miejsca u siebie we wspólnocie, dwa samochody, czyli mnie problem nie dotyczy. Ale proszę Państwa większość ludzi albo są już takie rodziny tam, przynajmniej w tamtym okręgu, gdzie ma więcej samochodów niż miejsc, które są do dyspozycji, nawet zgodnie z przepisami i w związku z tym, rozwiązujemy problemy miejskie, a nie jakieś jednostkowe Prezesa Tomasiaka. I o to mi chodzi, że nawet jeśli, to powtarzam, odrzucimy personalia, bo one nie mają znaczenia i są niezgodne właśnie z doktryną, niezgodne są z literą tych przepisów, które Pan uchwalił. Także proszę Państwa, powtarzam jeszcze raz, należy według mnie powtórzyć posiedzenie Zespołu ds. BO i jeszcze raz zweryfikować wszystkie z nich na zgodność z literą tej właśnie uchwały, bo inaczej to Pan się sam złapie w swoją pułapkę.

Radna MARIA KOZAK

Szanowni Państwo powiem tak: może ciężko jest przełknąć pewne rzeczy, bo zaczynamy się dzielić na twoje, moje, nasze. Mieszkańcy tego osiedla, czy osiedla królów, też mają prawo zgłosić swój wniosek, inni mieszkańcy innego osiedla też mają prawo zgłosić swój wniosek. Nie wiem, niedługo to chyba, jeżeli będziemy iść w tym kierunku, to będzie tak, jak moje dzieci jeszcze były małe to był tak: aha, ta ulica 3 Maja, to jest 3 Maja, no a my z 1-ego, no to robimy ustawkę, prawda? I nareszcie się dobrze cieszymy. Tyle z mojej strony, dziękuję.

Radna GRAŻYNA MEKSUŁA

Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, Panie Przewodniczący. Miałam raczej nie zabierać dzisiaj głosu, ale nie da się. Słuchajcie ludzie, pokażmy klasę, zajmijmy się w końcu merytoryką zagadnień. Pan Burmistrz wcześniej mówił, że nasze miasto zaczyna być pośmiewiskiem w Polsce. Sami stwarzacie, stwarzamy konflikt między Panem Burmistrzem a Spółdzielnią Mieszkaniową. W tym momencie miasto zaczyna się dzielić. Idziemy w złym kierunku, tak uważam. I dlatego, by zająć się merytoryką, bo o to w zasadzie w tym wszystkim chodzi, nasz Klub Radnych „Wspólny Lubartów” wychodzi z inicjatywą i zwracamy się do Pana Jakuba Wróblewskiego, jako Przewodniczącego Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego z takim oto pismem: „W związku z podjętą przez Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego decyzją w dniu 18 listopada tego roku o końcowym ustaleniu listy projektów, które zostaną poddane pod głosowanie i listy projektów, które zarekomendowano negatywnie, nasz Klub zwraca się z wnioskiem o ponowną weryfikację dokonanych przez Was ustaleń. Powyższy wniosek uzasadniamy następująco:

1. Projekt „Budowa nowych miejsc parkingowych na Os. Popieluszki” spełnia wszystkie kryteria formalne narzucone uchwałą RM nr XVI/102/2016 z dnia 17 maja 2016r., a mimo to został zweryfikowany negatywnie.
2. Zespół ds. Budżetu Obywatelskiego na mocy ww. uchwały ma uprawnienia do ostatecznej weryfikacji zgłoszonych projektów, ale nie oznacza to, że może kierować się dowolnymi przesłankami niewymienionymi w odnośnych regulacjach. Bowiem także on powinien działać „w granicach i na podstawie konkretnych przepisów prawa”.
3. W proponowanej przez nas ponownej procedurze weryfikacji projektów istnieje już precedens, ponieważ pod rządami poprzedniej uchwały RM nr IX/51/15 z dnia 21 lipca 2015r. Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych zmieniła już raz podjętą

ostatecznie decyzję na podstawie wystąpienia Burmistrza Miasta z dnia 11 stycznia 2016r.

4. Tym samym uważamy, że w związku z naruszeniem zasad i podstaw weryfikacji zgłoszonych projektów, istnieją przesłanki do zmiany podjętych przez Was decyzji, które uzasadniają niniejszy wniosek.

Z poważaniem Klub Radnych „Wspólny Lubartów”. Bardzo dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Chciałbym dołączyć się do apelu Pani radnej, żeby rzeczywiście nie tworzyć konfliktów. I mam prośbę, niech Pani zaapeluje do członka swojego Klubu Radnych, Pana radnego Tomasiaka. (Wypowiedź radnej Grażyny Meksuły z sali: Obiecuję.) Bardzo proszę, będziemy wszyscy szczęśliwi, bo to jak Pan radny tworzy konflikty, no to widzimy co tydzień i myślę, że wszyscy bolejemy. Ale jeszcze raz podkreślę, bo nie wiem co Pan Przewodniczący Zespołu zrobi. Bo mówicie Państwo nieprawdę, że jest sprzeczny z uchwałą. Jest w myśl uchwały, § 7 ust. 3 mówi, że jeśli jest inny cel wykorzystania nieruchomości, to powinniśmy to uwzględnić w decyzji. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo, ja tylko chciałem przypomnieć swoje słowa. Mówiłem, że wszystkie projekty są nasze. Pan radny Gregorowicz kiwa głową, rozumiem, że się ze mną zgadza. To nie jest tak, że nasz Klub ma tylko nasz projekt. Apeluję do Państwa o to, żebyście się zastanowili, bo cały czas mówicie o jednym projekcie, za jednym projektem lobbujecie, przekonujecie, o innych nic nie mówicie. Więc czyj to jest projekt? Obywatelski czy Waszego Klubu? Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa, myślę, że ten wniosek został dopiero co złożony i wymaga lektury, przynajmniej pobieżnej. Z niego wynika wprost, że ten projekt „Budowa parkingu” jest podany jako przykładowy, ale tam jest użyta liczba mnoga i się odnosi do całości złożonych projektów. Proszę się uważnie wczytać. Jest podany przykładowo ten jeden, natomiast inne również w domyśle występują. To jest jedna uwaga Pani Przewodniczący. Druga to, że – powtarzam - metoda precedensu już została zastosowana i ona powinna być w takim razie proszę Państwa kontynuowana. A trzecia sprawa – Pan Burmistrz powołuje się znowu z dobrodziejstwem inwentarza na § 7 ust. 3, że „jeśli jest inny cel”. To Pan Burmistrz mówi, że jest inny cel. Powiem tak: mam ograniczone zaufanie, bo nie ma dowodu, że jest ten faktycznie inny cel. Powtarzam Państwu: musimy reagować na argumenty, a nie powtarzać jak mantrę sto razy kłamstwo, które staje się prawdą wtedy. Przecież przytoczyłem argument, że na poprzedniej sesji zgłosiłem pytanie, czy miasto Lubartów zamierza przystąpić do Programu Mieszkanie Plus. Burmistrz w protokole odpowiedział, że pracują nad wnioskiem, a dzisiaj mówi, że jest inny cel. To co, dlatego że ja sobie powiesiłem sznur na szyję, to mam teraz zawisnąć? Rozumiem, że gdybym nie zapytał, to by nie było tego wniosku, to by nie pracowali nad wnioskiem. Nie mogą się dzisiaj powoływać na przesłankę, która nie jest udokumentowana i w związku z tym nie jest wiarygodna i nie występuje proszę Państwa ani w tej uchwale ani jako stan faktyczny. Przestańmy proszę Państwa dobierać subiektywne argumenty typu „bij, zabij”. Po prostu nie ma możliwości i nie ma obiektywnej prawdy, że to co Pan mówi, stanowi obiektywną przeszkodę. Nie jest ta przeszkoda zinwentaryzowana, nie jest obiektywnie stwierdzona i nie jest przeszkodą do tego, żeby te projekty jeszcze raz zweryfikować. Dziękuję.

BURMISTRZ MIASTA

Panie radny zapraszam jutro, bo dzisiaj biuro już jest nieczynne. Wydrukuję Panu nasz wniosek, bo rzeczywiście jeśli to było miesiąc temu, bo Program wchodzi w życie, więc pracowaliśmy nad wnioskiem, i wydrukuję Panu pismo BGK, które zostało skierowane do naszego miasta o dalsze prace nad tym wnioskiem, dotyczące tych nieruchomości. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali: Przyjmuję zaproszenie, ale nie zmienia to postaci rzeczy.) Zmienia, bo Pan mówi, że nie ma dowodów. Są dowody i tu są dokumenty. (Wypowiedź radnego Grzegorza Gregorowicza z sali: Ale nie jest to przesłanka, żeby odrzucić ten projekt ...)

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo dołączam się do apelu niektórych radnych - zakończmy już dzisiaj tę dyskusję. Jak widać niestety ta uchwała o BO jest bardzo niedoskonała. Trzeba jak najszybciej usiąść, wyznaczyć po kilka osób ... Ja przyznam szczerze, że właśnie dlatego nie zgłaszano czy mojej kandydatury, czy kandydatury kogoś z Klubu „Wspólnota Lubartowska” do tego Zespołu, bo spodziewałem się takiej sytuacji, że będą konflikty. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Gałązka był zgłoszony.) Ale jak pamiętam, nie chciał być. (Wypowiedzi radnych z sali nie do odtworzenia.) Zrezygnował. Tak, no właśnie, tak to mniej więcej było. No ale to nie zmienia faktu, że jest sytuacja i spodziewałem się takiej właśnie ostrej dyskusji przy rozpatrywaniu różnych projektów. Jak najszybciej powinniśmy usiąść i tak zmienić tę uchwałę, żeby jednak do takich ... Ja nikogo nie obwiniam, broń Boże, bo po prostu musimy się uczyć, my się uczymy. To jest dosyć trudna uchwała i zawsze będą wady i zalety, ktoś będzie niezadowolony, ktoś będzie bardziej. Być może, proszę tego nie brać jako fakt, natomiast być może lepszym rozwiązaniem, ja teoretyzuję oczywiście w tej chwili, że być może jest lepszym rozwiązaniem podział tego budżetu na cztery, pięć części i przydział do poszczególnych części miasta. Być może, ja nie mówię, że tak ma być, jest lepszym rozwiązaniem. Być może lepszym rozwiązaniem będzie zmniejszenie tej kwoty, która jest na jednorazowy produkt. Być może są jeszcze inne pomysły, inne rozwiązania. Natomiast apeluję do Państwa: skończmy już, bo ja nie upatruję w Zespole jakichś tam tendencji specjalnego odrzucenia tych projektów, a nie innych. Dociera do mnie argumentacja również, nie bronię tu oczywiście żadnych argumentów, które były użyte ani z tej strony, ani z tej strony, dociera do mnie taka argumentacja, że rzeczywiście jeżeli miasto, i być może to też trzeba bardziej uwidocznić w projekcie, czy w zmianie tej uchwały, że jeżeli miasto jakby pewną wizję rozwoju danego terenu ma, to niestety nie może być tak, że okaże się, że 20 ludzi, czy 200 ludzi zadecyduje, przepraszam, o pewnym projekcie. Ja rozumiem, że mają do tego prawo, ale po to jesteśmy Radą, też po to jesteśmy wybrani, po to jest wybrany Burmistrz, żeby pewną politykę i pewne decyzje podejmował. Nie da się wszystkiego, że tak powiem, dać mieszkańcom. Ewentualnie zlikwidujemy Radę i niech wszystko podejmują mieszkańcy. Wszyscy będą wtedy zadowoleni. Natomiast apeluję do Państwa: jak najszybciej ponownie taki zespół, który wspólnie, znaczy w gronie nie 21 radnych, ale w gronie przedstawicieli wszystkich tutaj obecnych grup, układów czy koleżeńskich, czy innych, niech po prostu zmieni tak tę uchwałę, żeby nie było następnym razem takich konfliktów, bo to nie ma najmniejszego sensu. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY RADY

Dziękuję bardzo. Chciałem tylko radnemu przypomnieć, że odmienne pomysły od tego Regulaminu, który został przyjęty, zostały zgłoszone również pod debatę. Chciałem przypomnieć, że w trakcie tej debaty, gdzie były odmienne pomysły, nikt, ani jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu, natomiast projekt został bez dyskusji odrzucony i został przegłosowany drugi Regulamin, również prawie że bez dyskusji. Chciałem to radnemu

przypomnieć, bo to radny tak głosował, a nie ktoś inny. Dzisiejsze apele może i są dobrymi apelami, ale pamiętajmy, że w zeszłym roku nie pracowano nad dwoma projektami, tylko jeden od razu odrzucono, bez absolutnie żadnego słowa dyskusji, bez żadnego słowa dyskusji.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący to jest właśnie reakcja Pana na mój apel. Trzeba było komuś udowodnić, że inaczej głosował niż ja myślę. Prawdopodobnie, dlatego nie byłem za Pana projektem, czy za tym głosowaniem, dlatego że widocznie Pan mnie do niego nie przekonał. Natomiast stało się to co się stało, uchwała jest zła, rodzi konflikty, więc apel jest na teraz i w tej chwili. Nie wracajmy do tego. Bo ja będę wyciągał kolejne głosowanie, jak Pan głosował albo Państwo radni (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Proszę bardzo), tylko nie mam takiego zwyczaju, bo to nie ma sensu. Jest konflikt, trzeba go załagodzić, trzeba tę uchwałę zmienić i to jest racja. Natomiast jak Państwo do tego podejdziecie, jak Pan szczególnie, to już Pana sprawa. Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Szanowni Państwo ja tylko na zakończenie chciałem powiedzieć tak refleksyjnie, że jest prawo i są ludzie, którzy go stosują. I wszystko zależy od tego jak dane prawo stosujemy, aczkolwiek oczywiście nad każdą uchwałą warto pracować, żeby była lepsza. Ale pamiętajmy o tym, że zawsze czynnik ludzki, czyli podmiotów, które stosują to prawo, które jest uchwalone, z tego co wiem to i kodeks pracy bywa różnie interpretowany i kodeks cywilny, różnego rodzaju akty prawne. Więc jest to rzecz normalna, że ludzie się spierają. Stanowisko konstytucyjne było przepraszam w Polsce, które rozstrzygało tego typu spory. To jest pierwsza rzecz. A druga rzecz chciałem Panu radnemu Polichańczukowi powiedzieć, że miasto to są właśnie mieszkańcy, stanowiący wspólnotę samorządową, zamieszkujący dane terytorium i oni są, wyświechtane słowo ostatnio, suwerenem, ale to oni są podmiotem w tej całej sprawie. Dziękuję.

Więcej wolnych wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący przeszedł do 13 punktu porządku XXI sesji Rady Miasta Lubartów.

Ad. 13

Zamknięcie obrad.

Porządek obrad XXI sesji Rady Miasta został wyczerpany. O godz. 22:45 Przewodniczący Rady Miasta Jacek Tomasiak zamknął obrady XXI sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Ewa Czarnecka

Monika Lęgieć

Magdalena Sykut

Przewodniczący
Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak